DZIŚ STARTUJE III ETAP ● WIELKIEGO KONKURSU SPRZEDAWCÓW ŻYCIA PRZEMYSKIEGO

TERAZ NIE MUSISZ WYCHODZIĆ Z DOMU
OGŁOSZENIA DROBNE
NA TELEFON
PRZEMYŚL 702200
JAROSŁAW 212034

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 28 (1505) 10 LIPCA 1996 R. cena 90 gr (9000 zł)

RUCH ROK ZAŁ. 1918

Konkurs Sprzedawców Życia Przemyskiego – str. 7

Pierwszy zwycięzca – str. 5

Ind. 335479 PL ISSN 0208-6964

1085

W REGIONIE

PRZEMYŚL

,,Nowe Państwo"

6 lipca gościem niedawno utworzonego w Przemyślu Klubu ,,Nowe Państwo" był socjolog, politolog, wiceprezes Porozumienia Centrum Ludwik Dorn. Temat spotkania: ,,Niccolo Machiavelli a współczesność". Ludwik Dorn mówił o problemie wyłaniania w Polsce nowych elit politycznych. Jego zdaniem nie ma w III Rzeczypospolitej innego realnego systemu wartości jak system wartości chrześcijańskich (cynizm i nihilizm mają znaczenie r[illegible]ginalne).

Toteż na fundamencie właśnie tych wartości powinno być budowane nowe państwo i nowy ład społeczny. – *Czy jednak społeczny katolicyzm nie jest zagrożony poprzednim systemem?* – pytał Dorn. W jego opinii środowisko katolickie jest bardzo podzielone (skonfliktowane). 19 lipca w Klubie ,,Nowe Państwo" odbędzie się spotkanie z oficerem UOP Konstantym Miodowiczem. *(r.t.)*

Hejnał z wieży

W minioną niedzielę dokładnie o godzinie 12 z przemyskiej wieży zegarowej rozległ się hejnał. Odegrał go 18-letni Paweł Krupka, uczeń Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu. Po wielo[illegible]kowej przerwie hejnał będzie znów rozbrzmiewał w każdą sobotę i niedzielę. *(d)*

JAROSŁAW

Demoralizująca pornografia

W związku z protestami mieszkańców Zarząd Miasta Jarosławia zwrócił się do Delegatury Ruchu S.A. o zwrócenie uwagi na problem szerzącej się w mieście pornografii. W trosce – jak podkreśla – o ograniczenie demoralizującego wpływu pojawiających się na wystawach i w miejscach publicznych wydawnictw, czasopism i reklam noszących częstokroć znamiona pornografii. *(dw)*

LUBACZÓW

Kobieta holistyczna

Obiekt zainteresowania i pracy personelu to pacjentka jako całość, jako człowiek wraz ze wszystkimi ludzkimi potrzebami, a nie jeden z organów jej ciała. Takie podejście specjaliści nazywają holistycznym stosunkiem do człowieka.

Szpital w Lubaczowie nie należy do najzamożniejszych w województwie. Wysoka, bo trzydziesta lokata w rankingu krajowych porodówek dziwi i mile zaskakuje.

O warunkach na porodówce lubaczowskiej czytaj na str. 10

Warte podkreślenia

Mieszkańcy nowo wybudowanego osiedla w Oleszycach bronią się sami.

Czytaj na str. 4

Czy jarosławska straż bije?

Prawo i pięść

15-letni Marcin Kostka nie pamięta już dziś czy dostał z otwartej ręki, czy jakimś przedmiotem. Po drugim ciosie upadł na biurko. Twierdzi, że został pobity przez zastępcę komendanta jarosławskiej Straży Miejskiej. Funkcjonariusze i ich przełożeni uznają oskarżenia chłopca za pomówienie.

Ojciec chłopca – Wacław Kostka wniósł do Sądu Rejonowego w Jarosławiu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli jarosławska prokuratura, która zajęła się wyjaśnianiem sprawy z urzędu postanowi skierować ją do sądu, przed obliczem Temidy stanie szefostwo Straży Miejskiej wraz z podwładnymi, którzy byli świadkami zajścia. Przeciwko nim zeznawać będzie niepełnoletni Marcin i dwie jego starsze koleżanki.

Świadkowie tego, co wydarzyło się w siedzibie jarosławskiej Straży Miejskiej z fotograficzną wręcz dokładnością, potrafią opisać przebieg całego zdarzenia. Każda ze stron przedstawia jednak inną wersję. O tym, która jest prawdziwa, zadecyduje prokurator. Na razie zarówno zastępca komendanta jarosławskiej Straży Miejskiej jak i Marcin Kostka zarzucają sobie kłamstwo i próbę manipulowania całą sprawą.

Feralnego dnia

Marcin, mieszkający w Ostrowie pod Przemyślem, wraz z dwiema koleżankami wybrał się na wycieczkę do Łańcuta. Po drodze odwiedzili Przeworsk i Jarosław z zamiarem sfotografowania zabytków. Chcieli wziąć udział w letnim konkursie *Wakacje na dwóch kółkach* organizowanym przez radiową trójkę. Dlatego w podróż wybrali się na rowerach.

Ciąg dalszy na str. 8

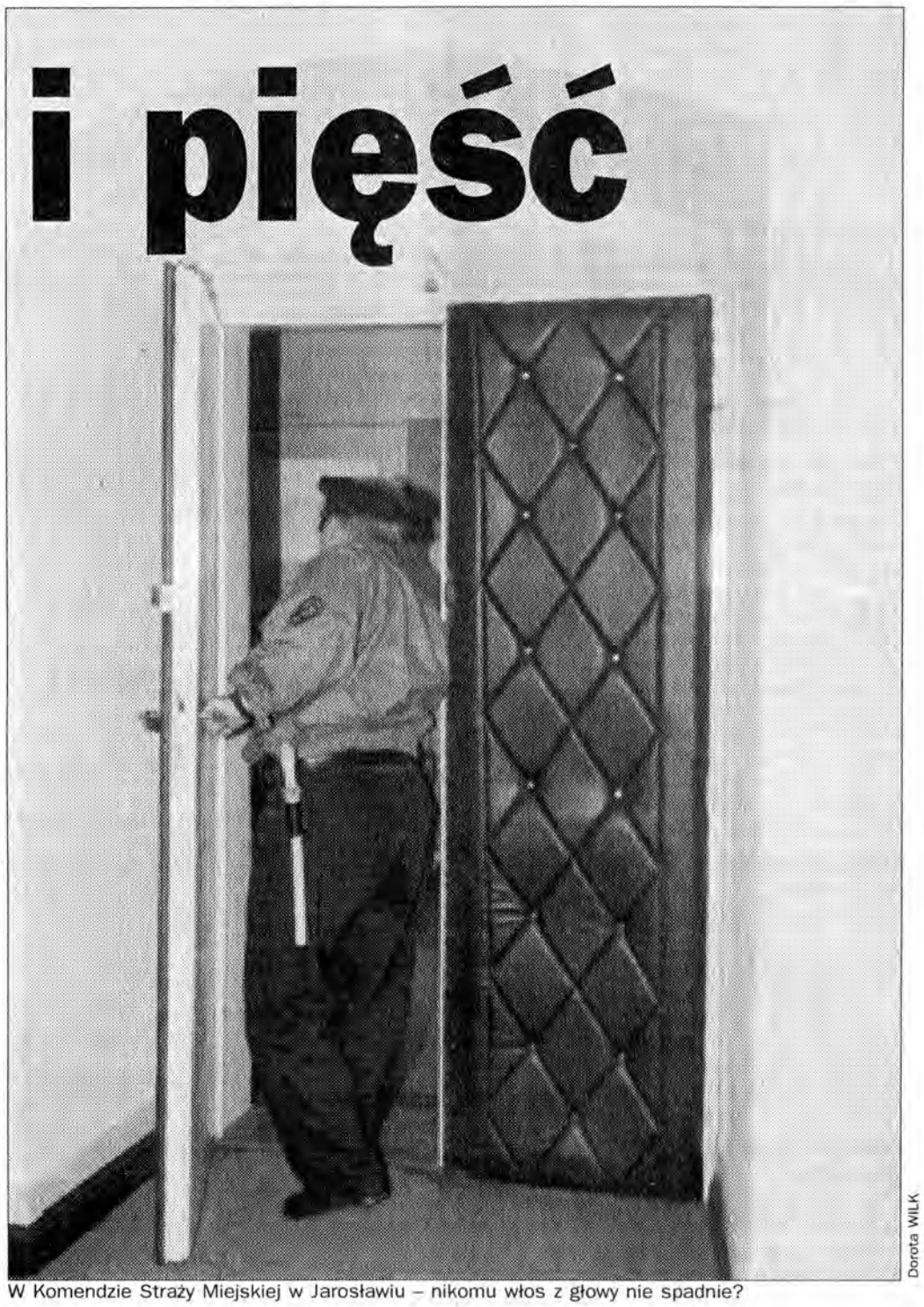

Dorota WILK

W Komendzie Straży Miejskiej w Jarosławiu – nikomu włos z głowy nie spadnie?

ZESZYTY
TOP-2000

16-kartkowy	A5	0,23
32-kartkowy	A5	0,47
60-kartkowy	A5	0,73
80-kartkowy	A5	0,97
96-kartkowy	A5	1,20
Blok rysunkowy	A4	0,76

ceny netto

Ponadto polecamy
długopisy, plecaki, tornistry, piórniki.

Wydłużone terminy płatności.
Transport. Rabaty do 10%.

REGIONALNY DYSTRYBUTOR ART. SZKOLNE I BIUROWE, PAPIERNICZE, ZABAWKI
37-500 JAROSŁAW, ul. Reymonta 2, tel. (0-10) 213-583

ADAM
Płytki OPOCZNO
5 lat gwarancji
ceny fabryczne
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26
1083

ATLAS ADAM
KLEJE DO GLAZURY FUGI Posadzki samopoziomujące
– Rabaty
– Dostawa na miejsce
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26
1083

102 MHz UKF 72,41 MHz FM
RADIO RZESZÓW S.A.
ODDZIAŁ REDAKCJI
BIURO REKLAMY
Przemyśl
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81
1014

RADIO HOT Przemyśl UKF 66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuszki 70
tel./fax **703221**
DZIAŁ REKLAMY
- reklama radiowa produkcja emisja
- ogłoszenia drobne
- rozmowy i audycje sponsorowane
1017

Polski Bank Inwestycyjny S.A. Oddział w Przemyślu
zatrudni informatyków – administratorów systemu
Kandydaci powinni posiadać:
– wykształcenie wyższe,
– praktyczną znajomość administracji systemów operacyjnych Unix, DOS i Windows,
– przygotowanie w zakresie konfigurowania i administrowania sieciami teleinformatycznymi,
– znajomość programów użytkowych Windows oraz administracji bazami danych,
– mile widziana znajomość języków obcych.

Podania wraz ze skróconym życiorysem oraz kserokopiami dokumentów poświadczających posiadanie ww. kwalifikacji prosimy składać w dziale kadr oddziału, Przemyśl, ul. Mickiewicza 14.
Dodatkowe informacje można uzyskać w godzinach od 8.00 do 15.00 (nr tel. 783-454 w. 169).

HESTAL EXPORT IMPORT
Od 15.06.96 zapraszamy do nowo otwartej hurtowni w Przemyślu ul. Ofiar Katynia 17 (k. Zakładu Płyt Pilśniowych)
– promocyjne ceny do 31.07.96 5% rabatu na wszystkie towary
– sprzedaż ratalna
– transport gratis do 10 km przy zakupie powyżej 1.000,00 zł

ŻYWIEC HOT Club
os. Kazanów
ul. Paderewskiego 14B
wspaniała atmosfera jazz na żywo wystawa rysunków Marka Mikruta
zapraszamy codziennie już od 11.00

KRONIKA POLICYJNA

Nieudany skok

1 lipca dwaj młodzieńcy (16 i 18 lat) próbowali włamać się do jednej z budek na przemyskim ,,manhatanie". ,,Skok" jednak nie udał się, gdyż w pobliżu zjawił się patrol policji, który „przyskrzynił" obu niedoszłych włamywaczy. Nie było to zbyt trudne, gdyż jeden z nich miał 1,23 promila, a drugi 2,01.

Fiatem w Jelcza

1 lipca w Nielepkowicach k. Wiązownicy kierowca małego fiata z nie ustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka jelczem. W wypadku ranni zostali kierowca fiata i jego pasażer.

Zginął rowerzysta

1 lipca w Zalesiu k. Oleszyc 22-letni mieszkaniec Ostrowa jadąc fiatem ducato w czasie wyprzedzania potrącił 67-letniego rowerzystę, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Jak ustalono rowerzysta jechał nie oświetlonym rowerem.

Zatrzymali się po strzale

W nocy z 1 na 2 lipca jarosławscy policjanci kontynuując pościg za skradzionym żukiem użyli broni służbowej. Strzał ostrzegawczy poskutkował i pojazd zatrzymał się. Kierowcy udało się uciec. Zatrzymano tylko dwóch jego pasażerów (mieszkańca Pełkiń i Jarosławia), którzy byli nieźle wstawieni. W czasie wyjaśniania okazało się, że żuk załadowany jest towarem pochodzącym z włamania do sklepu w Jagielle.

Mołdawianka na bruku

3 lipca na ulicy Sobieskiego w Przemyślu dwaj mężczyźni pod pozorem usługi transportowej zabrali do samochodu Mołdawiankę i jej trzy wypchane torby. Po chwili panowie w czasie jazdy wyrzucili z auta pasażerkę i odjechali w siną dal z jej torbami.

Samochodowi wandale

W nocy 3 lipca w Lipiu k. Narola dwaj młodzieńcy dorwali się do cudzego auta (fiat 125p.) Najpierw wyrwali z pojazdu drzwi, potem radioodtwarzacz, który roztrzaskali o asfalt. Jeszcze było im mało, gdyż zdemolowali karoserię, wyłamali wycieraczki i lusterka oraz wybili światła.

Hamowanie na gazie

4 lipca doszło do groźnej kolizji na placu Konstytucji w Przemyślu. Kiedy ford fiesta zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, by przepuścić kobietę z wózkiem, z dużą siłą uderzył w niego jadący z tyłu fiat 125p. Jak się okazało kierowca fiata mógł mieć trudności w hamowaniu, gdyż we krwi miał 2,29 promila alkoholu.

Burmistrz Przeworska u prokuratora

Burmistrz pod zarzutem

Prokurator Dariusz Łupiński uznał, że burmistrz Przeworska Kazimierz Borcz i były członek Zarządu Miasta Tadeusz Rusinek zaprzepaścili publiczne miliardy. Czy ma rację?

Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi Przeworska **Kazimierzowi Borczowi** i byłemu członkowi Zarządu Miasta **Tadeuszowi Rusinkowi.**

Prokurator **Dariusz Łupiński** z Jarosławia, który przez wiele miesięcy prowadził w tej sprawie śledztwo, oskarżył przeworskich samorządowców, że ich zaniedbania doprowadziły do zbędnego wydatkowania z budżetu miasta 150 tysięcy nowych złotych.

– ***Oskarżyłem ich o to*** – powiedział reporterowi Życia Przemyskiego prokurator Łupiński – ***że „będąc funkcjonariuszami publicznymi nie dopełnili obowiązku, nie przeprowadzili próbnego pompowania wody, w wyniku czego doszło do nieuzasadnionego wydatkowania 150 tysięcy złotych*** (półtora miliarda starych złotych – przyp. Jas.).

Według prokuratora do zaniedbania, które spowodowało miliardowe straty doszło podczas prowadzenia przez samorząd budowy dodatkowego ujęcia wody dla miasta w Grzęsce koło Przeworska.

W tym miejscu warto przypomnieć, że jeszcze kilka lat temu miasto cierpiało na notoryczny niedobór wody. W latach osiemdziesiątych, nie tylko w okresach letnich, mieszkańcy Przeworska bardzo często byli pozbawieni bieżącej wody. Żeby zaradzić kłopotom w okresach „suszy w kranach" Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dowoził wodę na osiedla mieszkaniowe beczkowozami.

Po pierwszych wyborach samorządowych, które odbyły się w 1990 roku w Przeworsku pierwszorzędnym zadaniem nowych władz było zapewnienie wody dla miasta. Po roku okazało się, że to priorytetowe przedsięwzięcie udało się zrealizować. Widmo „kranowej szuszy" zniknęło. Niestety, kontynuowanie inwestycji w Grzęsce (budowa ujęcia w Grzesce była od kilku lat nieudolnie prowadzona przez poprzednią władzę) zakończyło się niepowodzeniem, gdyż teren okazał się być ,,zagazowany" (złoża gazu, które znajdowały się w tym miejscu uniemożliwiały sfinalizowanie inwestycji – Jas). Inwestycję należało przerwać.

Rok temu grupa przedstawicieli byłej władzy doniosła do prokuratury między innymi, że inwestycja w Grzęsce była chybiona i w jej wyniku miasto poniosło straty. Sprawa została przekazana (z pominięciem prokuratury w Przeworsku) do Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu. Badał ją prokurator Dariusz Łupiński. Po wielu miesiącach śledztwa uznał, że zarówno burmistrz Kazimierz Borcz jak i Tadeusz Rusinek zaniedbali swoje obowiązki i doprowadzili do miliardowych strat. 30 czerwca akt oskarżenia został skierowany w tej sprawie do sądu.

Rozprawa przeciwko przeworskim samorządowcom zapowiada się na długą i „głośną" sprawę w sądownictwie naszego województwa w ostatnim czasie. O toczącym się procesie Życie Przemyskie będzie na bieżąco informować swoich czytelników.

Jan SOŁEK

Lekarze i pielęgniarki krzyczą: DOŚĆ!

Pikieta

5 czerwca w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu zaplanowano spotkanie dotyczące regulacji płac w służbie zdrowia. „Solidarność" nie przystąpiła do negocjacji i przygotowała pikietę.

Do negocjacji nie przystąpili przedstawiciele największej organizacji działającej w strukturach ZOZ – NSZZ „Solidarność".

– *W ten sposób* – poinformowała szefowa Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność" **Elżbieta Karaś** – *zaprotestowaliśmy przeciwko brakowi faktycznej reformy systemu ochrony zdrowia.*

Zdaniem przewodniczącej Karaś związkowcy nie mogą już dłużej godzić się na oszukańczą politykę władz, które oferują pracownikom służby zdrowia głodową piętnastozłotową podwyżkę, zamiast obiecanej wcześniej siedemdziesięciozłotowej.

Jednak zdaniem związkowców z ,,Solidarności" w grę wchodzą nie tylko pieniądze na podwyższenie płac pracowników służby zdrowia.

– *Trzeba wyraźnie powiedzieć* – stwierdziła przewodnicząca Karaś – *że sytuacja służby zdrowia jest dramatyczna nie tylko w sferze płac. Cała służba zdrowia tonie w długach, dlatego niezwykle ważne jest podjęcie konstruktywnych rozmów i pilnego rozwiązania tej dramatycznej sytuacji. Żądamy minimum 74 złotych podwyżki na etat kalkulacyjny oraz minimum 6 procent produktu krajowego brutto na ochronę zdrowia w przygotowywanym budżecie na rok 1997. Żądamy szybkiego oddłużenia jednostek służby zdrowia.*

(Jas)

Ranking jarosławski

Najchętniej do liceum

Największym wzięciem wśród tegorocznych absolwentów szkół podstawowych ubiegających się o przyjęcie do jarosławskich szkół średnich cieszyły się kierunki ekonomiczne i ogólne. Spadła liczba zainteresowanych nauką w technikach i szkołach zawodowych.

Najbardziej obleganą szkołą było Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu. O przyjęcie do najstarszego w mieście ogólniaka ubiegało się w tym roku 295 osób, z czego przyjęto 272. W Liceum Ogólnokształcącym powstałym przy Technikum Drogowo-Geodezyjnym na 120 osób, które przystąpiły do egzaminów wstępnych, przyjęto tylko 76.

W Zespole Szkół Ekonomicznych w związku z coraz większym zainteresowaniem naukami ekonomicznymi dyrekcja szkoły otworzyła dodatkowy oddział. Do pierwszych klas trafi z początkiem roku szkolnego 210 uczniów. W ubiegłym roku z powodu braku miejsc odrzucono tutaj 160 kandytatów, w tym roku tylko 33.

Zmniejszyła się liczba osób chcących kształcić się w kierunkach: spożywczym i mechanicznym. Z wolnych miejsc w szkołach zawodowych skorzystali jednak ci, którzy nie zostali przyjęci do szkół technicznych.

dw

OD REDAKTORA

Władza jednoczy

Znany poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego **Zbigniew Mierzwa** może spać spokojnie. Wprawdzie ostatnio przynajmniej raz w tygodniu w gronie koalicyjnych posłów PSL i SLD dochodzi do kłótni, jednak w chwili, kiedy w grę wchodzi strzępek władzy koalicjanci szybko przestają kopie kruszyć i mimo dzielących ich różnic porozumiewają się. Władza jednoczy! Mandaty ponad wszystko! Czy może być jednak inaczej? Nie! Zbyt wielkie interesy wiążą koalicjantów. Przede wszystkim finansowe. Uchwalona ostatnio ustawa sprawia, że uposażenie posła i senatora wzrośnie do 160 tysięcy złotych, czyli do jednego miliarda sześciuset milionów starych (bardziej przemawiających do obywatela) złotych rocznie. Nie jest to mało i dlatego warto uważnie strzec – przynajmniej jak oka w głowie – poselskiego mandatu.

Hojną ustawę podpisał ostatnio prezydent Aleksander Kwaśniewski. Sprawia ona, że każdy parlamentarzysta otrzyma z budżetu państwa (w tym cząstkę z chłopskiej zagrody) pensję w wysokości 5248 złotych brutto miesięcznie, trzynastkę równą średniemu uposażeniu otrzymanemu w danym roku, dietę parlamentarną w wysokości 30 procent miesięcznej pensji przeznaczoną na wydatki poniesione w związku z wykonywaniem mandatu na terenie kraju (bez podatku), ryczałt na pokrycie kosztów biura poselskiego lub senatorskiego (obecnie jest to kwota 4250 zł, bez podatku). W sumie około półtora miliarda starych złotych. Oczywiście zazdrościć posłom i senatorom byłoby nie na miejscu. Każdy z nich pełni bowiem trudną dla przeceniania dla Państwa misję, a już posłannictwa posła Zbigniewa Mierzwy zaprawdę nie sposób przecenić. Jedno wypada wszak wspomnieć. Otóż Ludowiec z Gaci rzekł niegdyś, że wolałby skonać niż sparzyć swoje ręce jakąkolwiek pensją, kiedy robotnicy rolni z Państwowych Gospodarstw Rolnych z Adamówki pozostają bez pracy i środków do życia. Otóż szanowny poseł Mierzwa będzie mógł spełnić swoje obietnice. Tak się bowiem składa, że biedacy z Państwowych Gospodarstw Rolnych z Adamówki – mimo obietnic pana Zbyszka – ciągle pozostają bez pracy, a jemu... Pozostają bez pracy, mimo że poselska gospodarność doprowadziła do przejęcia przez niego niemałej części PGR-u w Adamówce. Mimo że poselska gospodarność sprawiła, że gorzałkę w Makowisku również produkuje się na konto posła Zbyszka.

W tym rzeczy stanie, aby ręce wreszcie przestały parzyć, proponuję chociaż cząstkę dochodu – na przykład tę gorzelnianą – oddać na konto bezrobotnych z Adamówki i Makowiska. I będzie w porządku.

Bo przecież nikt nie wątpi, że Poseł po raz czwarty wygra wybory.

Jan SOŁEK

GOTÓWKA NA RATY!
z „InCo System Konsorcjum"
Międzynarodowa Korporacja Gospodarcza InCo Ltd.
Zarząd i biuro obsługi: TYCHY, ul. Żwakowska 13
tel./fax (0-32) 118-44-91(2), 118-45-6[illegible]
NAJNIŻSZE STAŁE NIE OPROCENTOWANE RATY
WYBIERZ JEDEN Z 12 ZESTAWÓW KWOTOWYCH od 5.000 zł do 60.000 zł
PUNKT AGENCYJNY:
JAROSŁAW, UL. ŚW. DUCHA 8, TEL. (0-10) 21-65-62 w. 8
Chcesz szybko otrzymać gotówkę? Zgłoś się do naszego punktu AGENCYJNEGO po szczegółowe informacje.
794

Komunikat

Halwa Wojciech, lat 21, zamieszkały w Jarosławiu os. Legionów 8/12 wyszedł z domu 10 czerwca i dotąd nie powrócił.
Ktokolwiek widział Wojtka proszony jest o kontakt pod numer telefonu 21-47-44, (0-10) 21-33-40 lub Komendy Rejonowej Policji w Jarosławiu (0-10) 21-28-11 wew. 270.

ŻYCIE PRZEMYSKIE
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 21-20-34.
Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Stanisław Cebeńko, dział miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Joanna Duży, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy: Wiktor Kuczma. Dział reklamy: Przemysław Kocur, Tomasz Słota. Sekretariat: Beata Jędruch.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemyśl.
Nasza strona w internecie: http://www.atm.com.pl/com/micromedia/micromedia.html

TELE TAXI, tel. 78-22-33
Przemyśl, (Dworzec Główny)
całą dobę
czynne
TAXI
bezpłatny dojazd
do klienta na terenie miasta

Serdeczne podziękowania
za okazaną pomoc
i współczucie oraz za udział
w pogrzebie mojego MĘŻA
Wiesława WOJAKOWSKIEGO
sąsiadom, pracownikom PKP
i Centrali Zaopatrzenia
Hutnictwa
składa
żona z rodziną

Historia sporu o kopułę trafi do książek – powiedział wiceminister Tadeusz Polak

Demontaż zgodny z prawem

Podczas konferencji prasowej wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Polak poinformował dziennikarzy lokalnych mediów, że przeprowadzona rozbiórka kopuły na kościele ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu była zgodna z prawem.

Goszczący w ubiegłym tygodniu w Przemyślu wiceminister T. Polak po spotkaniu z wojewodą, wojewódzkim konserwatorem zabytków i przedstawicielami Związku Ukraińców w Polsce odpowiadał na pytania przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Stwierdził, że ciągnący się od wielu tygodni spór co do zasadności demontażu kopuły na kościele ojców Karmelitów uważa za zakończony. Rozbiórka została przeprowadzona zgodnie z prawem – podkreślił przedstawiciel rządu. Spór o kopułę określił mianem filozoficznego, a nie prawnego. Dodał, że nie będzie ona odbudowywana, zaś klasztor zgodnie z wolą jego właściciela odzyska swój pierwotny kształt. Zakon ten ma określone w swoich regułach, iż na karmelitańskich świątyniach nie powinno być kopuł i wież kościelnych – zaznaczył wiceminister. Przyznał, że decyzja generalnego konserwatora zabytków Andrzeja Tomaszewskiego nakazująca wstrzymanie prac demontażowych była niesłuszna i błędna. Zapowiedział, że wkrótce odbędzie się spotkanie konserwatorów, władz miasta i właścicieli klasztoru mające na celu omówienie zaistniałego zdarzenia, aby więcej nie dopuścić do podobnej sytuacji.

– *Ta sprawa trafi do książek i będzie nauką dla potomnych* – zakończył konferencję prasową wiceminister Tadeusz Polak, wyrażając jednocześnie ubolewanie z powodu całego zamieszania, którego sprawcą nie był Przemyśl, ale Warszawa.

Przy tej okazji należy wspomnieć o jeszcze jednym wątku tej historii. Jak już informowaliśmy Prokuratura Rejonowa w Przemyślu odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie demontażu kopuły. Doniesienie w tej sprawie złożył przewodniczący przemyskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce Jarosław Sidor.

W uzasadnieniu prokurator Alina Pich stwierdziła, że zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na legalność prowadzonych prac rekonstrukcyjnych; w tym demontaż kopuły. Wynika z niego jednocześnie, że 24 kwietnia „*nastąpiła fizyczna rozbiórka kopuły i dalsze prace rekonstrukcji budowli zostały przerwane, a otwór w dachu zabezpieczony*". Tymczasem to dopiero dzień wcześniej zaczęto ściągać blachę pokrywającą zwieńczenie kopuły. Skąd więc takie stanowisko prokuratury? Prokurator Alina Pich w telefonicznej rozmowie poinformowała, że obecnie nie dysponuje aktami i nie może nic na ten temat powiedzieć.

– *W tej sprawie złożono również odwołanie do prokuratury apelacyjnej i trzeba czekać na rozstrzygnięcie* – dodała. *(d)*

Dariusz DELMANOWICZ

Wiceminister Tadeusz Polak

UW krytykuje SLD i PSL

Stracone miliardy

Zdaniem przemyskich działaczy Unii Wolności w wyniku przegłosowanej ostatnio przez posłów koalicji SLD i PSL ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości samorządy lokalne stracą majątek wielomiliardowej wartości.

Należy przypomnieć, że w 1994 roku Sejm znowelizował ustawę, która reguluje kwestie nabycia i sprzedaży ziemi i nieruchomości. Pierwotnie nowelizacja zakładała nadanie niektórym użytkownikom nieruchomości (np. spółdzielniom mieszkaniowym) prawo do darmowego przejęcia ziemi wraz ze znajdującymi się na niej budynkami. Jednak SLD i ich koalicjanci (PSL) niezadowoleni ze znowelizowanego kształtu ustawy postanowili poddać jej treść nowelizacji. I tak od czerwca tego roku, w myśl nowych zapisów, już nie tylko spółdzielnie mieszkaniowe będą miały prawo do darmowego przejmowania własności, ale również SDRP, PSL a także tych partii „młodzieżowe" zaplecze z ZSMP, ZSP, ZMW, itp.

Nowela ustawy oznacza dla władz samorządowych często stratę mienia wielomiliardowej wartości, pozbywając tym samym lokalną społeczność środków między innymi na oświatę, remonty dróg, bezpieczeństwo.

W tym czasie byli działacze komunistyczni za darmo otrzymują lokale, budynki, które w każdej chwili mogą odsprzedać nie płacąc za to gminie podatku.

Chociaż sędziowie Trybunału Konstytucyjnego (którzy rozpatrywli sprawę) podzielili zastrzeżenia samorządowców, jednak koalicja (SLD i PSL) uznała, że w sytuacji kiedy w rachubę wchodzą wielkie pieniądze zdanie sędziów niewiele się liczy. Chociaż, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ustawa w obecnym kształcie narusza zasady sprawiedliwości społecznej i prawo własności gmin, to jednak koalicjanci zgodnie odrzucili orzeczenie Trybunału. *(Jas)*

UOP na trotuarze?

Obecnie przemyską siedzibą Zamiejscowego Wydziału Urzędu Ochrony Państwa w Rzeszowie jest lokal przy ulicy Dworskiego. Jak się jednak dowiedział reporter Życia Przemyskiego o prawo własności do budynku upomnieli się spadkobiercy jego dawnych właścicieli.

Do końca drugiej wojny światowej obecna siedziba UOP przy ulicy Dworskiego była własnością prywatną. Po wkroczeniu Rosjan w 1944 roku i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów budynek, jak wiele innych, znacjonalizowano. Po upadku PRL wielu właścicieli majątków i posiadłości zrabowanych przez komunistów upomniało się o ich zwrot. Tak samo uczynili spadkobiercy posesji przy Dworskiego. Jednak pierwsza decyzja wojewody przemyskiego, w którego gestii leżało załatwienie wniosku, była dla nich niekorzystna. Wojewoda nie przychylił się do argumentów spadkobierców dawnych właścicieli i odrzucił wniosek. Innego zdania był jednak Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, który uchylił wcześniejszą decyzję wojewody i zgodził się z racjami wnioskodawców. Decyzję ministra zaskarżyła z kolei delegatura rzeszowskiego UOP, obawiając się, że w przypadku utraty lokum przy ulicy Dworskiego trudno będzie znaleźć odpowiednią siedzibę dla swoich służb.

Jaki będzie werdykt Naczelnego Sądu Administracyjnego wkrótce się przekonamy. Można jedynie mieć nadzieję, że tak czy owak przemyski Wydział Zamiejscowy rzeszowskiej delegatury Wydziału Urzędu Ochrony Państwa nie zostanie na chodniku. *(Jas)*

Jarosławskie dzieci – ofiarodawcami aparatu USG

Gorące serca

Na oddział dziecięcy Szpitala Zespolonego w Jarosławiu trafił niedawno ultrasonograf USG 60. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że został on zakupiony przez jarosławskie dzieci i młodzież za pieniądze zebrane podczas ulicznej kwesty.

Organizatorzy Małej Kapeli Gorących Serc, zorganizowanej w styczniu tego roku na wzór orkiestry Jurka Owsiaka, postanowili w ten sposób pomóc swoim kolegom korzystającym z opieki medycznej jarosławskiego szpitala.

Po rozmowach z dyrekcją placówki postanowiono, że pieniądze zebrane w ulicznej kweście, przeznaczone zostaną na zakup ultrasonografu. Niestety, po zakończeniu zbiórki okazało się, że na kupno sprzętu brakuje pieniędzy. Jarosławskim dzieciom udało się zebrać 106 milionów starych złotych. Trochę pieniędzy spłynęło na konto od sponsorów, ale dalej brakowało kilkudziesięciu milionów starych złotych. – *Wówczas postanowiliśmy „dograć kapelę". Niestety na nasze prośby o wsparcie finansowe nie odpowiedziała żadna jarosławska firma ani zakład* – powiedział nam Janusz Kołakowski, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego. – *Aparat udało sie nam zakupić dzięki życzliwości dyrektora Ośrodka Techniki Ultradźwiękowej TESON w Puławach, doktora Wiesława Śmiarowskiego* – dodał. Dyrektor ośrodka zrezygnował bowiem z brakującej kwoty 4 tys. złotych i odsprzedał aparat z upustem.

Ultrasonograf USG 60 znajduje się już w szpitalu, ale jego uroczyste przekazanie odbędzie się we wrześniu. *dw*

Harcerze i kolejarze gospodarzem „Hali"

Spośród czterech oferentów, którzy przystąpili do przetargu na dzierżawę przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Hala" – zdaniem Zarządu Przemyśla – najlepszą propozycję przedstawił Kolejowy Klub Sportowy Czuwaj w Przemyślu.

Na początku ubiegłego roku Zarząd Miasta Przemyśla wypowiedział umowę dzierżawy wspomnianego obiektu spółce panów Łaby i Majewskiego. Ci, nie zgadzając się z takim postanowieniem, skierowali sprawę na drogę postępowania sądowego. Przewód przed obliczem Temidy trwał ponad dwanaście miesięcy. Zarówno jedna jak i druga strona odwoływały się od wydawanych wyroków. Ostateczne, korzystne dla Zarządu Miasta rozstrzygnięcie zapadło przed kilkoma tygodniami. Sąd uznał, że umowa wypowiedziana została zgodnie z przepisami prawa. W związku z tym ogłoszono przetarg mający wyłonić nowego dzierżawcę.

Przystąpiło do niego czterech oferentów, tzn. poprzedni gospodarze „Hali", Miejski Klub Sportowy Polonia, Kolejowy Klub Sportowy Czuwaj oraz pan Błaszkowski. Dwie oferty – Polonii i spółki panów Łaby i Majewskiego nie spełniały – zdaniem Zarządu – wymogów przetargowych. W związku z tym nie były rozpatrywane. Pod uwagę wzięto tylko dwie ostatnie. W rezultacie najkorzystniejszą propozycję złożyło kierownictwo Czuwaju. Tym samym ich oferta wygrała. Za comiesięczną dzierżawę „Hali" klub będzie odprowadzał do kasy miejskiej 5000 złotych. Na własny koszt przeprowadzi też remont ośrodka. *(d)*

Prześwietlenie u dr. Gaucka

2 lipca w siedzibie Porozumienia Centrum w Przemyślu odbyła się konferencja prasowa z prezesem Wojewódzkiego Zarządu PC Tadeuszem Sawickim.

Głównym jej tematem była uchwała Zarządu Wojewódzkiego z 28 czerwca zobowiązująca członków władz wojewódzkich partii, kół terenowych i środowiskowych oraz osoby rekomendowane przez Porozumienie Centrum na odpowiedzialne stanowiska publiczne do wystąpienia, do Urzędu Pełnomocnika Federalnego w Berlinie dr. Joachima Gaucka, w sprawie udostępnienia dokumentów Stasi. Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum zaapelował do innych stronnictw prowadzących działalność na terenie województwa przemyskiego, by „poszły śladem „Solidarności".

Prezes Sawicki mówił również o konferencji Porozumienia Centrum, która odbyła się 30 czerwca w Warszawie, podczas której omawiano m.in. strategię i taktykę przedwyborczą partii. PC zdecydowanie popiera Wyborczą Akcję „Solidarność". *r.t.*

Chuligani pod pręgierzem?

Niedzielna burda w Kańczudze (23 czerwca) najprawdopodobniej znajdzie swój finał w sądzie.

Tydzień temu na łamach *ŻP* informowaliśmy już o chuligańskich wybrykach pseudokibiców Wisłoki Dębica, którzy na meczu z Kamaxem niezadowoleni z wyniku wszczęli chuligańską burdę. Część rozwydrzonych łobuzów została zatrzymana po meczu przez policję i odwieziona do Izby Wytrzeźwień w Żurawicy.

– *W tej chwili przesłuchujemy wszystkich świadków i ustalamy pokrzywdzonych* – poinformował reportera *ŻP* prokurator **Mirosław Puzanowski.** – *Dopiero później, jak zbiorę kompletny materiał dowodowy, podejmę w tej sprawie decyzję.*

Prokurator już teraz jednak zastrzegł, że mogą być problemy z ustaleniem konkretnych sprawców zdarzeń, jednak ma nadzieję, że na podstawie okazań i konfrontacji, przynajmniej kilkunastu chuliganów uda się ustalić i tym samym przedstawić im zarzuty.

Na razie jednak nie wiadomo, jakie zarzuty i komu postawi Prokuratura Rejonowa w Przeworsku. *(Jas)*

Syndyk masy upadłościowej MPRB Sp. z o.o

w Przemyślu, ul. Wilsona 3

posiada do wynajęcia

pomieszczenia magazynowe na hurtownie,

zlokalizowane w Przemyślu, ul. Wilsona 3

w pobliżu bazaru „Polonia".

Przedmiotowe pomieszczenia oglądać można w dni robocze w godz. 7.00-15.00.

Oferty wraz z proponowaną ceną najmu przyjmuje biuro syndyka tel. (0-10) 78-32-02 w Przemyślu, ul. Wilsona 3 do dnia 22.07.96 r.

Małopolski Przemysł Drzewny S.A. w Przemyślu ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę nw. pomieszczeń i terenu w naszym Zakładzie Remontowym przy ul. Bohaterów Getta 27:

1) tereny nie utwardzone pod suwnicą bramową SB-5 o pow. 4x30 m i 25x12,5 m

2) dwa pomieszczenia w budynku murowanym o pow. około 80 m² i 35 m²

3) teren nie utwardzony częściowo ogrodzony o pow. około 36 m²

4) pomieszczenie biurowe do współużytkowania o pow. około 25 m² ogrzewane

Oferty wraz z proponowaną cena należy składać w biurze MPD S.A. przy ul. Łukasińskiego 7 w terminie do 24.07.96 r. włącznie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.07.96 r.

Informacje można uzyskać pod nr. tel. 78-33-19 lub 78-31-08.

Teren i pomieszczenia można oglądać w dni robocze godz. od 8.00 do 12.00.

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż **działek letniskowych w Makowej,** nr:

1. 82/38 o pow. 0,10 ha. Cena wywoławcza: 1 400 zł wadium: 140 zł
2. 82/47 o pow. 0,07 ha. Cena wywoławcza: 1 000 zł wadium: 100 zł
3. 82/51 o pow. 0,08 ha. Cena wywoławcza: 1 100 zł wadium: 110 zł
4. 82/85 o pow. 0,08 ha. Cena wywoławcza: 1 100 zł wadium: 110 zł
5. 82/53 o pow. 0,08 ha. Cena wywoławcza: 1 100 zł wadium: 110 zł
6. Działka usługowa nr 104/1 o pow. 0,15 ha w Aksmanicach. Cena wywoławcza: 3 000 zł wadium: 300 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium do kasy urzędu na pół godziny przed otwarciem przetargu. Tel. 71-78-18.

Pędź, mój bimbrze...

Tutaj nie da się pracować w normalnym, pełnym umundurowaniu. Lepiej założyć jakieś stare ciuchy i gumowce. Te ostatnie są absolutną koniecznością. Po pół godzinie woda chlupie w butach, a ubranie, przemoczone niemal do pasa, strasznie ciąży. A iść trzeba nieraz kilka godzin, żeby przejść ledwie parę kilometrów. Bagna, źródła, strumyki ukryte pod poszyciem. Jak się już jednak jest na miejscu to mogą się przydać ukryte pod kurtkami kajdanki, krótkofalówki i... broń. Trzeba uważać – „tamci" też mogą być uzbrojeni...

Mała polanka, noc. Dwóch facetów do kłada drew do niewielkiego ogniska i od czasu do czasu zagląda do ogromnych, drewnianych skrzyń wypełnionych bulgocącą cieczą. Z tych skrzyń jakiś mętny płyn spływa do podstawionych wiader. Nagle z lasu dobiega: „Nie ruszać się, policja!". Jeden z mężczyzn trzyma w ręku siekierę. „Rzuć to! Położyć się na ziemi. Obaj!". Na polanie roi się nagle od mężczyzn ubranych w przemoczone ubrania i gumiaki. Broń wraca do kabur. Dwaj mężczyźni zostają skuci i z wyraźnym smutkiem patrzą jak ze skrzyń zostają jedynie szczapy, a parę tysięcy litrów zacieru wsiąka w ziemię...

Trzeba trzymać się na baczności, a epatowanie widokiem broni ma nie tylko działać odstraszająco. Bimbrownicy często mają w swoich obozach nie tylko siekiery. Bywało, że po przeszukaniu obozowiska znajdowano nie tylko dubeltówki, „obrzyny", pamiętające wojnę, ale i sprawne karabiny, kbks-y. Bimbrownicy to czasem również kłusownicy. Jak się siedzi parę dni w lesie to trzeba coś przegryźć. A i do „specjalności domu" przydałaby się zagrycha. Może być zając, ale trafi się też sarna albo dzik. Podczas nalotu policji przestępcy najczęściej starają się uciec do lasu. A nocny pościg po lesie nie należy do specjalnych przyjemności.

Dochodowy proceder

Bimbrownicy niejednokrotnie wykorzystują leśne ostępy do pędzenia bimbru na skalę niemal przemysłową. A dochodowy to proceder. Wystarczy dostarczyć do lasu duże drewniane skrzynie i beczki, potem dowieźć worki z surowcem – najlepiej żytem albo pszenżytem. A potem jedziemy z produkcją... Ze skrzyni zawierającej około półtora tysiąca litrów zacieru (a skrzyń jest z reguły więcej niż jedna) uzyskuje się przeciętnie do czterdziestu litrów samogonu o mocy około 60 procent. Sprzedawany jest potem po siedem złotych za litr. Żadnych detalistów. Bimber zwykle omija domy producentów. Dystrybucją zajmują się pośrednicy, zwykle mieszkańcy tej samej miejscowości. A ze zbytem nie ma najmniejszego problemu, zwłaszcza na wsi. Pięćdziesiąt litrów wystarczy na spore wesele.

Śpieszę uspokoić Czytelników – opisywanych bibrowni nie odkryto w bieszczadzkich lasach. Proceder ten kwitnie na masową skalę na białostocczyźnie, w odludnych zakątkach Puszczy Knyszyńskiej. Choć zdarza się, że samogon bulgoce również... w obejściu domostw. Ważne tylko, aby było blisko do lasu – można wtedy szybko zwiać, albo ukryć aparaturę. Leśne bimbrownictwo przeżywa prawdziwy rozkwit. Niedawno policja nakryła na produkcji całą, siedmioosobową brygadę producentów. Wszyscy zatrzymani byli mieszkańcami tej samej wsi, choć każdy z innego gospodarstwa. A gospodarstw tych było we wsi... siedem. Policjanci dość dobrze spenetrowali już środowisko bimbrowników, choć trudno rzecz jasna trafić do wszystkich. Ale zdarzają się i takie przypadki – nalot na bimbrownię, jeden ze sprawców rzuca się w las, za nim biegnie wołanie: „Panie Kowalski, a dokąd to tak się śpieszymy?..., no i gość wraca jak niepyszny. Albo inny przypadek – policjanci wracają z akcji, a tu jedzie ciągnik z przyczepą pełną drewna. „Co pan wiezie?". „Drzewo". „A dokąd". „Do lasu...". W samej rzeczy, w rozbitej przed chwilą bimbrowni zapas drewna był już na ukończeniu...

Łyk statystyki

W 1993 roku ujawniono 50 przypadków nielegalnej produkcji spirytusu, w 1994 odnotowano wzrost niemal stuprocentowy. Dane z 1995 roku świadczą o dalszym wzroście zjawiska. Na gorącym uczynku schwytano kilkadziesiąt osób. Bimbrownicy najczęściej wywodzą się ze środowisk marginesu społecznego, tak na wsi, jak i małych miasteczek. Dostaje taki wyrok, idzie siedzieć, wychodzi z więzienia i wraca od razu do lasu. Taki to już styl życia, choć nie bez znaczenia jest też tutaj problem bezrobocia. Zarobek w sumie łatwy, a zapotrzebowanie raczej nie ma szansy zmaleć...

Pecha mają grzybiarze, albo zwykli turyści, którzy natkną się nagle na fabrykę wódeczki w środku lasu. Bimbrownicy zwykle nie robią takiemu krzywdy, ale wtedy „nie ma zmiłuj", że ktoś nie pije. Bimbrownicy nie pobiją, ani nie okradną – zmuszą tylko do picia świeżo zrobionej „księżycówy". Nie ma lepszego sposobu na zatarcie śladów – delikwent po przełknięciu jednorazowej porcji czterystu gramów, nie wie nawet jak się nazywa, a co dopiero żeby pamiętał kogo spotkał w lesie. Odprowadza się go z kilometr albo dwa dalej, byle bliżej zabudowań, a ten wali się na ziemię i śpi. Czasem i cały dzień.

Tomek Syrek

Jacek SZWIC

Warta „Pod Kasztanami"

O programie „Bezpieczne miasto" polegającym na tworzeniu obywatelskich inicjatyw przeciwdziałających zagrożeniom pisaliśmy już niejednokrotnie. Opracowana i lansowana przez policję idea ma zachęcić zwykłych ludzi do czynnego uczestnictwa w walce z narastającą falą przestępczości.

Policja drukuje i rozpowszechnia ulotki i foldery o tej tematyce, ale nawet najpiękniejszy kolorowy druk nie przekona do tego programu tak, jak z życia wzięty przykład.

Zagrożenie

W niewielkich Oleszycach jest osiedle zwane „Pod Kasztanami". Sześć estetycznych, nowocześnie zaprojektowanych bloków, wybudowanych na początku lat dziewięćdziesiątych zamieszkuje ponad sto rodzin. Od połowy ubiegłego roku zaczęły się na osiedlu kradzieże. Ktoś komuś włamał się do piwnicy, zginął jeden, a potem drugi rower górski, z malucha zaparkowanego pod blokiem wymontowano drzwi, koła i klapę bagażnika. Jesienią powiało grozą – z osiedlowego parkingu skradziono 3 auta, do dwóch innych włamali się nieznani sprawcy. Coraz częściej mieszkańcy zastawali splądrowane piwnice. Ludzie zaczęli bać się o swoje mienie, czemu trudno się dziwić, wszak samochód często bywa dorobkiem całego życia.

Obywatelska inicjatywa

Na początku grudnia ubiegłego roku z inicjatywy Zarządu Spółdzielni zwołano zebranie mieszkańców, by naradzić się co zrobić „Pod Kasztanami", aby było bezpiecznie. Wśród mieszkańców było kilku policjantów i oni zaproponowali, opierając się na programie „Bezpieczne miasto", stworzenie systemu patroli złożonych z mieszkańców, które w godzinach nocnych pilnowałyby osiedle. Pomysł chwycił i na patrole zgłosiło się sześćdziesięciu mężczyzn (kobiet nie przyjmowano uważając, że jest to zajęcie zbyt niebezpieczne). 11 grudnia o północy na teren osiedla wyruszył pierwszy patrol. Przyjęto, że wartę będzie pełnić dwóch panów wyposażonych w latarki (niestety inne uzbrojenie nie było możliwe). Do ich obowiązków należało penetrowanie terenu. Ustalono listę telefonów udostępnionych przez właścicieli, aby w razie potrzeby nie tracąc czasu, jak najszybciej zawiadomić policję. Na blokach i innych obiektach pojawiły się plakietki z symbolem „Bezpiecznego miasta" i informacją, że jest to teren chroniony. System zadziałał od razu. Jak nożem uciął skończyły się kradzieże. Nikt nie rozbijał zamków w piwnicach, nie włączały się samochodowe alarmy. Ludzie spali spokojnie wiedząc, że rano znajdą auto tam, gdzie je zostawili. Zdarzały się też sytuacje zabawne. Pewnego razu po długiej nieobecności wrócił jeden z mieszkańców osiedla i późną porą zobaczył przez okno, jak jacyś dwaj mężczyźni kręcą się na parkingu pomiędzy autami. Zaniepokojony czym prędzej chwycił za telefon i powiadomił policję, że podejrzane typy próbują ukraść auto. Policyjny patrol był na miejscu po kilku minutach i ujął wartowników, których ów mieszkaniec nie mający pojęcia o społecznej inicjatywie wziął za złodziei.

Złe nie śpi

Minęło pół roku, w czasie którego nie zanotowano „Pod Kasztanami" żadnej kradzieży. Mieszkańcy, jak to z ludźmi bywa, czując się już bezpiecznie stracili zapał i coraz częściej osiedle w nocy pozostawało bez dozoru. Uważano, że wszystkie złodziejaszki i różnej maści ciemne typy wiedzą o ich inicjatywie i będą omijać osiedle z daleka. Wreszcie z końcem czerwca zaniechano zupełnie patrolowania, no i stało się. W nocy z 3 na 4 lipca do malucha zaparkowanego „Pod Kasztanami" włamał się nieznany sprawca, który wymontował z auta lewe drzwi i radioodtwarzacz. Teraz wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy otrząsną się z błogostanu i patrole wyjdą na osiedle.

Jacek SZWIC

Pątnicy pod kołami

Do malowniczo położonej wśród roztoczańskich lasów kapliczki w Nowinach Horynieckich przybywa co roku w dzień patrona tego miejsca i źródła – św. Antoniego spora grupa pielgrzymów.

Przez całe lata pątnicy korzystali z niepisanej umowy z PKP, w myśl której pociąg zatrzymywał się na krótko w lesie w pobliżu miejsca pielgrzymki, oszczędzając pielgrzymom wielokilometrowej pieszej wędrówki od najbliższej stacji. W tym samym miejscu zatrzymywał się też zawsze poczciwy „bałaj" na widok ludzi wracających do domów. Rozwiązanie to wygodne było zwłaszcza dla ludzi starszych. W tym roku kolej jednostronnie odstąpiła od tej umowy. Nie pomogły prośby kierowane do maszynisty przez podróżnych-pątników – pociąg nie zatrzymał się w zwykłym miejscu i liczna grupa wiernych musiała w czerwcowym skwarze przemierzyć kilka kilometrów do kapliczki św. Antoniego. Wielu z nich sądziło, że pominięcie leśnego przystanku to tylko złośliwość maszynisty. Liczyli, że inny maszynista zatrzyma się w lesie na widok grupy oczekujących przy torach pielgrzymów zwłaszcza, gdy dostrzegli, iż zbliżający się pociąg wyraźnie zwalnia. Kilka staruszek, co od lat wsiadały tu po odpuście do popołudniowego pociągu, zbliżyło się do torów wyciągając rękę do uchwytów poręczy przy stopniach wagonów. Ale maszynista nagle przyśpieszył, przez co omal nie doszło do wypadku i tylko cudem nie doszło do tragedii. Maszynista jeszcze kilka razy zabawiał się z pątnikami „w kotka i myszkę", zwalniając jazdę i ruszając nagle na widok zbliżających się do pociągu podróżnych. Prysnął gdzieś świąteczny odpustowy nastrój, a za znikającym w leśnej przecince pociągiem posypały się złorzeczenia. Bezmyślność kierującego pociągiem maszynisty wymagałaby jednak całkiem ziemskich sankcji.

Wib

Komisja specjalna w Jarosławiu

Przeprowadzimy porządki

Zarząd Miasta Jarosławia powołał specjalną komisję, której celem będzie opracowanie planu zagospodarowania miejskiej Starówki.

W jej skład weszli przedstawiciele rady i urzędu miasta, stacji sanitarno-epidemiologicznej i urzędu rejonowego. Komisja przedstawiła już propozycje uporządkowania terenu wokół Ratusza i przyległych ulic, które polegać mają m.in. na wyprowadzeniu parkingu z Rynku i urządzeniu na nim stoisk handlowych i rekreacyjno-konsumenckich, uporządkowaniu miejskiego targowiska i przeniesieniu go w części na Mały Rynek oraz przeprowadzeniu remontu budynków, instalacji wodno-kanalizacyjnej, oświetlenia i nawierzchni ulic.

dw

Częstochowskie Zakłady Meblowe zapraszają do salonu meblowego

PH Victoria,

Mickiewicza 44
(Budynek „RUCH" – wejście od ul. Siemiradzkiego)

Duży wybór

pon.-pt. 8.30-17.00
sobota 8.30-14.00
tel. 78 50 46

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa Mielnów,
Gmina Krasiczyn ogłasza przetarg nieograniczony na realizację zadania:
„MODERNIZACJA UJĘCIA WODY W OLSZANACH"
Z ZAKRESEM PRAC:
1. Opracowanie dokumentacji.
2. Wykonanie rurociągu na długości ca 150 m.
3. Przeniesienie i wyposażenie urządzeń hydroforni do nowego budynku.
4. Budowa pomieszczenia hydroforni o wymiarach 5x6 m.

- Szczegółowe informacje dotyczące zadania można uzyskać w Gospodarstwie Rolnym Mielnów zs. w Olszanach, tel. 718318 Przemyśl.
- Oferty na realizację całego zadania lub poszczególnych pozycji 1-4 proszę składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 22.07.1996 r. w biurze Gospodarstwa Rolnego SP w Olszanach.

„PEL-POL" Sp. z o.o w Jarosławiu
OFERUJE SAMOCHODY PRODUKCJI

FIAT 126 EL, CINQUECENTO 704, 899, FIAT UNO 1,4; 1,0; 1,7, FIAT PUNTO, FIAT BRAVO, FIAT BRAVA

POLONEZ CARO 1,6; 1,4; 1,9; DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO

FIESTA CLASSIC, MONDEO CLX, ESCORT CL, SCORPIO CLX, FIESTA COURIER VAN, ESCORT VAN, TRANSIT BUS 12S, 15S, TRANSIT VAN 100S, 190 L

CITROËN AX, ZX, XANTIA, JUMPER·C15, EVASION, NYSA C-15 D

SKUTERY: ZIP; SFERA; TYPHOON.

CODZIENNIE OD 8-17

ZAPRASZAMY
Jarosław – Sikorskiego 1A , tel./fax 0-10 212153, 217169
Kolbuszowa – 11 listopada 5, tel. 0-17 271378

II Puchar Galicji w Wędkarstwie Muchowym

Wielkie branie

7 lipca na rzece San w Słonnem koło Dubiecka odbył się II Puchar Galicji w Wędkarstwie Muchowym. 44 wędkarzy z 12 miejscowości przez 4 godziny próbowało złapać taaaką rybę, ale tylko do 20 z nich uśmiechnęło się szczęście.

Z tym szczęściem to spora przesada, w wędkarstwie muchowym obok niego decydują też umiejętności łowienia, a także dobór odpowiedniej, sztucznej przynęty. Właśnie ze względu na te czynniki, wędkarstwo muchowe jest najbliższe idei sportowej rywalizacji. Tutaj rybę trzeba oszukać, nabrać na coś – co tylko wygląda jak smakowita larwa lub dorosły owad. Produkcja nimf, streamerów i sztucznych much to sztuka sama w sobie, wymagająca dokładności i cierpliwości. Wielu wędkarzy i w tej dziedzinie jest prawdziwymi mistrzami.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Złowione ryby.

Zawody w Słonnem organizował Polski Związek Wędkarski Zarząd Okręgu w Przemyślu, ale gospodarzami tak naprawdę byli mucharze z Koła PZW w Dynowie. Gdy przez ostatni tydzień przed zawodami padało, a Solina dołożyła od siebie i poziom wody gwałtownie wzrósł, myślano już o zmianie terminu łowienia. Z niepokojem obserwowano wolno opadający stan wody w rzece. Czy zdąży się oczyścić, pozbyć niesionego błota i mułu do niedzieli?

Błagalne spojrzenia ku niebu pomogły, w niedzielę San toczył wody idealne do odbycia zawodów, natomiast różnie było z umiejętnościami i jednak... szczęściem.

Nie dopisało ono członkowi kadry narodowej w wędkarstwie muchowym Markowi Walczykowi z Jasła, ani sporej grupie z 44 startujących. Ryba jednak była, co udowodnili przede wszystkim gospodarze, bo to oni znaleźli się na czołowych miejscach. Łowiono głównie klenie, ale trafiały się też świnki, okonie i najwyżej oceniane pstrągi: tęczowe i potokowe.

Czasu na zaklinanie ryby wszyscy mieli tyle samo – 4 godziny. Niektórzy byli pewni swego już po dwóch, inni łowili do ostatniej sekundy, gdy Zdzisław Wiśniewski – sędzia główny zawodów dał sygnał gwizdkiem do wyjścia z wody.

O wszystkim decydowała długość ryby. Nastąpiło więc powszechne mierzenie, które dało palmę pierwszeństwa blisko 40-centymetrowemu pstrągowi i temu, który go złowił, a był nim Stanisław Duda z Koła w Dynowie. Za swój łów otrzymał 2150 pkt. Na 2. miejscu, z 1770 pkt. znalazł się Franciszek Szajnik z tego samego Koła, a na 3. pozycji Krzysztof Fabian z Koła Kolejarz w Przemyślu (1390 pkt.).

Na kolejnych miejscach znaleźli się: 4. Stanisław Hadam (Dynów), 5. Jacek Krawczyk (Krosno) i 6. Andrzej Bartoszek (Jarosław).

Zawody o II Puchar Galicji w Wędkarstwie Muchowym zakończyły sięm wręczenie nagród i dyplomów najlepszym. W pamięci wszystkich pozostaną ponadto – miła atmosfera, smakowity gulasz „a la Chińczyk" oraz opowieści starszych kolegów o czasach, gdy ryby w Sanie było tyle, że sztuki poniżej 1 kg wrzucano z powrotem do wody.

Co prawda te czasy minęły, lecz fakt, że można nadal w Sanie złowić pstrągi – pociesza.

(r)

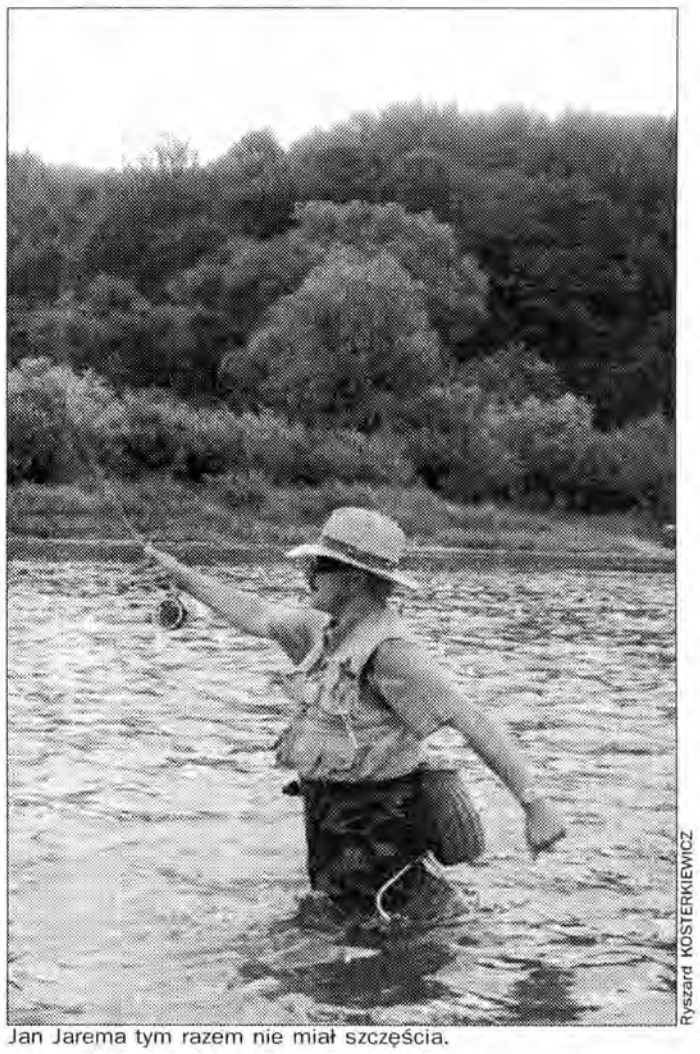

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Jan Jarema tym razem nie miał szczęścia.

Pierwszy zwycięzca w Wielkim Konkursie Sprzedawców Życia Przemyskiego

I etap zakończony

Wystarczy, że postarasz się sprzedać więcej egzemplarzy *ŻP* niż zwykle, a weźmiesz udział w losowaniu atrakcyjnych nagród – tak rozpoczyna się zajawka wielkiego konkursu ogłoszonego przez redakcję *ŻP* i RUCH S.A. W pierwszym etapie ekologiczny odkurzacz Zelmer wylosował p. Zdzisław Lenar z Przemyśla.

Warunkiem konkursu jest zwiększenie sprzedaży naszego tygodnika. W jaki sposób udało się Panu to osiągnąć?

– Mój kiosk znajduje się przy ul. Borelowskiego. Prowadzę go od 7 lat. Można powiedzieć, że prowadzę „kiosk rodzinny" – pomaga mi mama oraz zatrudniona sprzedawczyni. W pobliżu znajduje się osiedle mieszkaniowe, przystanek autobusowy, stacja kolejowa, szkoła. Każdego ranka kilkaset osób udaje się do pracy, zatrzymują się przy moim kiosku, by kupić prasę. Identyczna sytuacja powtarza się po godz. 15. *ŻP* ma stałych czytelników i nie potrzebna mu jest dodatkowa reklama. Zauważyłem, że *ŻP* jest kupowane głównie w środę – w dniu wydania, ale dużo egzemplarzy schodzi również w niedzielę. Niektórzy proszą o odkładanie *ŻP* do teczki, są przez to pewni, że otrzymają dany numer gazety.

Czy w jakiś sposób eksponował Pan tygodnik?

– Teraz na rynku istnieje kilkadziesiąt tytułów prasowych – sprzedawca chcąc osiągnąć duży obrót, musi zainteresować potencjalnego klienta danym artykułem, a co za tym idzie – danym tytułem gazety. Hołduję zasadzie bezpośredniego kontaktu z klientem, próbuję go zachęcić do kupna danego tytułu. Zasada: towar-pieniądz-klient-szuflada w żadnym wypadku nie zdaje rezultatu.

Jest Pan tylko sprzedawcą, a może i czytelnikiem *ŻP*?

– Jak powiedziałem, klienta należy zainteresować danym tekstem z gazety, dlatego też przeglądam wasz tygodnik. Uważam, że zarówno treść jak i szata graficzna pisma polepszyły się znacznie. Chciałbym podziękować za otrzymaną nagrodę. Wprawdzie mam już odkurzacz i na razie spisuje się dobrze, ale ten jest ekologiczny i energooszczędny. W domu na pewno się przyda. Jeszcze raz dziękuję i życzę gazecie wielu ciekawych tekstów.

Życzymy powodzenia w następnych losowaniach.

Patrz też str. 7

SC

Dariusz DELMANOWICZ

Wiesław Pawlak przekazuje nagrodę Zdzisławowoi Lenarowi.

CIEKAWOSTKA Z SIETESZY

Sto lat gaszenia

Za tydzień Ochotnicza Straż Pożarna z Sieteszy obchodzić będzie swoje stulecie.

Sto lat temu w maju 1896 roku zrzeszeni w kółku rolniczym mieszkańcy Sieteszy w Gminie Kańczuga zdecydowali o utworzeniu Ochotniczej Straży Pożarnej. Na czele strażaków – wolontariuszy stanęli wówczas **Jan Zięba i Antoni Kochański**.

Trzeba przyznać, iż w swojej stuletniej historii niejedna rodzina z okolic Kańczugi zawdzięcza uratowanie dobytku właśnie dzięki ofiarności sieteszańskich strażaków. Niejednokrotnie stawiali oni czoła żywiołowi ratując życie, dobytek i mienie nie tylko mieszkańcom swojej wioski.

Dlatego 13 i 14 lipca odbędzie się huczny jubileusz istnienia jednostki strażackiej w Sieteszy. W programie imprezy oprócz występów Strażackiej Orkiestry Dętej z Sieteszy przewidziano również koncerty orkiestr z Kańczugi, Gaci i Markowej. Warto wspomnieć, że Ochotnicza Straż Pożarna w Sieteszy skupia w swoich szeregach 30 zuchów. Wśród nich są potomkowie założycieli i pierwszych komendantów jednostki.

Jas

Ogłoszenie o przetargu

ZARZĄD MIASTA JAROSŁAWIA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę obiektu bazy MZK

położonej przy ul. Morawskiej na okres do 25 lat.

Przetarg obejmuje ogrodzony i częściowo utwardzony obiekt bazy wraz z budynkami i budowlami w pełni uzbrojony wraz drogą dojazdową od ul. Morawskiej i działką od strony szosy E4.

- **Powierzchnia ogółem 3.3100 ha**
- **Budynek zajezdni pow. 1860 m²**
- **Budynek magazynowy pow. 207 m²**
- **Budynek administracyjno-socjalny pow. 125 m²**
- **Drogi i place z płyt 0,6586 ha**
- **Przeznaczenie: produkcyjno-usługowe-magazynowe, parkingi, giełdy**
- **Inwestycje: dokończenie rozpoczętych obiektów w ramach planu realizacyjnego**
- **Budowa obiektów nowych za zgodą właściciela**

■ Cena wywoławcza **45.000** (słownie: czterdzieści pięć tys. zł) plus podatek VAT 22% stanowi roczny czynsz płatny do 31.03 każdego roku.
■ Pisemne oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia **24.07.1996 r.** w sekretariacie Urzędu Miasta Jarosławia.
■ Przetarg odbędzie się w dniu **25 lipca 1996 r.** o godz. **10.00** w Urzędzie Miasta Jarosławia, pok. nr 19 II piętro.
■ Oferta powinna zawierać:
imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
datę sporządzenia oferty,
oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje warunki bez zastrzeżeń,
oferowaną cenę – stawkę czynszu rocznego i okres dzierżawy,
dowód wpłacenia wadium.
■ W ww. wyborze ofert decydować będzie najkrótszy okres dzierżawy przy najwyższej stawce rocznej czynszu.
■ Wadium w wysokości **4.500** zł (cztery tys. pięćset zł) należy wpłacić najpóźniej do dnia **24.07.1996 r.** w Kasie Urzędu Miasta Jarosławia.
■ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy dzierżawy.
■ Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego.
■ W uzasadnionym przypadku Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia i odwołania przetargu.

Dyrektor archiwów państwowych w Warszawie prof. dr hab. **J. Skowronek** otwiera nowy obiekt.

Dariusz DELMANOWICZ

Nowoczesność w archiwum

Od 1 lipca Archiwum Państwowe w Przemyślu mieści się w budynku byłej łaźni miejskiej i pralni przy ulicy J. Lelewela 4. W rezultacie remontu trwającego od 1992 roku do 1996 miasto wzbogaciło się o największe i najnowocześniejsze archiwum w kraju.

Dla porównania magazyny zajmujące w poprzednim budynku powierzchnię 832 m kw., teraz mieścić się będą na 2189 m kw. Przewidziane są na 10 tys. metrów bieżących akt. Nowością jest magazyn antymagnetyczny do przechowywania dyskietek komputerowych. Oddzielne pomieszczenia przeznaczono na akta nie wymagające dezynfekcji i komorę próżniową na te, które wymagają odkażania.

Z myślą o przyszłości wydzielono salę na centrum komputerowe podłączone kiedyś do sieci komputerowej. Poza oświetleniem awaryjnym akumulatorowym instalacja elektryczna podłączona jest do dwóch stacji transformatorów. Już funkcjonuje instalacja antywłamaniowa, telefoniczna, wentylacyjna grawitacyjna i mechaniczna. Archiwum posiada bezpośrednie połączenie alarmowe ze strażą pożarną (monitoring) oraz policją. Przewidziano przejście dla osób niepełnosprawnych i inne nowoczesne urządzenia usprawniające pracę i korzystanie z archiwum.

Kartka z kalendarza

Przy okazji uroczystego otwarcia siedziby cofnijmy się do roku 1951, kiedy to państwo przejęło Archiwum Aktów Dawnych Miasta Przemyśla. Dołączono je do sieci archiwów państwowych szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Główna ówczesna działalność placówki to praca nad ratowaniem i zabezpieczaniem tego, co ocalało po wojnie, ściąganie akt do archiwum i starania o odpowiednie pomieszczenia do ich przechowywania. Wkrótce Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych powołała Wojewódzkie Archiwum w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu. Jego dyrektorem mianowano **dr. Kazimierza Arłamowskiego.** On to przeniósł archiwum w 1954 r. z Władycza na ul. PCK 4. W miarę możliwości zabezpieczano archiwalia na całym obszarze byłego województwa rzeszowskiego, powołując do życia archiwa powiatowe i terenowe w Jaśle, Sanoku, Rzeszowie i Tarnobrzegu.

Działalność archiwum to nie tylko zabezpieczanie, gromadzenie, porządkowanie, nadzór nad bezpieczeństwem akt, ale również działalność naukowa z zakresu archiwistyki, działalność edytorska źródeł i pomocy archiwalnych. Prekursorem tej działalności był K. Arłamowski. Po jego odejściu w 1970 r. kierownikami oddziału terenowego w Przemyślu, podległego WAP w Rzeszowie były: **Wanda Kaput** (1971-72) i **Aurelia Dziedziuk** (72-75). Od 1976 roku do dziś archiwum kieruje **dr Zdzisław Konieczny.** W tym czasie wydano kilkadziesiąt samodzielnych pozycji wydawniczych, kilkaset rozprawek, artykułów na łamach regionalnych i ogólnokrajowych czasopism naukowych. Z materiałów przechowywanych w archiwum korzystają mieszkańcy Przemyśla, ośrodki uniwersyteckie i akademickie w kraju. Z zasobów archiwalnych w Przemyślu korzystają również obcokrajowcy z USA, Niemiec, Izraela, Włoch, Anglii, Kanady, Rosji i Ukrainy. Staraniem Z. Koniecznego jako jedno z niewielu w kraju już od 1979 miejscowe archiwum prowadzi działalność wydawniczą, wydając np. „Rocznik Historyczno-Archiwalny".

Otwarcie

8 lipca odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby archiwum. Przecięcia wstęgi dokonali: ks. arcybiskup **Józef Michalik**, wicewojewoda **Jerzy Marcinko**, naczelny dyrektor archiwów państwowych w Warszawie prof. dr. hab. **Jerzy Skowronka**, dyrektor archiwum **Zdzisław Konieczny**. Arcybiskup metropolita przemyski poświęcił „miejsce pracy ludzi", gdzie przechowuje się dokumenty – „świadków prawdy".

W uroczystości uczestniczyli również: dyrektor departamentu MEN ds. ekonomicznych **Mieczysław Dąbrowski,** przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku **Józef Więcław,** Przewodniczący Rady Miasta **Andrzej Matusiewicz,** przedstawiciele miejscowych władz oświatowych, posłowie i senatorowie ziemi przemyskiej oraz były dyrektor Archiwów w Austrii **Kurt Peball** i dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie – prof. dr hab. **Orest Maciuk.** *ŁW*

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT WSTĘPNYCH

Gmina Miejska Przemyśl-Zarząd Miasta Przemyśla informuje, że wdrożył postępowanie o zamówienia publiczne w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych.

1. Przedmiot zamówienia

Prace remontowe i modernizacyjne budowlano-instalacyjne, dotyczące szkół podstawowych będących w administrowaniu Gminy Miejskiej Przemyśl.

2. Termin wykonania

do 30.09.1996 r. (szczegółowe wymagane terminy zostały określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia).

3. Opis sposobu przeprowadzenia postępowania przetargowego

Oferenci w trakcie trwania procedury negocjacji z zachowaniem konkurencji składają ofertę wstępną. Po złożeniu oferty wstępnej zamawiający przystąpi do negocjacji dotyczących treści złożonej oferty wstępnej oraz warunków umowy. Po przeprowadzeniu negocjacji oferenci, którzy wykażą się należytą wiarygodnością finansową i techniczną i możliwością wykonania przedmiotu zamówienia w określonym terminie i wg założonej technologii złożą oferty ostateczne zawierające cenę w oparciu o uzyskane zaproszenie do złożenia oferty ostatecznej.

4. Materiały i wyjaśnienia odnośnie przedmiotu zamówienia

Specyfikację istotnych warunków zamówienia dotyczącą poszczególnych obiektów, wzór ofert wstępnych można uzyskać:

w siedzibie **Inwestora zastępczego – „KNK" Urszula Uziembło** w Przemyślu, przy ul. Bolerowskiego 1 (II p., pokój nr 203).

Wyjaśnień odnośnie przedmiotu zamówienia udzielają uprawnieni do kontaktu z oferentami Urszula i Andrzej Uziembło, tel. 706-176 (704-534 po godz. 15.00).

Zamawiającemu przysługuje prawo:
– swobodnego wyboru oferty,
– stwierdzenia iż przetarg nie dał rezultatu,
– unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ghitaralia '96

25-28 czerwca odbywał się w Przemyślu I Międzynarodowy Festiwal „Ghitaralia", połączony z konkursem zespołów kameralnych z udziałem gitary.

W konkursie wykonawczym odbywającym się przy Festiwalu „Ghitaralia" wzięło udział 110 wykonawców, tworzących 27 zespołów. Dwa zespoły przyjechały z Węgier, sześć z Ukrainy. W czwartek, późnym wieczorem obradowało jury, które wyłoniło laureatów, przewodniczył prof. **J. Bauer** (Akademia Muzyczna w Łodzi), a w jego skład weszli także: prof. **K. Borucińska** (AM, Warszawa), prof. H.Vilhelm Kaufmann, prof. **A. Kowalczyk** (AM, Łódź), prof. **J. Nalepka** (AM Łódź) , prof. **J. Paterek** (AM Gdańsk), prof. **M. Zalewski** (AM Warszawa) oraz **A. Gruszka** (dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego „Śląska Jesień Gitarowa"), **L. Suszycki** (PSM w Przemyślu), **J. Urbaniak** (Ars Nova), **P. Zaleski** (AM Wrocław), **Z. Dubiella** i dyrektor artystyczny „Ghitaralii" **W. Mandzyn**. W konkursie wykonawczym przyznano nagrody:

– w grupie I (uczestnicy do lat 15):

I nagrodę zdobył duet gitarowy z ZPSM w Przemyślu w składzie **A. Krawiec, G. Krawiec**; wyróżnienie przyznano zespołowi kameralnemu ze SM im. Łysenki w Kijowie, w składzie **T. Statsevich** – gitara, **I. Gorpun** – flet;

– w grupie II (uczestnicy do lat 19):

I nagrodę otrzymali ex equo – zespół kameralny z PSM II stopnia w Warszawie: **J. Woszczyk** – flet, **B. Sobstyl** – gitara oraz duet gitarowy **M. Czwojdo** i **B. Walensa** z Liceum Muzycznego we Wrocławiu; natomiast wyróżnienia przyznano: zespołowi kameralnemu z ZPSM w Koszalinie w składzie **E. Jabłczyńska** – gitara, **E. Nieborak** – flet oraz zespołowi gitarowemu: **M. Trzebiatowska, M. Kostecki, W. Strokosz, E. Przygocka**, także z ZPSM w Koszalinie;

– w grupie III (uczestnicy do lat 25):

I nagrodę otrzymali ex equo – duet gitarowy **T. Petery, C. Szabo** z AM w Győr (Węgry) oraz zespół kameralny Instytutu Kultury w Kijowie oraz AM w Kijowie w składzie: **T. Poklańska** – gitara, **S. Buzowa** – gitara, **O. Prikhodko** – domra, **O. Zhivulko** – domra;

II nagrodę jury przyznało zespołowi kameralnemu także z Instutytu Kultury w Kijowie oraz z Wyższego Instytutu Muzycznego we Lwowie, w składzie **V. Shamanov** – gitara, **O. Shutko** – skrzypce, **V. Semtchiskim** – skrzypce, **A. Lerman** – skrzypce, **J. Maiborowa** – skrzypce, **J. Gerbachevska** – altówka, **D. Gavota** – wiolonczela, **R. Lutsik** – kontrabas;

III nagroda przypadła w udziale zespołowi kameralnemu z AM w Katowicach w składzie: **M. Organiściak** – flet, **A. Otremba** – gitara; wyróżnienia w tej grupie otrzymali: zespół kameralny w składzie: **N. Juśkiewicz** – skrzypce, **T. Zawierucha** – gitara z AM w Poznaniu; duet gitarowy: **R. Horna, M. Starzec** (duet ten dostał też specjalne wyróżnienie za wykonanie muzyki dawnej od **A. Wendlanda**, dyrektora firmy Ars Longa); zespół kameralny z AM w Gdańsku w składzie: **M. Wiśniewska** – skrzypce, **E. Dąbrowska** – skrzypce, **M. Zaborowski** – altówka, **J. Stor** – wiolonczela, **A. Matysek** – gitara; zespół kameralny z Instytutu Kultury w Kijowie w składzie: **N. Kosinskaja** – gitara, **N. Sikorskaja** – fortepian, a także Gliwicki Kwartet Gitarowy: **T. Bojczuk, K. Ruta, P. Skwara, R. Wójcik**.

Nagrodzeni otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe i pieniężne. W przemówieniu końcowym prof. **J. Bauer** podkreślił dobrą organizację Konkursu Zespołów Gitarowych oraz wyjątkowo wysoki poziom prezentowany przez uczestników imprezy, szczególnie w grupie III. Podkreślił też wagę podobnych konkursów dla kameralistyki polskiej. Zaapelował też do władz Przemyśla, województwa, a także do Ministra Kultury i Sztuki o wciągnięcie „Ghitaralii" do ogólnopolskiego kalendarza imprez kulturalnych. Część oficjalną zakończył wojewoda przemyski, który podziękował wszystkim tworzącym festiwal oraz biorącym w nim udział.

Andrzej JUSZCZYK

Dariusz DELMANOWICZ

Patronat prasowy nad I edycją festiwalu Ghitaralia '96 objęła redakcja ŻYCIA PRZEMYSKIEGO.

INFORMATOR

WYSTAWY

PRZEMYŚL

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, pl. Czackiego, tel. 78-93-35
II Międzynarodowe Biennale Malarstwa **„Srebrny Czworokąt"** – Przemyśl '96
Wystawa czynna do 15 lipca 1996 r.

Ekspozycje stałe:
• Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
• Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim
Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz. 10-14, pt 10-18
bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr
pt – wstęp wolny

Galeria Sztuki Współczesnej
ul. Kościuszki 3, tel. 78-38-59
Judyta Julia Wodnicka
malarstwo, rysunek
czynna do 30 lipca
czynna: pn 11-15, wt-nd 11-18
bilety: 30 gr, ulg. 20 gr, grupy 2 zł

Centrum Kulturalne
Malarstwo St. Jachyma – galeria Zamku Kazimierzowskiego
czynna do 13 lipca
Poplenerowa wystawa prac plast. młodzieży ze Lwowa (Zamek)
czynna do III dekady lipca
Prace uczestników warsztatów plastycznych Centrum Kulturalnego (CK)

Civitas Christiana, ul. Asnyka
Malarstwo, rysunek, grafika Ewy Nuckowskiej
czynna do 20 lipca

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
„Dawny Przemyśl" – stare pocztówki ze zbiorów Biblioteki
czynna cały lipiec

JAROSŁAW

Muzeum, Kamienica Orsettich, Rynek
Ekspozycje stałe:
• Wnętrza mieszczańskie
czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14, *pt 10-18; cz – wstęp wolny*
Zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej **im. prof. F. Zalewskiego** odbywa się w grupach co najmniej 5-osobowych we wt, śr, cz, sob w g. 10-14, w pt 10-17

LUBACZÓW

Muzeum, ul. Sobieskiego 4
Ekspozycje stałe:
• Malarstwo portretowe na kresach
• Dzieje miasta i regionu
• Kultura materialna wsi lubaczowskiej
• Sztuka trzech kultur
czynne: wt, pt 10-15, śr, cz, sb 10-14

PRZEWORSK

Muzeum, Pałac Lubomirskich
Ekspozycje stałe:
• Historia miasta i regionu
• Wnętrza pałacowe
• Historia pożarnictwa
czynne: wt, śr 10-14.30, *cz, pt 10-18, sb prac. 8-12, sb wolna, nd 10-14*

RÓŻNE

JAROSŁAW

Jarmark Muzyki Country (w ramach Ogólnopolskiego Konwoju Country) – Stadion Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, *14 lipca, godz. 20.00*

PRZEMYŚL

CENTRUM KULTURALNE
Kolorowe wakacje – Bajkowy konkurs literacki „Był sobie król, był sobie paź" – Klub „Piwnice"
11 lipca, godz. 10-13

Towarzystwo Muzyczne
Spotkanie z muzyką – koncert w wykonaniu A. Hop, M. Kaczor, M. Kucab, *17 lipca, godz. 19.00*

ARBORETUM BOLESTRASZYCE
czynne: od pn.-pt.: 8-18, sob, niedz: 10-18
bilety: 2 zł - dorośli; 1 zł dzieci i młodzież
Wystawa ptaków
czynna *jw.*, bilety – 50 gr

Nie dla frajerów

Obraz dzisiejszej młodzieży, jaki rysuje się na podstawie informacji przekazywanych chociażby przez mass media, nie wygląda zbyt optymistycznie: chuligańskie wybryki, wandalizm i tzw. tumiwisizm to zjawiska kojarzone najczęściej z młodymi ludźmi. Przemyskie osiedle Warneńczyka, a raczej nastoletnie pokolenie jego mieszkańców, jest tego zupełnym zaprzeczeniem.

Zapytani, kogo reprezentują, odpowiadają: parafię. Nie mają jednak na myśli struktur kościelnych, a właśnie osiedlowe, tyle że nieformalne. Kilkudziesięciu dorosłych prawie chłopaków. Aż strach pomyśleć, do czego byliby zdolni, gdyby rozpierającą ich energię spożytkowali w złym kierunku.

– *Trzymamy się razem* – wyjaśniają – *a zaczęło się od tego, że nasze osiedle wydawało się nam jakieś takie szare i puste. Zaczęliśmy malować. Najpierw na śmietnikach, żeby nie straszyły. Potem pomalowaliśmy budkę koło boiska.*

Boisko, jak wynika z relacji przekrzykujących się nawzajem nastolatków, jest dla osiedla tym, czym Rynek i tzw. centrum dla miasta. Tutaj koncentruje się życie mieszkańców, tutaj zawierane są znajomości i przekazywane istotne dla życia „parafii" informacje. Dla młodzieży ważna jest szczególnie: koszykówka. To tutaj sport popularniejszy od piłki nożnej i karate razem wziętych.

– *To taka nasza wizytówka* – chwalą się jeden przez drugiego. – *Nawet z sąsiednich parafii przychodzą sobie pograć.*

Codzienne, ciekawe mecze to już tradycja.

Dariusz DELMANOWICZ

Boisko odnowili chłopcy z Warneńczyka – sami. Sami uskładali pieniądze, sami wykonali wszystkie prace – bez pomocy rodziców i administracji, nawet bez ich wiedzy. – *Rodziców niewiele to obchodzi, a administracja, jak to administracja, więcej administruje niż robi...*

Malowanie ławek wokół boiska to też ich robota. Brzydkie i odrapane straszyły obskurnością i dorosłych, i przesiadującą tu młodzież. Tym razem prace „sponsorował" ADM, ale inicjatywa wyszła od nich, chłopaków z „parafii". Z trybunami, które od jakiegoś czasu służą coraz liczniejszej na meczach publiczności, sprawa miała się trochę gorzej. Niszczejące i nie wykorzystane od lat marnowały się na Wieniawskiego. Pierwszą chłopcy przynieśli w nocy, jak mówią – niezupełnie legalnie. Kiedy poszli po drugą, czekała już na nich bojowo nastawiona młódź „okradanego" osiedla. Dzisiaj, dzięki szybkiemu załatwieniu sprawy „na drodze prawnej" (czyli uzgadniając wszystko z administracją sąsiadów) obie trybuny, wyremontowane i pomalowane, są własnością osiedla Warneńczyka.

Przecież to nasze

Nie należą do żadnych organizacji, śmieszy ich „niewidzialna ręka", czyny społeczne itp. Jak na małolatów (średnia wieku 16-17 lat) wykazują jednak spory stopień tzw. świadomości społecznej: Z tą różnicą, że nie do końca zdają sobie z tego sprawę: – *Dlaczego? A dlaczego nie? Przecież to nasze osiedle. Jak je sobie urządzimy, takie będziemy mieli. I nie ma co czekać, aż weźmie się za to administracja czy ktoś taki. Sami też dobrze zrobimy, a już na pewno szybciej.*

„Parafia" Warneńczyka prawie w komplecie.

Dariusz DELMANOWICZ

Chłopaki z Warneńczyka pilnują swojej „parafii" niczym prawdziwa municypalna policja. Bić nie biją, ale... – *Nie chodzi o to, żeby nikogo nie wpuszczać. Przyjść i pograć może każdy. Ale niszczyć nie pozwolimy. Nie po to montowaliśmy te obręcze do kosza, żeby jakiś frajer przychodził i bezczelnie obrywał...*

Śmieją się z ironią, kiedy ich zaangażowanie nazywam działalnością społeczną. Nie, to nie są społecznikowskie zapędy, tłumaczą, nie te czasy.

Plany na najbliższe miesiące też już mają. Najpierw siatka wokół boiska: jeszcze jej nie ma, a bardzo by się przydała. No i lampy. Zamiast świecić w stronę placu, na którym mecze przeciągają się nieraz do późnego wieczora, świecą dokładnie w przeciwnym kierunku. – *Trzeba by je odwrócić, zaczęliśmy to już załatwiać, ale to trochę potrwa.*

Prawda że ładnie

Kolorowe ni to grafitti, ni ścienne malowidła wokół placu rzeczywiście prezentują się lepiej niż nagminne na innych osiedlach napisy w stylu „Polonia pany". I młodzież jakby sympatyczniejsza od tej, którą opisują gazety – rozwydrzonej i do cna zepsutej. Owszem, chłopaki z Warneńczyka przyznają, że święci nie są. Popalić sobie lubią, piwo wypić też. Ale zapytani o narkotyki zarzekają się: – *Nie, co to, to nie. Nie na naszej parafii.*

Hasło „integracja" w słowniku wyrazów obcych oznacza „zespolenie i zharmonizowanie składników zbiorowości społecznej". W słowniku „parafii" Warneńczyka prawdopodobnie w ogóle nie figuruje. W praktyce za to znane jest doskonale: – *Jak jest jakaś sprawa albo któremuś krzywda się dzieje – jeden za drugim w ogień skoczy* – zapewniają.

Wszystko co zrobili na swoim osiedlu, jak wynika z opowiadań, łączy się z jedną osobą. „Larry" to ksywa najstarszego członka „parafii". Dzisiaj nieobecny i w ogóle dosyć tajemniczy, cień „Larry 'ego" przewija się przez całą rozmowę niczym deus ex machina.

A codzienne ciekawe mecze oglądają nie tylko osiedlowe małolaty: – *Nasi starzy lubią sobie popatrzeć, czemu nie... No i z innych osiedli ludzie przychodzą. Tu jest spokojnie. I prawda, że ładnie?...*

oh

WIELKI KONKURS SPRZEDAWCÓW ŻYCIA PRZEMYSKIEGO

Wystarczy, że postarasz się sprzedać więcej egzemplarzy ŻP niż zwykle, a weźmiesz udział w losowaniu atrakcyjnych nagród fundowanych przez RUCH S.A.: I etap konkursu – ekologiczny odkurzacz Zelmer, II etap – krajalnica Zelmer, III etap – żelazko bezprzewodowe Philips, IV etap – radiomagnetofon z odtwarzaczem CD Philips, V etap – kombiwar. Jeśli uda Ci się zwiększyć sprzedaż w każdym z 5 etapów konkursu, możesz dodatkowo wygrać nagrodę finałową – ufundowany przez Życie Przemyskie kolorowy telewizor Telestar Profilo 21" z telegazetą.

Informacji o konkursie udzielają: S. Cebeńko i P. Kocur – tel. 702200.

Współorganizator konkursu i fundator nagród

RUCH

TERAZ TWÓJ RUCH

RUCH SA ODDZIAŁ W RZESZOWIE

Druga uczelnia wyższa

Jarlan także uczy

1 października w Jarosławiu rozpocznie działalność Politechnika Łódzka – poinformował nas wiceburmistrz miasta Andrzej Mazurkiewicz.

Kilka miesięcy trwały rozmowy wiceburmistrza Mazurkiewicza i prezesa zarządu Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Jarlan S.A. Ryszarda Dyra z władzami uczelni zanim zgodziły się one na otwarcie dwóch swoich wydziałów w Jarosławiu. Od nowego roku akademickiego ruszą tu kierunki: zarządzania i organizacji, na którym będzie mogło się kształcić sto osób oraz włókiennictwa z sześćdziesięcioma miejscami. Wykłady poprowadzą pracownicy filii uczelni z Bielska-Białej. Raz na kwartał studenci politechniki będą jeździć tam na zajęcia laboratoryjne. Większość z nich będzie odbywać się jednak w biurowcu Jarlanu. Studia będą prowadzone w systemie zaocznym przez siedem semestrów, przy czym senat uczelni nie wyklucza przekształcenia ich na wieczorowe. Szczegóły dotyczące naboru chętnych, egzaminów wstępnych, wysokości opłat i miejsca składania podań zostaną ustalone w ciągu najbliższych dni w porozumieniu z władzami uczelni, miasta i dyrekcji Jarlanu.

Politechnika Łódzka będzie już drugą uczelnią mającą swoją siedzibę w Jarosławiu. W ubiegłym roku otwarto tu Wydział Zarządzania i Marketingu Politechniki Rzeszowskiej. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że wiceburmistrz Andrzej Mazurkiewicz prowadzi rozmowy w sprawie uruchomienia w mieście trzeciej uczelni, tym razem o charakterze humanistycznym.

dw

Czy jarosławska straż bije?

Prawo i pięść

Ciąg dalszy ze str. 1

W Jarosławiu zatrzymali się na chodniku w Rynku przed jednym z kiosków w celu zakupienia kartek pocztowych. Niespodziewanie, jak relacjonuje Marcin, zjawili się przy nich dwaj funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy nakazali całej trójce spuścić powietrze z kół za wjazd na chodnik. – *Gdy próbowałem im wyjaśnić powody, odrzekli żebym się nie wymądrzał. Zażądali od nas zapłacenia mandatów karnych, a że nie mieliśmy pieniędzy poprosili nas do siedziby.*

Tutaj już zaczęła się normalna procedura spisywania personaliów. Chłopiec powiedział gdzie mieszka. Po sprawdzeniu adresu przez funkcjonariuszy okazało się, że jest on niezgodny z tym, który podał. Wówczas zarzucono mu kłamstwo. Chłopiec wyjaśnia, że całe nieporozumienie powstało wskutek nieścisłości w pytaniu, nie zaś celowego wprowadzenia funkcjonariuszy w błąd. – *Cała pomyłka wzięła się stąd, że podałem adres domu w Ostrowie, gdzie mieszkam z rodzicami, a w dowodzie mam wpisany stary.*

Wtedy to z ust zastępcy komendanta posypały się stwierdzenia w stylu: „kombinuje jak koń pod górkę" i „jak kret po skałach". Podczas pobytu na komendzie Marcin podkreśla, że próbował usilnie wytłumaczyć się funkcjonariuszom z zaistniałej sytuacji. Niewiele to jednak pomogło, mimo że, jak twierdzi, starał się robić to w sposób jak najbardziej grzeczny. – *Do takich facetów* – zdaniem Marcina – *nie można podskoczyć. Dlatego siedzieliśmy cicho i nie próbowaliśmy nawet pyskować.*

Dorota WILK

Marcin długo zapamięta „rowerowe szaleństwa" po Jarosławiu.

Zrobiło mi się ciemno w oczach

Zachowanie stróżów porządku, w opinii zatrzymanych, daleko odbiegało od przyzwoitego, co więcej wścibskie docinki, zwłaszcza ze strony zastępcy i nieprzyjazna atmosfera doprowadziły poddenerwowane całą sytuacją dziewczyny do płaczu. Zastępca komendanta przepytujący je pozwolił sobie, jak wspomina jedna z dziewczyn, na skomentowanie również i ich zachowania tłumacząc: – *Nigdy nam się nie zdarzyło, by dziewczyny przy nas płakały, bo to raczej chłopcy beczą. Powiedział, że niestety nie dysponujemy służbowymi chusteczkami, żeby paniom łezki powycierać.* Obie przyznają, że były zaszokowane, tym jak je potraktowano. Sposób zachowania funkcjonariuszy straży określają jako drwiący i arogancki. – *Wjechałyśmy tylko na chodnik, a traktowano nas jak zwykłych przestępców.*

W rezultacie dziewczętom nakazano opuścić pomieszczenie i zamknąć za sobą drzwi. Marcinowi polecono zostać i spuścić powietrze z kół. Odmówił, próbując tłumaczyć, że nie będzie miał czym dojechać do domu. To, w opinii Marcina, prawdopodobnie rozzłościło do tego stopnia zastępcę, że stracił cierpliwość. – *Podszedł do mnie, chwycił za klapy i przyciągnął do siebie. Powiedział, że z takimi gnojami to my wiemy jak się obchodzić, bo mamy tutaj dziesięciu takich w ciągu dnia. Potem mnie uderzył.*

Marcin nie pamięta już dziś, czy dostał z otwartej ręki, czy jakimś przedmiotem. Po drugim ciosie upadł na biurko. – *Później doznałem jakiegoś wstrząsu. Nie wiem czy mnie popchnął, czy dostałem jeszcze raz. Zrobiło mi się ciemno w oczach. Po tych uderzeniach nie wiedziałem co się ze mną dzieje.* Gdy oprzytomniał strażnicy kazali mu się zabierać wraz z rowerem. Usłyszał, że ma zapomnieć o całej sprawie. Podobne słowa, jak relacjonuje jedna z koleżanek, padły z ust komendanta Jana Starosta, który wyprowadzał Marcina z komendy. – *Gdy strażnik otworzył drzwi, zobaczyłyśmy Marcina ze łzami w oczach. Był cały czerwony, a z wargi sączyła mu się krew. Wówczas strażnik, który z nim wyszedł powiedział do Marcina: zapomnij synu o tym, co tu się stało.*

Marcin: – *Mam zapomnieć o tym, że mnie pan uderzył?*

Komendant: – *To nie ja, tylko mój kolega.*

Tego samego dnia Wacław Kostka zabrał syna do lekarza sądowego. Wiesław Dudzik, biegły sądowy stwierdził u chłopca obrzęk twarzy i zranienie wargi. W orzeczeniu napisał, że obrażenia te powstały w wyniku uderzeń narzędziem tępym, tępo-krawędzistym, np. otwartą dłonią ludzką.

Sadystyczne zachowania?

Marcin pytany o ocenę zachowania wiceszefa jarosławskiej straży określa je jako sadystyczne. W podobnym tonie o postępowaniu funkcjonariusza wyraża się ojciec chłopca. Wskazując na swojego syna pyta: – *Czy mój syn wygląda na przestępcę, który stanowi zagrożenie dla otoczenia i któremu należy spuścić lanie?*

W skardze skierowanej do burmistrza miasta Jarosławia podkreśla, że pozostawienie syna samego w obecności funkcjonariuszy (brak świadka bezstronnego) z góry wyklucza jakąkolwiek obronę. Uważa przy tym, że swoim postępowaniem jarosławska Straż Miejska podrywa swoje zaufanie.

– *Odnoszę wrażenie, że szefowie Straży Miejskiej w Jarosławiu nie znają prawa i w takim też duchu szkolą swoich podwładnych.* Dlatego jego zdaniem nie powinni zajmować piastowanych stanowisk. Tym bardziej – jak mówi – że ich zachowanie wskazuje, iż są to zupełnie przypadkowi ludzie, „którzy wyżywają się na młodych ludziach i w ten sposób przysparzają sobie wyniki". – *Przecież to jest nienormalne. Jeżeli mój syn popełnił wykroczenie to powinni wypisać mu mandat albo skierować sprawę na kolegium, ale za co go bić?*

Ojciec Marcina domaga się przede wszystkim ukarania zastępcy komendanta obarczanego winą za pobicie syna. Pyta: – *W jaki sposób mam wychowywać swoje dzieci w duchu prawa, jeżeli przedstawiciel, który powinien stać na straży jego przestrzegania sam je łamie? Do kogo mają udać się po pomoc, jeżeli ci, co jej powinni udzielać, sami zachowują się po chuligańsku.*

Zastanawia się co ma wspólnego z prawem spuszczanie powietrza z kół.

Zastępca komendanta przyznaje, że nie wie, ale dodaje, że jest to jedyny sposób na ukrócenie rowerowych szaleństw po mieście w sytuacji, gdy coraz częściej do straży docierają skargi mieszkańców na nieodpowiedzialne zachowanie rowerzystów. Swoje zachowanie tłumaczą naciskami ze strony społeczeństwa i miejscowych radnych. – *Odbieramy dziennie kilka telefonów w sprawie jazdy po chodnikach. Tutaj nikomu włos z głowy nie spadł za to, że wprowadził rower na chodnik, ale te osoby jechały po nim* – wyjaśnia. Stanowczo zaprzecza jakoby pobił chłopca. Nikt, jak twierdzą miejscowi funkcjonariusze obecni przy zajściu, nie podniósł na niego ręki. – *Znam siłę swoich rąk i gdybym to zrobił mały długo chodziłby z obrażeniami. Zbyt długo tutaj pracuję, by porywać się na takie rzeczy. Gdybym z każdym zatrzymanym tak postępował, to nie wychodziłbym z sądu* – mówi.

Podobne stanowisko zajmuje komendant Jan Starost, który uczestniczył w zatrzymaniu Marcina i jego koleżanek. Gdyby – jak to określa – niezbyt szybka i niebezpieczna jazda całej trójki po chodniku, może do tego by nie doszło. Z powodu braku przy sobie jakichkolwiek dokumentów zostali doprowadzeni do komendy. Obaj funkcjonariusze twierdzą, że od początku zachowanie chłopca było aroganckie, w przeciwieństwie do dziewczyn. Ponadto dane, które podał nie potwierdziły się na policji. Dla funkcjonariuszy sam sposób, w jaki odpowiadał na pytania, wskazywał na kombinowanie.

Dlaczego obie towarzyszki chłopca roniły łzy nikt nie ma pojęcia. – *Kiedy tutaj wszedłem dziewczyny już płakały. Poprosiłem je, by się uspokoiły, bo nie ma powodu do płaczu. Chcąc rozładować sytuację powiedziałem do nich parę słów na wesoło. Co wywołało zamierzony skutek. Mimo że były pełnoletnie odstąpiliśmy od nałożenia mandatów* – wyjaśnia zastępca.

Po wyjściu dziewczyn Marcinowi, ponieważ w opinii funkcjonariuszy okazał się łobuzem, nakazano spuścić powietrze z kół. – *A że ten chwycił rower i skierował się do wyjścia, mój zastępca odepchnął go od drzwi. Wywiązała się szamotanina. Ale nikt chłopaka nie uderzył* – mówi Jan Starost.

Rozbita warga mogła, jak przypuszcza zastępca, powstać z winy chłopca na skutek uderzenia się w jego ramię podczas przepychanki. Co do pozostałych obrażeń na twarzy funkcjonariusze nie wiedzą skąd się wzięły. – *Wszystkie opcje są nie wykluczone nawet ta, że chłopiec dał się uderzyć przez współtowarzyszki* – stwierdza komendant.

Wiceszef straży posądzany o pobicie Marcina ocenia działania ojca chłopca jako próbę wzięcia odwetu. – *Pan Kostka jest forsiastym facetem i zrobi wszystko, by postawić na swoim.*

***

W siedzibie jarosławskiej Straży Miejskiej mieszczącej się w ratuszu na drzwiach funkcjonariusze przykleili kilka obszernych wycinków prasowych wraz z zamieszczonymi zdjęciami o stosowaniu kar cielesnych. Duże, tłuste tytuły artykułów wiszące tuż nad biurkiem komendanta głoszą: *Chłosta za wandalizm, Łagodniejsza chłosta, Baty dla wandala, Singapur: wolność pod kontrolą.*

Dorota WILK

POCZTA

Młodość górna i durna cz. II

Po przeczytaniu artykułu w Życiu Przemyskim z 26.06 br. zatytułowanego „Młodość górna i durna" (dotyczącego jubileuszu szkoły średniej w Lubaczowie), zwracam się do autora tego artykułu.

Sam tytuł obraża naszą szkołę, nauczycieli i absolwentów. Przede wszystkim chcę podkreślić, że lata te były chmurne – było to zaraz po wojnie – koledzy z mojej klasy przychodzili na lekcje po całonocnej służbie, z karabinami, które ustawiali przy ławkach, warunki były więcej niż skromne, ale wszyscy cieszyliśmy się, że możemy się uczyć. Najlepszym dowodem jest to, że absolwenci naszej klasy, rocznika 1948, prawie wszyscy ukończyli studia wyższe, a niektórzy z nas, będąc już na emeryturze, jeszcze pracują. Widocznie lata „durne", jak wyraził się autor, to te, kiedy On uczył się w szkole średniej, o czym świadczy jego artykuł.

Cieszyliśmy się z tego spotkania po tylu latach, prawie nie poznając, kto jest tym kolegą sprzed 48 lat. Atmosfera była wspaniała, koleżeńska, wprost przyjacielska, czego dowodem jest to, że bawiliśmy się do białego rana. Radości i doniosłości chwili nawet paszkwil autora nam nie zepsuł.

Nikt nikogo nie zmuszał do obecności na tej uroczystości, kto chciał mógł brać w niej udział. A ci koledzy, którym nie odpowiadał zespół organizacyjny dobrze, że nie brali udziału w tym spotkaniu, bo zepsuliby atmosferę i humor tym, którzy tak świetnie się bawili. Pragnę z tego miejsca w imieniu swoim i kolegów podziękować bardzo serdecznie p. Dziadule i całemu zespołowi organizacyjnemu za umożliwienie nam spotkania w tak miłej atmosferze. Panu dr. Z. Kubrakowi – za pięknie opracowaną monografię naszej szkoły oraz okolicznościową wystawę w muzeum.

Mam nadzieję, że za kilka lat znowu się spotkamy w tym samym gronie. Na zakończenie autorowi artykułu cytuję znaną maksymę „Tempora muntantur et nos muntamur in illis". Szkoda, że niestety p. Redaktora ona nie dotyczy.

Z poważaniem Maria Zarębska, absolwentka z 1948 r.

Wiek męski, wiek klęski?

Niczego nie ujmując absolwentom z rocznika Pani Marii Zarębskiej zauważyć wszak należy, że nocne warty z karabinami i zrozumiałe znużenie na lekcjach polskiego musiało zaowocować jakimiś lukami w polonistycznym wykształceniu. To pewnie dlatego tak Panią poruszył cytat ze znanego wiersza Wieszcza Adama „Polały się łzy", który mój rocznik (matura 72) musiał wykuć na pamięć. Wiersz piękny i krótki toteż pozwolę sobie zacytować go w całości: „Polały się me łzy czyste, rzęsiste, Na me dzieciństwo sielskie, anielskie, Na moją młodość górną i durną, Na mój wiek męski, wiek klęski; Polały się me łzy czyste, rzęsiste...".

Wyraz „durny" nie oznacza tu wcale to, co Pani sugeruje w swoim liście, lecz tłumaczy się jako „pełen fantazji, zadurzony lub lekkomyślny". Mimo różnych obraźliwych sformułowań pod moim adresem – autorce listu szczerze życzę doczekania w dobrym zdrowiu 50-lecia swojej matury i odświeżenia wiedzy na temat „Liryków lozańskich" Mickiewicza. Warto czasem sięgnąć po ten tomik – poetycki testament Wieszcza.

Z ukłonami Wiesław BEK

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 tel. 78-08-68
Styropian, papy i gonty papowe Izolacji SA Zduńska Wola
Możliwość zapłaty do 90 dni

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 tel. 78-08-68
Nowoczesne, energooszczędne systemy grzewcze

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 tel. 78-08-68
Płytki ceramiczne
OPOCZNO
– 5 lat gwarancji.
Hiszpańska glazura królewska

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 tel. 78-08-68
Kleje i fugi firmy
ATLAS

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 (k. Zakładu Płyt Pilśniowych)
Karta stałego klienta upoważniająca do 5% upustów w sieci sklepów firmy:
Jarosław, ul. Kruhel Pełkiński 72 (siedziba firmy) tel./fax 21-59-48
ul. Sobieskiego 26 tel. 21-36-50
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
Przeworsk, Rynek 10 tel. 48-31-44

HESTAL EXPORT IMPORT
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17 tel. 78-08-68
× Promocyjna sprzedaż z 5% upustem na wszystkie towary do 31.07.96
× Sprzedaż ratalna
× Transport gratis do 10 km przy zakupie powyżej 1.000,00 zł
× Odprawy celne

Interes na łóżku

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że na „ruskich" – jak potocznie nazywa się wszystkich przyjeżdżających zza wschodniej granicy – można szybko i nieźle zarobić, trzeba mieć tylko głowę do interesu. W Przemyślu według ostrożnych szacunków „z ruskich" żyje kilka tysięcy ludzi – od właścicieli hurtowni począwszy, poprzez sklepikarzy, szczękowców, kantorowców (ile to nowych profesji przy okazji powstało) na babci handlującej gorzałką kończąc.

Cały ten interes kręci się wokół bazaru, co potwierdza starą maksymę, że „lepsze deko handlu niż kilo roboty" i jak każdy biznes ma swoje jasne i ciemne strony.

Do tych drugich, pomijając ewidentne przestępstwa, należy polegające na prowadzeniu nie zgłoszonej działalności, od której nie odprowadza się ani złotówki podatku.

Łóżkowy interes

Przedsiębiorczy emeryt, żyjący za 3,5 miliona na miesiąc, postanawia sobie dorobić. Z dwupokojowego mieszkania wygospodarowuje jedno pomieszczenie, w którym w zależności od powierzchni ustawia kilka turystycznych łóżek, zaściela je wykombinowanymi z demobilu kocami i może zaczynać interes. Wieczorem, gdy na bazarze zamiera życie, nasz emeryt krąży po ulicy Sportowej zaczepiając objuczonych torbami i ciągnących kolaski handlarzy. „Noczlegi, noczlegi" zachęca zmęczonych obcokrajowców. Po pół godzinie ma już skompletowaną grupę, którą prowdzi do swojego mieszkania „na kwartirę". Od łóżka za jedną noc liczy sobie 50-70 tysięcy starych złotych. Jeżeli jest sprytny, zamiast pieniędzy bierze alkohol – butelka za łóżko. Ponieważ w butelkach najczęściej jest spirytus łatwo można obliczyć zyski. Z litra spirytusu robi dwa litry wódki, za którą na znajomej melinie dostanie 200 tys. Tak więc, jeżeli ma sześć łóżek, za jedną noc – na czysto – zarabia ponad milion.

Fiskus w noclegowni

W Przemyślu oficjalnie (zgłoszona działalność) funkcjonuje kilkadziesiąt noclegowni, drugie tyle działa nieoficjalnie. Właśnie te nie rejestrowane były celem akcji, jaką z inicjatywy Urzędu Skarbowego przeprowadzono 2 lipca. Późnym wieczorem „w miasto" wyruszyło pięć trzyosobowych grup – pracownik Urzędu Skarbowego, policjant i funkcjonariusz Straży Miejskiej. Noclegownia to taki interes, którego nie da się ukryć – „wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi", więc nie było problemu z trafieniem pod właściwy adres. Właściciele łóżkowego interesu najczęściej tłumaczyli się, że „właśnie rodzina ze Wschodu do nich przyjechała". „Rodzina" wystraszona widokiem służbowych legitymacji tłumaczyła się, że „tylko na jedną noc", a właściciele lokalu widząc, że wpadli, mówili, że są właśnie w trakcie załatwiania formalności związanych z zarejestrowaniem działalności gospodarczej. W czasie trwania tej akcji skontrolowano ponad dwadzieścia nielegalnych noclegowni. Kary za takie przestępstwo mogą wynosić, w zależności od wielkości „interesu", 10-250 milionów starych złotych. Pracownicy Urzędu Skarbowego zarzekali się, że „nie popuszczą" i tak długo będą urządzać kontrole, aż ludzie zrozumieją, że nielegalny interes nie popłaca.

J

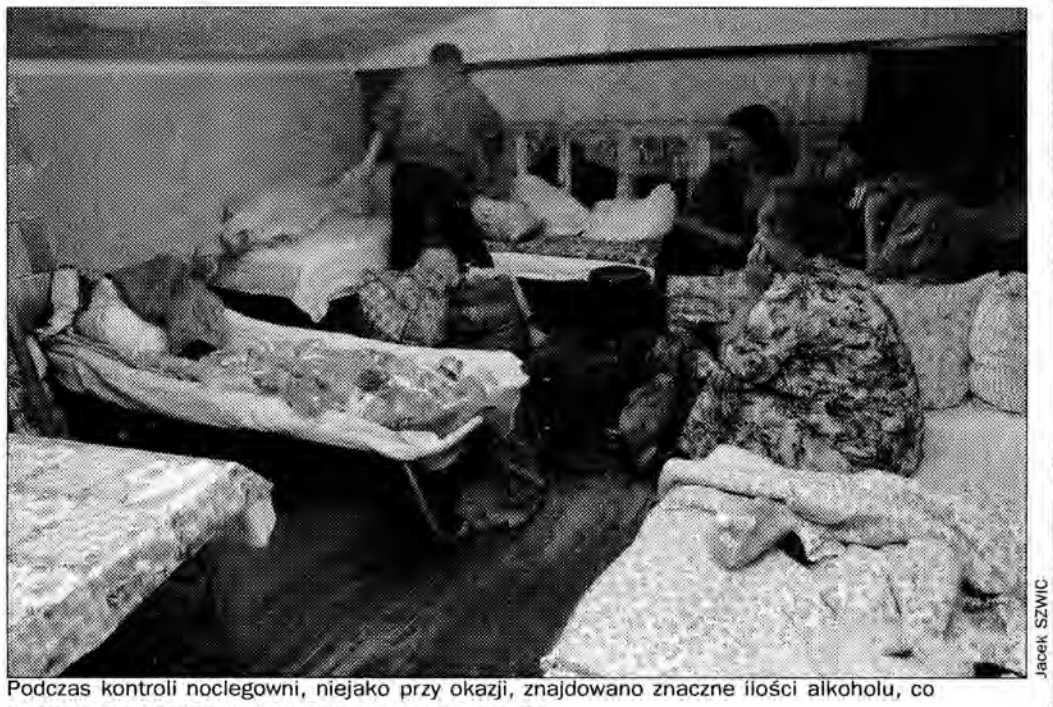

Jacek SZWIC

Podczas kontroli noclegowni, niejako przy okazji, znajdowano znaczne ilości alkoholu, co kończyło się konfiskatą i sprawą z ustawy o akcyzie.

Rodzinie życzliwość, zmianom veto, strażakom nowe pompy

Bilety MZK – droższe!

Ubiegłotygodniowa Sesja Rady Miasta w Przemyślu zaowocowała kilkoma istotnymi dla mieszkańców decyzjami. Najmniej pomyślna to podwyżka cen biletów MZK.

Od pierwszego sierpnia za przejazd w granicach miasta pasażerowie będą płacić nie jak dotychczas 60, a 80 gr. W dyskusji, która poprzedzała głosowanie, radni klubu SLD opowiedzieli się przeciwko jakimkolwiek podwyżkom, klub „Przymierze" poparł je bez zastrzeżeń, natomiast klub „Forum" uznał za przykrą konieczność. Projekt podwyżki przeszedł 17 głosami „za", przy 7 „przeciw" i 2 „wstrzymujących się" (radny M. Kołodziej, dyrektor MZK, nie brał udziału w głosowaniu).

Drugim istotnym z punktu widzenia interesu mieszkańców Przemyśla tematem sesji była sprawa wysypiska śmieci. Zarząd Miasta przedstawił informację o stanie zaawansowania prac. Wynika z niej, że termin zakończenia zadania (koniec 1997 roku) może zostać niedotrzymany z powodu przedłużania się formalności przygotowawczych (brak pozwolenia na budowę). Jest to tym bardziej niepokojące, że od stycznia 1997 roku za korzystanie ze składowiska odpadów przy ul. Słowackiego zaczną być egzekwowane wysokie opłaty karne. Zdaniem radnego W. Kalinowskiego winę za taki stan rzeczy ponosi w głównej mierze Zarząd Miasta: – *Sprawa składowiska odpadów ciągnie się już stanowczo za długo. Zarząd ma wystarczająco szeroki zakres kompetencji i upoważnień, by przy trochę większym zaangażowaniu inwestycję tę sfinalizować. Czas mija, kary rosną, a wysypiska jak nie było tak nie ma. Informacja zarządu to tłumaczenie się. W ten sposób można się tłumaczyć następne15 lat. Moim zdaniem zarząd nie wykazuje w swoich działaniach determinacji, a bez tego wysypisko długo jeszcze nie powstanie.*

Bądź życzliwy rodzinie, kurantom i województwu

Omawiano też projekt samorządowego programu polityki prorodzinnej „Bądź życzliwy rodzinie". Program, wyznaczający kierunki działań władz miasta, obok stwierdzeń ogólnych zawiera też szczegółowe, dotyczące konkretnych zadań w kilku dziedzinach (polityka mieszkaniowa, zatrudnienie, bezpieczeństwo itp.). Program, zatwierdzony przez radnych 16 głosami „za", przy 2 „przeciw" i 5 „wstrzymujących się", zawiera m.in. zapis o organizowaniu przez Straże Miejskie nocnych patroli, co – zdaniem pomysłodawców projektu, tj. komisji ds. rodziny – zwiększy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców miasta i gminy Przemyśl.

Wśród zmian w budżecie, które także stanowiły temat żywych dyskusji, znalazło się m.in. pozytywne rozpatrzenie wniosku Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej o przyznanie pieniędzy na uruchomienie zegara i kurantów w przemyskiej wieży zegarowej. Z 4,5 tys. zł o jakie wnioskowano, Rada Miasta przyznała połowę, tj. 2,2 tys. zł. Zarząd Miasta uwzględnił również wniosek przemyskiej Straży Pożarnej o dofinansowanie naprawy sprzętu, który uległ zniszczeniu podczas pamiętnej majowej burzy, kiedy to woda zalała pół miasta. Na remont pomp i innych strażackich akcesorii przeznaczono kwotę 6 tys. zł.

Pod koniec sesji radni przyjęli kilka rezolucji. Pierwsza to protest przeciwko poselskiemu projektowi nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. „Kolejna próba umożliwiania zabijania poczętych dzieci w majestacie prawa – czytamy w piśmie sygnowanym przez komisję ds. rodziny – godzi w żywotne interesy narodu polskiego i stanowi przejaw niszczenia biologicznego bytu narodowego".

Druga z przyjętych rezolucji to przemyskie veto dla zmian administracyjnych przygotowywanych przez URM, w efekcie których nasze województwo może zniknąć z mapy kraju. „Jako największa gmina Małopolski Wschodniej – napisał przewodniczący klubu „Przymierze" R. Choma – opowiadamy się za takim podziałem naszego regionu, w którym powinno funkcjonować województwo przemyskie, za czym przemawiają argumenty gospodarcze, demograficzne, przyrodniczo-turystyczne i historyczne".

oh

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Wizytówka miasta

– Nie można swobodnie przejechać ulicą obok stadionu Polonii, gdyż ulica oblegana jest przez samochody z Ukrainy. Nie mówiąc już o zaparkowaniu. Ponadto poza koroną stadionu, w pobliżu Sanu, jest smród nie do wytrzymania, ponieważ handlujący obcokrajowcy załatwiają tam swoje potrzeby. Dlaczego prawie w centrum miasta mamy taką wizytówkę? – pyta zaniepokojony czytelnik.

Wejście do nory

– Mieszkam przy ulicy Kordiana 10 w bloku spółdzielni mieszkaniowej. Przez 16 lat klatka schodowa była odnawiana tylko 1 lub 2 razy. Obecnie jej wygląd jest skandaliczny, wstyd zaprosić kogoś, bo wchodzi się jak do nory. Kilkakrotne prośby do spółdzielni o odmalowanie klatki nie odniosły żadnego skutku. Czy ciągłe podnoszenie czynszu jest w porządku wobec lokatorów, gdy administracja nie wywiązuje się ze swoich obowiązków? – pyta czytelniczka.

W czym trudność

– Od 6 lat proszę urząd telekomunikacji o przeniesienie telefonu z ulicy Hoffmanowej na ulicę Smolki. W ostatnim czasie jest mi on jeszcze bardziej potrzebny, gdyż mam chore dziecko, które jest alergikiem i mieszkam z matką chorą na serce. Pisałam kilka razy do dyrekcji, ale niestety nie poskutkowało, żadnej odpowiedzi nie otrzymałam. Nie wiem na czym ta trudność polega, bo jak do tej pory nikt mi tego nie wytłumaczył – mówi bezsilna czytelniczka.

Pani strata

– 19 maja został zamówiony pan z zakładu fotograficznego przy ulicy Ratuszowej, aby nakręcić film z przebiegu uroczystości pierwszej komunii dzieci ze szkoły podstawowej nr 3. Później rodzice otrzymali kasety z tej uroczystości za 30 zł. Gdy odebrałam swoją kasetę okazało się, że jest uszkodzona, gdyż nie można było na niej nic zobaczyć, oprócz pasów i niewyraźnych sylwetek. Poszłam do zakładu z reklamacją, a pan stwierdził, że jest to moja strata, bo w pudełku z 50 kasetami ja właśnie trafiłam na wadliwą. Kasetę zostawiłam w zakładzie fotograficznym i do tej pory nie otrzymałam nowej, ani nawet przeprosin. Czy tak się traktuje klientów, którzy płacą za usługę? – pyta czytelniczka.

Utrapienie wsi

– W Ujkowicach Dolnych jest sklep spożywczy, pod którym od samego rana do późnych godzin wieczornych odbywają się libacje alkoholowe. Strach wysyłać dzieci po zakupy, bo gdy wracają to opowiadają o tym co tam widziały i jakie słowa słyszały. Pijący alkohol obok sklepu załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne, bo w pobliżu nie ma żadnej ubikacji. Wobec tego smród jest okropny i widok też. Alkohol w sklepie to utrapienie wsi. Powyższa sytuacja istnieje na co dzień, nawet w niedzielę nie ma spokoju – mówi zatroskana czytelniczka.

JAROSŁAW

Trochę rozsądku

– Jeżdżąc środkami komunikacji miejskiej spotykam się często z wandalizmem na przystankach autobusowych. Dotyczy to szczególnie zdzierania przez nie wychowaną młodzież rozkładów jazdy autobusów. W mieście jest on mało widoczny. Policja lub Straż Miejska kontroluje ulice, więc takie przypadki są częściej wyłapywane. Gorzej jest na wsi, gdzie nikt niczego nie pilnuje. Pozostaje chyba tylko apelować do chuliganów o trochę rozsądku – czytelnik.

Brak koszy

– Lato w pełni. Po parku miejskim spaceruje wielu jarosławian z lodami oraz z innymi smakołykami. Panowie rajcowie! Brakuje koszy na śmieci!

LUBACZÓW

Bezpodstawna reklamacja

– Syn kupił za zarobione przez siebie pieniądze buty sportowe o kuszącej nazwie Adidas HIGH ROAD. Zapłacił za nie w końcu kwietnia ponad 80 zł. Po półtoramiesięcznym użytkowaniu i lekkim zmoknięciu podczas deszczu buty popękały na wierzchu i zaczęła się złuszczać z nich farba. Odniosłem je więc do sklepu z reklamacją. Trzy tygodnie czekałem na jej rozpatrzenie. Buty otrzymałem z powrotem wraz z opinią, że obuwie było prane. Reklamacja bezpodstawna – napisał specjalista ds. obuwniczych. Okazuje się wszakże, że ów specjalista jest równocześnie współwłaścicielem spółki, która produkuje te buty. A same buty to tylko nędzna imitacja produktu Adidasa. Chciałbym, aby inni klienci lubaczowskich sklepów obuwniczych nie dali się nabrać na fałszywki – skarży się oszukany czytelnik.

Małolaty biesiadują

– Sprzedawcy w sklepie spożywczym w samym centrum miasta – informuje czytelniczka – *zupełnie nie zwracają uwagi na wiek klientów proszących o podanie im butelki wódki lub piwa. Ostatnio robiąc zakupy w takim sklepie zobaczyłam jak trzech młodych ludzi, z wyglądu absolwentów szkoły podstawowej, pakowało do reklamówki trzy popularne wina, a młoda sprzedawczyni bez żadnego wahania stawiała przed nimi alkohol.*

Maria WOJCIESZONEK, Dorota WILK, Wiesław BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Kobieta holistyczna

Szpital w Lubaczowie nie należy do najzamożniejszych w województwie. Przeciwnie, stary budynek, w którym się mieści pamięta jeszcze czasy Franciszka Józefa, a ciasnota i brak pieniędzy to – jak w całej służbie zdrowia – i tutejsze bolączki. Wysoka, bo trzydziesta lokata w rankingu krajowych porodówek, dziwi tym bardziej...

Zaskakująco dobre notowania lubaczowskiej porodówki w ankiecie Gazety Wyborczej *Rodzić po ludzku* wobec skromnych możliwości szpitala są nieco zaskakujące. Dlaczego i za co chwaliły pacjentki personel i oddział, skoro nie jest w Lubaczowie ani najnowocześniej, ani zbyt bogato?

Po porodówce oprowadza nas osoba, która zna w nim każdy kąt, dziurę i zakamarek. Trzydzieści pięć lat w zawodzie pielęgniarki i wszystkie tutaj, w tym szpitalu. Janina Wachnianin, położna oddziałowa: – *Dlaczego? Bo to co robimy, nie jest tylko mechanicznym wykonywaniem pewnych czynności. Staramy się pamiętać, że poród dotyczy całej rodziny, jest dla niej wydarzeniem jednocześnie wspaniałym i trudnym. Ja z czasem nauczyłam się podchodzić do rodzącej jak do własnego dziecka: pytam czy czegoś nie potrzebuje, czy nie martwi się o męża, czy dom jest pod czyjąś opieką itp.*

Lubię patrzeć jak patrzą...

Porody rodzinne Janina Wachnianin ocenia jako duży postęp w świadomości dzisiejszych rodziców: – *Dawniej mąż tylko przywoził kobietę i zostawiał na izbie przyjęć. Nie towarzyszył jej ani w trakcie przygotowań, ani po porodzie. Nawet potem, kiedy potomek przyszedł na świat, nie mógł z nim dłużej pobyć, oglądając dziecko najczęściej przez okno. Teraz mężczyźni są aktywniejsi, szczególnie ci po szkołach rodzenia. To jest po prostu nie do porównania i strasznie mi się podoba. Lubię obserwować jak patrzą na swoje żony, jak się nimi opiekują i pomagają... Widać wtedy, że taka matka, ojciec i dziecko to jedna całość. Gdzież przedtem mężczyzna pomagałby kobiecie odciągać pokarm czy prać pieluchy...*

Bardziej świadome, w odczuciu odziałowej, są też same rodzące. Lepiej znają swoje ciało, rozumieją zmiany zachodzące podczas ciąży i porodu. Potrafią też współpracować z personelem, a nie tylko biernie czekać na urodzenie się dziecka.

Oddzielna salka do porodów rodzinnych wcale nie stoi pusta. Można w niej przebywać z małżonkiem, można przybierać dowolne pozycje itp. – *Pacjentka nie jest już, jak dawniej, przykuta do łóżka porodowego* – wyjaśnia J. Wachnianin. – *Był przecież taki czas, że nie wolno było wstawać i chodzić, obowiązywało leżenie plackiem. Teraz namawiamy wręcz do korzystania z wszystkich możliwych pozycji. I to nie są fanaberie czy moda.*

Ssanie to podstawa

Agitacja na rzecz karmienia piersią to druga sprawa, która „nic nie kosztuje", a przyczynia się do tworzenia pozytywnego wizerunku szpitala. Wbrew pozorom nie wszystko co naturalne przychodzi bez trudu. Pielęgniarki, które szkolą młode mamusie w hartowaniu piersi, przystawianiu doń noworodków i wyrabianiu przekonania, że matczyne mleko winno im w zupełności wystarczyć, mają niełatwe zadanie. Przez lata wpajano kobietom, że karmi się „na godzinę". Przez lata też przekonywano, że mleko pokarm sztuczny dorównuje doskonałością naturalnemu. By to „odkręcić" potrzebne jest najpierw dokonanie zmian w świadomości samych matek. To zadanie spełnia personel lubaczowskiej porodówki od pierwszych chwil po rozwiązaniu, kładąc noworodka tuż przy kobiecie i pouczając, że dla prawidłowej laktacji i w ogóle dla przyszłego rozwoju niemowlęcia te pierwsze minuty mają wręcz decydujące znaczenie. – *To zaowocuje dopiero w przyszłości, ale poczucia ciepła i bicia serca matki przecenić się nie da. Dzisiaj to już wiemy. To też nic nie kosztuje i nie ma powodu, żeby pozbawiać tego nasze pacjentki.*

Pielęgniarka przełożona szpitala Teresa Golec uważa, że wyróżnienie w ankiecie nie jest dziełem przypadku: – *To efekt wspólnej pracy całego zespołu, lekarzy, położnych, pielęgniarek. Nowoczesne metody, które teraz panują w pielęgniarstwie i położnictwie, nastawione są bardziej na człowieka, naturę i dobry kontakt z pacjentem. A dobra atmosfera, ciepło i zaufanie nie kosztuje zbyt wiele... Na to nas w każdym razie jeszcze stać. Kobiety, które u nas rodziły, najwyraźniej bardziej ceniły sobie poczucie bezpieczeństwa niż standard materialny, który pozostawia jeszcze trochę do życzenia.*

Kobieta holistyczna

Obiekt zainteresowania i pracy personelu to pacjentka jako całość, jako człowiek wraz ze wszytkimi ludzkimi potrzebami, a nie jeden z organów jej ciała. Takie podejście specjaliści nazywają holistycznym stosunkiem do człowieka. – *Holistyczny znaczy całościowy* – wyjaśnia T. Golec. – *Kobieta staje się partnerką, czasami przyjaciółką, a nie właścicielką narządu rodnego. Ważne jest i stan jej zdrowia, i na przykład to, czy dzieci pozostawione w domu na czas porodu mają zapewnioną opiekę.*

Obie panie oprowadzają po oddziale. Rzeczywiście jest ciasno. Na salach po kilka kobiet. Akurat zaczęło się karmienie: na każdym łóżku zawiniątka w kolorowych becikach. Nakarmione i odstawione od piersi śpią. Te, które dopiero przysysają się do matek, popłakują z głodu i zniecierpliwienia. Pacjentki, wypytywane o warunki i opiekę, wypowiadają się pochlebnie. Czują się dobrze, powodów do narzekań nie widzą. Ich zdaniem lubaczowska porodówka zasługuje za dobre noty. Wynik ankiety, w której na ponad 400 szpitali „ich" szpital zajął trzydzieste miejsce, jest jak najbardziej uzasadniony.

Jacek SZWIC

Karmienie bliźniaków to „wyższa szkoła jazdy".

Jacek SZWIC

Janina Wachnianin przepracowała na porodówce 35 lat.

Janina Wachnianin po 35 latach pracy na porodówce nie pamięta już ilu narodzin była świadkiem. Akcję *Rodzić po ludzku*, zainicjowaną w kraju przed kilku laty, przyjęła początkowo z dużą rezerwą: – *Jak to, pomyślałam. To ja nie rodziłam po ludzku? I te wszystkie pacjentki, które przeszły przez moje ręce, też nie rodziły po ludzku? Czułam się okropnie. Byłam zła i rozżalona. To tak, jakby przekreślono moją pracę, moje wszystkie wysiłki. Owszem, było inaczej, skromniej, trochę mniej było wolno... Ale starałam się przecież. Wtedy też, choć czasy były zupełnie inne, poród mógł i odbywał się godnie.*

Dlatego, chociaż sama akcja jest – zdaniem J. Wachnianin – bardzo pozytywna, nazwanie jej hasłem *Rodzić po ludzku* nie było najtrafniejszym pomysłem.

Zapytana, co jest ostatnim marzeniem oddziałowej przed emeryturą, pani Janina odpowiada bez namysłu: doczekanie chwili, kiedy lubaczowska porodówka będzie miała więcej pomieszczeń i kiedy pacjentki będą mogły być ze swoimi pociechami cały czas, na okrągło. – *Bo człowiek, wie pani, robi się na starość bardziej wrażliwy na innych. Może dlatego, mimo tylu lat pracy, nie wpadłam w rutynę, nie zobojętniałam. I dzięki Bogu...*

Olga HRYŃKIW

Szefostwo szpitala zostało pominięte tylko dlatego, że efekt ich działań i zaangażowania najwyraźniej widać „na dole"; tam, gdzie być powinien.

Zarząd Gminy w Tryńczy, 37-204 Tryńcza, tel. 42-12-80 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wymiana kotłowni węglowej na gazową wraz z instalacją wewnętrzną i robotami budowlanymi w Domu Wiejskim w Jagielle".

I. Termin realizacji zamówienia 09.08.1996-31.09.1996 r.
II. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:
1) nie podlegają wykluczeniu na podst. art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2) przedłożą dokumenty potwierdzające stosowne oświadczenia wynikające z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych,
3) spełniający szczegółowe warunki przetargu zawarte w „specyfikacji istotnych warunków zamówienia".
III. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 r. (Dz.U. Nr. 140, poz. 776) w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych.
IV. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (dokumentacja uproszczona) można wykupić osobiście w Urzędzie Gminy w Tryńczy w pokoju Nr 2 lub za zaliczeniem pocztowym. Cena formularza 15,00 zł.
V. Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest pan Artur Kornafel – pracownik Urzędu Gminy w Tryńczy, w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku.
VI. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 700,00 zł w terminie do dnia 29.07.1996 r. do godz. 9.30 w Kasie Urzędu Gminy Tryńcza. Wadium należy złożyć w postaci wpłaty pieniężnej.
VII. Zamknięte oferty należy składać w Urzędzie Gminy Tryńcza do dnia 29.07.1996 r. do godz. 9.30. Koperta powinna być oznaczona: „Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego – wymiana kotłowni węglowej na gazową wraz z instalacją wewnętrzną i robotami budowlanymi w Domu Wiejskim w Jagielle".
VIII. Termin składania ofert upływa dnia 29.07.1996 r. o godz. 9.30
IX. Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy Tryńcza w Sali Narad dnia 29.07.1996 r. o godz. 10.00.

1158

Zarząd Gminy w Tryńczy, 37-204 Tryńcza, tel. 42-12-80 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Urzędzie Gminy w Tryńczy".

I. Termin realizacji zamówienia 09.08.1996-09.09.1996 r.
II. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:
1) nie podlegają wykluczeniu na podst. art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2) przedłożą dokumenty potwierdzające stosowne oświadczenia wynikające z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych,
3) spełniający szczegółowe warunki przetargu zawarte w „specyfikacji istotnych warunków zamówienia".
III. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 776) w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych.
IV. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (dokumentacja uproszczona) można wykupić osobiście w Urzędzie Gminy w Tryńczy w pokoju Nr 2 lub za zaliczeniem pocztowym. Cena formularza 15,00 zł.
V. Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest pan Edward Wasyl – pracownik Urzędu Gminy w Tryńczy, w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku.
VI. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 700,00 zł w terminie do dnia 30.07.1996 r. do godz. 9.30 w Kasie Urzędu Gminy Tryńcza. Wadium należy złożyć w postaci wpłaty pieniężnej.
VII. Zamknięte oferty należy składać w Urzędzie Gminy Tryńcza do dnia 30.07.1996 r. do godz. 9.30. Koperta powinna być oznaczona: **„Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego – wykonanie C.O. w Urzędzie Gminy w Tryńczy"**.
VIII. Termin składania ofert upływa dnia 30.07.1996 r. o godz. 9.30.
IX. Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy Tryńcza w Sali Narad dnia 30.07.1996 r. o godz. 10.00.

Nowy posterunek celny w Lubaczowie

Pod patronatem św. Mateusza

W ubiegłą środę w obiektach lubaczowskiego Polmozbytu dokonano uroczystego otwarcia nowego posterunku celnego. Gospodarzem inauguracji był dyrektor UC w Przemyślu Henryk Woźniak, a wśród honorowych gości znalazł się m.in. ks. abp Marian Jaworski, metropolita lwowski. Za udany start nowej placówki symboliczną lampkę szampana wypili również przedstawiciele władz lokalnych i wojewódzkich.

Głównym powodem otwarcia posterunku celnego, jak powiedział dyr. Henryk Woźniak, jest znaczny wzrost eksportu na terenie i w okolicach Lubaczowa. Podstawowym zadaniem placówki będzie dokonywanie odpraw eksportowych i importowych.

Zapytany, czego tradycyjnie życzy się celnikom, dyr. Woźniak odparł, że podległe mu służby oczekują przede wszystkim zrozumienia. Zrozumieniem znaczenia, jakie dla Lubaczowa mieć będzie nowo otwarty posterunek, wykazało się licznie zebrane duchowieństwo. Ksiądz Marian Buczek, sekretarz Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy, powiedział: – *Ksiądz arcybiskup, który dzisiaj poświęcił nowy posterunek celny, jest przewodniczącym konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy. Przez dziewięć lat był w Lubaczowie administratorem apostolskim i bardzo wiele zrobił dla rozwoju tego miasta i regionu. O zapomnianym przez wszystkich miasteczku przy granicy wiedziano tylko tyle, że jest tam biskup. I to, że Ojciec Święty zawitał do Lubaczowa, jest jego wielką zasługą. Dobro dawnej siedziby administratora apostolskiego, która mieściła się tu do 1992 roku, do dziś leży arcybiskupowi na sercu. Dlatego też, jako ojciec chrzestny różnych poczynań Lubaczowa, przyjął zaproszenie dyrektora urzędu celnego i uświetnił obecnością dzisiejszą uroczystość.*

Nowy posterunek celny mieści się w pomieszczeniach dzierżawionych od Polmozbytu. Dwuosobową załogą kierować będzie Artur Kozioł. Zapytany o zakres zadań prowadzonej przez siebie placówki, na pierwszym miejscu wymienił dokonywanie odpraw celnych import-eksport w rejonie od Horyńca po Sieniawę, tj. na obszarze dawnego powiatu lubaczowskiego.

Arcybiskup M. Jaworski, opuszczając uroczystość, również udzielił dziennikarzom krótkiej wypowiedzi:

– *Kościół docenia wszelką pracę, która służy dobru wspólnemu. Do tej pracy należy także praca celnika, która w wielu przypadkach jest bardzo trudna. I celnicy muszą mieć świadomość, że ich trud ma sens większy niż tylko utrzymanie siebie i swoich rodzin. Ich trud to troska właśnie o dobro wspólne. A my, wierzący, winniśmy upraszać Pana Boga o błogosławieństwo dla każdej pracy ludzkiej.*

oh

Jacek SZWIC

Uwaga dziewczyny!!!

Podobnie jak w ubiegłym roku, na ulice Przemyśla wyruszyli fotoreporterzy, by fotografować piękne dziewczyny. Konkurs na Dziewczynę Lata, który rok temu wzbudził zainteresowanie, postanowiliśmy rozpocząć wcześniej, by dać szansę tym dziewczynom, które planują wakacyjne wyjazdy.

Warunki konkursu:

Po ulicach krążą fotoreporterzy *ŻP*, nazwani na czas konkursu „łowcami dziewczyn" (aby uniknąć podszywania się i głupich dowcipów, będą mieli redakcyjne legitymacje). Co tydzień publikować będziemy zrobione przez nich zdjęcia wraz z kuponem. Wyboru Dziewczyny Lata dokonają czytelnicy, przysyłając do redakcji wypełnione kupony (na kartach pocztowych). Konkurs będzie trwał do końca sierpnia, a kupony można przysyłać do 15 września. Po zakończonym konkursie zdjęcia prezentowane będą na wystawie w White Photo Gallery, a dla trzech dziewczyn, które otrzymają najwięcej głosów przewidzieliśmy nagrody (I – w wysokości 300 zł). Życzymy udanej zabawy!

Dziewczyna Lata

nr

KUPON

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO spółka z o.o
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402
tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE:
- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniową
- szkło okienne

PRODUKUJE:
Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe + transport
- drewno dachowe
- deski budowlane

SPRZEDAŻ RATALNA do 5000 zł BEZ PORĘCZYCIELI

Nasze punkty handlowe:
• Żurawica 496 c • Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
• Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

1022

BETONIARNIA TRANSBET s.c.
ul. Ofiar Katynia 16
PRZEMYŚL, tel. 780-899
*MASY BETONOWE
*ZAPRAWY CEMENTOWE
*KOSTKA BRUKOWA /wibroprasowana/
*POMPA DO BETONU **STETTER**
*USŁUGI TRANSPORTOWE

771

Dyrekcja Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkola Gminy Tryńcza, tel. 42-12-14 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wymiana kotłowni węglowej na gazową wraz z instalacją wewnętrzną i robotami budowlanymi w Szkole Podstawowej w Ubieszynie i Domu Nauczyciela (budynek PDDz) w Tryńczy".

1. Termin realizacji zamówienia 09.08.1996-30.09-1996 r.
2. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:
   a) nie podlegają wykluczeniu na podst. art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych,
   b) przedłożą dokumenty potwierdzające stosowne oświadczenia wynikające z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych,
   c) spełniający szczegółowe warunki przetargu zawarte w „specyfikacji istotnych warunków zamówienia".
3. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 776) w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych.
4. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (dokumentacja uproszczona) można wykupić osobiście w ZOSiP w Tryńczy w pokoju Nr 10 lub za zaliczeniem pocztowym. Cena formularza 15,00 zł.
5. Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest pani Elżbieta Adamczyk – pracownik ZOSiP w Tryńczy, w godz. 7.00-15.00 od poniedziałku do piątku.
6. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 500,00 zł w terminie do dnia 29.07.1996 r. do godz. 10.00 w Kasie Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkola Gminy Tryńcza. Wadium należy złożyć w postaci wpłaty pieniężnej.
7. Zamknięte oferty należy składać w ZOSiP Tryńcza do dnia 29.07.1996 r. do godz. 10.00. Koperta powinna być oznaczona: „Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego – ***„Wymiana kotłowni węglowej na gazową wraz z instalacją wewnętrzną i robotami budowlanymi w Szkole Podstawowej w Ubieszynie i Domu Nauczyciela (budynek PDDz) w Tryńczy"***.
8. Termin składania ofert upływa dnia 29.07.1996 r. o godz. 10.00.
9. Otwarcie ofert nastąpi w ZOSiP w Tryńczy pok. nr 10 (budynek szkoły) dnia 29.07.1996 r. o godz. 11.00.

Poznajmy się

Arivederci Molise

Do zobaczenia Molise – to ostatni już fragment wspomnień z podróży po tym regionie we Włoszech. Przez kilka dni czerwca przebywała tam 7-osobowa delegacja z Przemyskiego, której zadaniem było bliższe poznanie uroków i możliwości tego dość odległego fragmentu Półwyspu Apenińskiego. Czynnikiem sprawczym była umowa o wzajemnej współpracy i wymianie, jaką podpisały władze regionu Molise z władzami naszego województwa.

Molise chlubi się między innymi tym, że właśnie tu, w okolicach Iserni, obecnie drugiego co do wielkości miasta regionu, odkryto szczątki Homo Aeserniensis, praprzodka pierwszego homo sapiens. Resztki znalezionych kości datuje się na ok. 1 mln lat przed naszą erą. W czasach nam bliższych, z okresu tworzenia się imperium rzymskiego, ziemie te zamieszkiwali Samnici, tajemniczy lud, który miał swoje pismo i odmienną od Rzymian kulturę. Przez długie lata nie poddawał się też silniejszym sąsiadom z północy.

Samnitom, u których najsilniejszą pozycję miały kobiety, w walce przeciwko rzymskim legionom pomagały: górzysty teren oraz pewien dosyć krwawy rytuał, który eliminował wszystkich wahających się przed walką „na śmierć i życie".

W końcu jednak Rzymianie zdobyli ziemie Samnitów, wprowadzili swoje zwyczaje i kulturę, a spotykane w Molise ruiny miast i teatrów (Sepino, Pietrabbondante) pochodzą już z tego późniejszego okresu. Są jednak ludzie, którzy starają się z dumą podkreślać, że są samnickiego, a nie rzymskiego pochodzenia.

Kaplica Polaków

Jest w Molise takie miejsce, gdzie w 1888 roku objawiła się ludziom Matka Boska. W pobliżu powstało sanktuarium i wspaniała bryła kościoła, w budowie którego spory wkład wnieśli nasi rodacy, emigranci z początku tego stulecia. To oni pierwsi zakończyli prace w jednej z kaplic, noszącej teraz nazwę „kaplicy Polaków". To miejsce 19 marca 1995 roku odwiedził papież Jan Paweł II, który pojechał także do Agnone, gdzie istnieje najstarsza na świecie ludwisarnia braci Marinelli. Od blisko 1000 lat wytwarzane są tam dzwony znane na wszystkich kontynentach. Największy jaki zrobili bracia Marinelli ważył 6 ton, ale nigdy nie wydobył z siebie dźwięku. Powstał ku pamięci poległych w wojnach Sycylijczyków i stoi jako monument w Antillo (Sycylia).

Molise i narty

Letni upał jest tak wielki, że trudno uwierzyć w to, by zimą padał tu śnieg, a zaspy niekiedy sięgały 1,5 metra. Oczywiście nie na wybrzeżu Adriatyku, ale wysoko w górach. Molise ma dwa znane ośrodki narciarskie – Capracotta, najwyżej położona miejscowość w Apeninach (ok.1500 m n.p.m.), gdzie w przyszłym roku odbędą się mistrzostwa Włoch w narciarstwie biegowym i Campitello Matese rozłożone u stóp Monte Miletto (2050 m n.p.m.). Ten drugi ośrodek posiada nowoczesne wyciągi i urokami białego szaleństwa można rozkoszować się w nim średnio przez 3 miesiące w roku.

Wysoko w górach jest najpiękniej. Mimo że bliżej do słońca, to jednak nieco chłodniej niż nad morzem, gdzie dobija zwiększona wilgotność powietrza. Dosyć duża ilość opadów powoduje, że zieleń lasów i łąk jest wspaniale żywa, a barwy kwitnących ziół bogatsze od palety impresjonistów.

Jak bardzo różne i zmienne jest Molise. Na niewielkiej stosunkowo powierzchni odmienne formy krajobrazu i klimatu; wybrzeże morskie, fragmenty o charakterze nizinnym, ale głównie wzgórza, doliny, aż do wysokich gór. Ludzi jakby w sam raz, ani za dużo, ani za mało. Tyle, by nie czuć się samotnym i by nie mieć potrzeby ucieczki od tłumu.

Nie sposób jest w ciągu 4 dni poznać nawet najciekawsze miejsca tego regionu, a przecież nasz pobyt pełen był jeszcze różnego typu spotkań z władzami odwiedzanych miejscowości oraz wizyt w kilku zakładach pracy (np. fabryce tekstylnej i wytwórni makaronu).

Mimo wszystko pozostał pewien niedosyt i to chyba nawet dobrze, bo ma się wtedy ochotę na ponowny przyjazd, który, biorąc pod uwagę rozwój współpracy i wymiany między naszymi regionami, jest bardzo realny.

Kocham pizzę

Jak koniec wieńczy dzieło, tak ostatnia kolacja z pizzą w roli głównej zakończyła nasz pobyt i zwiedzanie regionu Molise. Czekaliśmy na nią od samego przyjazdu, bo przecież wydawało nam się, że bez prawdziwej włoskiej pizzy obejść się nie można. Zjawiła się na stole podczas pożegnalnej kolacji, za to chyba w aż sześciu rodzajach – z anchois, kaparami, truflami, oliwkami i prawdziwą mozzarellą – pieczona w piecu opalanym drewnem. To było to, wspaniałe zakończenie pełnego doznań pobytu. Mogliśmy ze spokojem odjeżdżać, co nie było takie łatwe, bo bagaże nasze dziwnie spęczniały, a przed nami czekał rozżarzony do białości Rzym (38 stp. C w cieniu) i kolejne 30 godzin w autokarze. Na szczęście, gdzieś za Wenecją zachmurzyło się i zaczęło padać, a na Słowacji i w Polsce było nawet chłodno. Coś koło 23 stopni Celsjusza.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

PS

Przemyską delegację podczas podróży do regionu Molise stanowili:

Hanna Dryla – wicedyrektor Wydz. Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych UW,

Anna Kowalska – burmistrz miasta Dynowa, przedstawiciel związku gmin turystycznych Pogórza Dynowskiego,

Justyna Woś-Nyczek – dziennikarka Nowin,

Wojciech Skowroński – wicedyrektor Wydz. Kultury, Sportu i Turystyki UW,

Dariusz Iwaneczko – rzecznik prasowy Wojewody Przemyskiego,

Marek Cynkar – Radio Rzeszów (wysunięta placówka w Przemyślu),

Ryszard Kosterkiewicz – dziennikarz Życia Przemyskiego.

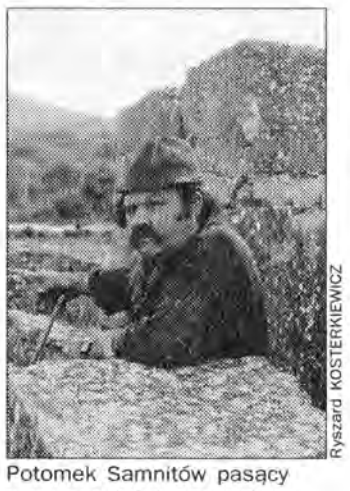
Ryszard KOSTERKIEWICZ

Potomek Samnitów pasący owce w ruinach rzymskiego miasta.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Stare miasto w Campobasso.

WALENTYNKI

Mężczyzna w średnim wieku, bez nałogów i odstraszającego wyglądu, uczciwy, spokojny, bezkonfliktowy, zmotoryzowany pozna niebrzydką panią do lat 36, chcącą założyć rodzinę. Foto mile widziane.

W-308

Jestem 46-letnią wdową (od ośmiu lat), szczupłą blondynką (165 cm wzrostu), energiczną optymistką spod znaku Strzelca. Chciałabym poznać kulturalnego, zadbanego pana do lat pięćdziesięciu, najchętniej wdowca. Pan nie musi być szczupły, ale powinien być wysoki.Odpowiem tylko na poważne listy. W-309

Jestem 50-letnim kawalerem, szczupłym, wysokim, niepijącym. Mam małe gospodarstwo rolne, nie wymagające dużych nakładów pracy. Pragnę poznać uczciwą Panią (do 50 lat), która nie musi być ani bogata, ani piękna i która dotrzyma mi towarzystwa w dalszym życiu. W-310

Jan Twardowski
„miłość"

Jest miłość trudna
jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia
jest przewidująca
taka co grób zamawia wciąż na dwie osoby
niedokładna jak uczeń co czyta po łebkach
jest cienka jak opłatek bo wewnątrz wzruszenie
jest miłość wariatka egoistka gapa
jak jesień lekko chora z księżycem kłamczuchem
jest miłość co była ciałem a stała się duchem
i ta co nie odejdzie – bo znów niemożliwa

Swoje zgłoszenia możecie nadsyłać na nasz adres. Anonse są do odebrania w redakcji lub przesyłamy je pocztą.

Zapewniamy pełną dyskrecję, zgłoszenia są bezpłatne.

Jeżeli czujesz się samotna, samotny, skorzystaj z naszej propozycji!

Z różnych stron świata

Potrawy francuskie

Kuchnia francuska odznacza się lekkością i smakowitością różnorodnych potraw z drobiu, warzyw, sera, jaj, ryb i warzyw.

Francuzi spożywają małe ilości zup, przeważnie zupy czyste z dodatkiem jarzyn pokrajanych w kostkę. W dużych ilościach jedzą homary, langusty, kraby, krewetki i raki. Zapiekane udka żabie uchodzą za ich wielki przysmak. Przyrządzają mnóstwo przekąsek z ostryg i ślimaków. Do potraw używają dużo aromatycznych przypraw jak: bazylia, mięta, szafran, anyż itp. Najskromniejszy posiłek obiadowy popijają wodą mineralną i winem.

Zupa cebulowa

1 kg cebuli, pół szklanki oliwy z oliwek, 1 bułka, 15 dag sera żółtego, 3/4 litra rosołu, sól, pieprz.

Cebulę pokrajać w cienkie plasterki, przysmażyć na oliwie na kolor rumiany, zalać rosołem i gotować na małym ogniu przez 30 minut, dodać sól i pieprz do smaku. Bułkę pokrajać w cienkie plasterki, przypiec z obu stron, posypać startym serem. Zupę wyporcjować do ogniotrwałych filiżanek, położyć na wierzch bułkę i wstawić do dobrze nagrzanego piekarnika. Gdy ser się roztopi zupa jest gotowa do podania.

Kura w winie

Młoda kura, 30 dag słoniny, 20 dag małych cebulek, 25 dag pieczarek, butelka wytrawnego czerwonego wina, 10 dag masła, 5 dag oliwy, 2 ząbki czosnku, 3 dag mąki ziemniaczanej, tymianek, liść laurowy, sól, 3 bułki.

Kurę natrzeć solą, pokrajać na porcje i obsmażyć na oliwie. Słoninę pokrajać w kostkę, stopić, dodać obrane cebulki w całości, obrane i pokrajane pieczarki, usmażyć. Włożyć do tego obsmażone porcje kury, roztarty czosnek, tymianek, liść laurowy, zalać winem. Gotować pod przykryciem do miękkości. Masło dobrze wyrobić z mąką ziemniaczaną i dodawać w małych porcjach do sosu, dokładnie mieszać, aby nie powstały grudki, gotować aż sos zgęstnieje. Przyprawić do smaku. Kurę wyłożyć na półmisek, przybrać cebulkami, polać sosem i podawać z grzankami zrobionymi z kromek bułki.

Ślimaki w skorupkach

48 szt ślimaków (winniczki), 25 dag masła, 5 ząbków czosnku, 3 marchewki, mały seler, 0,5 l wytrawnego białego wina, tymianek, sól, pieprz, natkę pietruszki.

Ślimaki poddane głodówce przez 48 godz. dobrze wymyć, zmieniając często wodę, w końcowej fazie dodać do wody trochę octu. Zmieszać wodę z winem w proporcjach 1:1, dodać marchew, seler, zioła i sól, gotować pod przykryciem. W drugim naczyniu ugotować ślimaki w lekko osolonej wodzie przez 15 min. Później wrzucić je na chwilę do zimnej wody. Wyjąć ślimaki ze skorupek, usunąć czarny odwłok. Jadalną część ślimaka włożyć do przecedzonego winnego wywaru i gotować na małym ogniu około 3 godz. Wymyć dokładnie skorupki w ciepłej wodzie. Wymieszać masło z roztartym czosnkiem i posiekaną natką pietruszki. Skorupki wypełniać najpierw maślanym farszem, później włożyć ugotowanego i ostudzonego ślimaka i przykryć znów maślanym farszem. Zapiec krótko w piekarniku na pozostałym maśle czosnkowym, skorupki ułożyć otworem do góry. Podawać gorące.

MARIA

KWIATY W DOMU

Hortensja ogrodowa

Tej rośliny nie można długo utrzymać w mieszkaniu, ale w ogrodzie rośnie pięknie. Nie wiadomo do jakiej rodziny należy. Botanicy twierdzą, że do Saxifragaceae albo do Hydrangeaceae. Jedynym gatunkiem uprawianym w doniczce jest sprowadzony z Japonii, Hydrangea macrophylla.

Hortensja ma piękne kwiatostany w formie barwnych kul. Kwiaty są różowe, ale można zmienić ich barwę na niebieską podlewając ałunem. Istnieje też odmiana o białych kwiatach. W doniczce osiąga wys. 60 cm, w ogrodzie 1 m. W mieszkaniu kwitnie od kwietnia do czerwca, w ogrodzie od czerwca do września. Hortensja lubi dużo światła. Podlewamy ją obficie w okresie wzrostu; jeśli więdnie, dobrze zanurzyć doniczkę co drugi dzień lub nawet codziennie w wodzie na 10 min., zimą podlewamy co 10 dni; bardzo nie lubi nadmiaru wody. Odmiany niebieskie wymagają wody bezwapniowej. Nawozimy w okresie wzrostu 1 raz w tygodniu. Spryskujemy codziennie latem, kiedy roślina wypuszcza nowe pędy. Dobra jest ziemia gliniasta lub torfowa, najlepszą jest pozbawiona nadmiaru wapnia, wtedy roślina ma dobrze wybarwione kwiaty. Przesadzamy po kwitnieniu, zapewniając dobry drenaż. Starszym roślinom wymieniamy tylko wierzchnią warstwę ziemi. Po kwitnieniu Hortensję koniecznie przycinamy. Młodym pędom, jeszcze nie zdrewniałym, zostawiamy dwie pary liści. Rozmnażamy przez ukorzenienie 10-15 cm wierzchołków pędów w mieszance gruboziarnistego piasku z torfem, zapewniając dobrą wilgotność i temp. 13-16 st. C. W doniczce rośnie 3-4 lata, w ogrodzie bardzo długo. Jest rośliną wytrzymałą. Nie potrzebuje towarzystwa innych roślin. Jeśli zauważymy, że żółkną liście, jest za mało światła; jeżeli żółkną młode przyrosty, za dużo wapnia w wodzie, trzeba zasilić jednorazowo nawozem z żelazem i podlewać wodą bezwapniową. Jeśli brak nowych przyrostów, wymaga nawożenia. Brązowe plamy na liściach świadczą o chorobie grzybowej, należy spryskać środkiem grzybobójczym. Jest również atakowana przez przędziorka i mszyce. Kupując Hortensję, wybieramy roślinę o ładnym pokroju i soczystej zieleni. Bardzo atrakcyjną odmianą jest Lace Cap. *RÓŻA*

Kwiatostan odmiany 'Lanarth White'.

Hortensja ogrodowa

KRYMINAŁEK

Czterech z pałką

Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz – powiada staropolskie porzekadło, które powinno być przestrogą dla wszystkich przestępców, ale nie jest. Wykolejeńcy mają bowiem swój sposób na życie. W aktach sądowych coraz częściej w roli negatywnych bohaterów występują żółtodzioby i to jest bardzo niepokojące zjawisko, bo czym skorupka za młodu nasiąknie...

Powyższe dywagacje mogą dotyczyć między innymi trzech mieszkańców Jędrzejówki i jednego z Lipska, w wieku od siedemnastu do osiemnastu lat. Dwóch z nich zakończyło edukację na szkole podstawowej. Być może doszli do wniosku, że do liczenia zrabowanych pieniędzy mają już wystarczające kwalifikacje.

30 stycznia br. Małgorzata M. powiadomiła Komisariat Policji w Narolu o dokonanym na niej napadzie rabunkowym. Gdy wracała rowerem do domu, na drodze prowadzącej przez las zjawili się Andrzej M. i Rafał K. Pierwszy z nich pchnął kobietę, powodując u niej utratę równowagi i upadek, a kiedy usiłowała się podnieść drugi z rozbójnikow uderzył ją drewnianą pałką w głowę. Następnie wyrwali oszołomionej kobiecie torebkę z dziennym utargiem i zbiegli z miejsca przestępstwa. Razem z nimi również Andrzej E. i Grzegorz N., którzy obserwowali przebieg napadu ukryci w krzakach, gotowi do pomocy, gdyby zaszła taka potrzeba. Zrabowany łup, w wysokości 1260 złotych, podzielili w kawiarni „Ares", do której... włamali się trzykrotnie w grudniu ubiegłego roku, a wydało się to przy okazji tej sprawy. W trakcie śledztwa ustalono, że napad rabunkowy został kilka dni wcześniej szczegółowo zaplanowany i podczas jednego ze spotkań nastąpił podział ról. Oskarżeni znali dobrze pokrzywdzoną, wiedzieli o której godzinie zamyka sklep i jaką drogą wraca do domu. Z góry zaplanowali użycie siły wobec niej, zaopatrując się w pałkę. Cała czwórka przyznała się do współudziału w przestępstwie, przy czym Grzegorz N. (uczeń technikum budowlanego) wyjaśnił, że jego udział w napadzie sprowadzał się jedynie do roli widza. Zebrany materiał dowodowy jednak temu przeczył.

Ostatnio do Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu wpłynął w tej sprawie akt oskarżenia z Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie. Młodzieńcy z Jędrzejówki i Lipska mają na swoim sumieniu również cztery kradzieże z włamaniem do baru w Lipsku i kawiarni w Narolu.

W podobny sposób na państwowy wikt i opierunek zapracował, po raz kolejny, 26-letni Eugeniusz M. z Przemyśla. W ubiegłym roku, działając wspólnie i w porozumieniu z nie ustalonymi dotąd osobami, wtargnął do mieszkania państwa P. z zamiarem dokonania rabunku. Bandyci zakneblowali usta małżonkom i dusili ich do utraty przytomności. O tym jak brutalnie postępowali ze swymi ofiarami może świadczyć choćby fakt wyłamania kobiecie dwóch zębów. Kiedy przystąpili do przeszukiwania zawartości szaf, do drzwi zapukała sąsiadka i degeneraci w popłochu opuścili mieszkanie, zabierając ze sobą jedynie leżący na stole zegarek.

Sąd Rejonowy w Przemyślu skazał Eugeniusza M. na cztery lata pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na trzy lata. Ten uznał wyrok za wielce niesprawiedliwy i wniósł o rewizję, gdyż – jak twierdzi – ukarano go na podstawie fałszywych zeznań świadków, którzy posługiwali się oszczerstwami i pomówieniami. Tymczasem on, Eugeniusz M. w tym mieszkaniu nigdy w życiu nie był. Jest ponadto bardzo porządnym człowiekiem, ale prześladuje go pech i nie udaje mu się popełnić przestępstwa doskonałego. Dlatego grozi mu powrót do więziennej celi.

Wiesław WOJCIESZONEK

Przemyska Telewizja Kablowa
TOYA

ŚRODA (10.07)
19.30 Lokator z papugą, Nosił wilk razy kilka **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Polowanie na zająca
CZWARTEK (11.07)
19.30 Nie trąb, Czerwone stop, zielone jedź, Koleś prowadzi samochód **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Przekleństwo Andromedy
PIĄTEK (12.07)
19.30 Oda, Pyszne ciacha **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Niech wygra lepszy
SOBOTA (13.07)
18.00 Program lokalny **19.30** Malowana awantura, Baba Jaga od 8.00 do 15.00, Koleś trenuje **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Kojak **22.15** Dolina lalek **22.40** Strefa tańca
NIEDZIELA (14.07)
19.30 Gwiazdka z nieba, Szkoła prof. Basa **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Columbo **22.50** Eden
PONIEDZIAŁEK (15.07)
18.00 Program lokalny (powt.) **19.30** Smog, Łata **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Przeboje domowego kina **21.30** Panna dziedziczka **21.55** Kojak **22.40** Dolina lalek
WTOREK (16.07)
19.30 Wielka Pardubicka, Grand Prix, Koleś spaceruje **19.55** Widget **20.20** Więźniarki **21.05** Globtroterzy **21.30** Panna dziedziczka **21.55** Anna Karenina

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 704416
Pogotowie energetyczne 991, 784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 705403
Pogotowie wod.-kan. ..... 994 i 782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 785310 785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 785435
Informacja PKP ..... 935 i 782871
Pogotowie pogrzebowe 782634
PIH 782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631
JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 214187
Pogotowie wod.-kan. 215011
Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 212244
Taxi:
213381 ..... św. Ducha
212118 ..... dworzec PKP
215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe
PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 483162
Pogotowie gazowe 992, 482274
Pogotowie wod.-kan 482432
Pogotowie weterynaryjne 482425
Informacja PKS 483275
Informacja PKP 933
Taxi 485001
LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie wod.-kan. ... 322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 321021
Informacja PKS 936
Informacja PKP 936
Taxi 919
POMOC DROGOWA
Przemyśl 705385, 702007, 700142
Jarosław ..... PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ... 0-800-200-02
Jarosław
• 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
• info aids .....706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)
• przemoc w rodzinie ..... 702174 (środy 17-19)
• policyjny 781500
Przeworsk
• Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych
ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
•Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin. Przemyśl, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI – DYŻURY NOCNE
Jarosław:
8.07-15.07 Alfa-Med, ul. Grunwaldzka 2, 15.07-22.07 ul. Konfederacka 2
Lubaczów:
ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073
Przemyśl:
ul. Jagiellońska 6, tel. 782506;
Przeworsk:
Rynek 20, tel. 482117

SOBOTA: 13 lipca ..... wolna

REKREACJA
• **Kryta Pływalnia,**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545
basen czynny w g. 8-22, głębokość od 70 do 170 cm

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.

Krzyżówka z hasłem

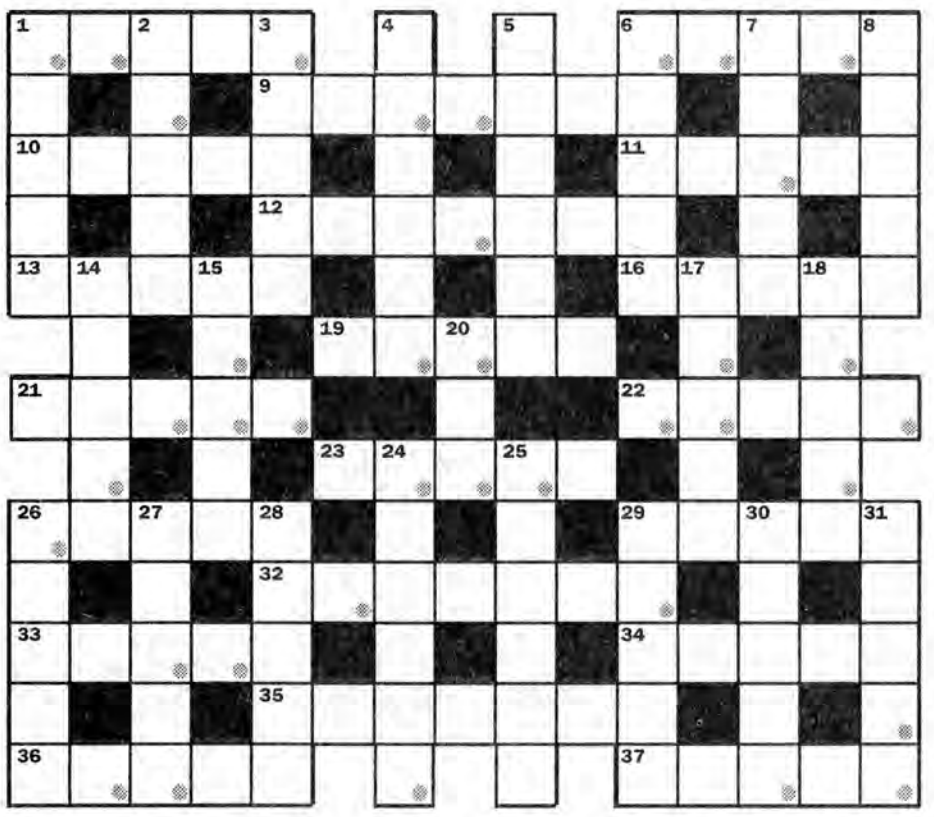

Litery z kratek oznaczonych kropkami, czytane rzędami poziomymi, utworzą myśl Dantego, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:
1) twórca „Trzech muszkieterów"; 6) filmowy Grek; 9) epizod „zatrzymany w kadrze"; 10) kolisty medalion z wizerunkiem; 11) styl architektoniczny; 12) słynny filozof holenderski (1632-77); 13) menu, jadłospis; 16) „jednostka" papieru toaletowego; 19) mięso na kotlety; 21) w kuźni lub w organach; 22) przelanie praw na inną osobę; 23) farba antykorozyjna; 26) minerał, siarczan baru; 29) „kreski" na tkaninie; 32) Bogumił, nieżyjący już polski aktor komediowy; 33) może być np. frontu; 34) tropikalna roślina na... naczynia; 35) dzielnica Krakowa; 36) woda, benzyna, wino; 37) tematyczne zajęcia pozalekcyjne.

Pionowo:
1) płyta Edyty Górniak; 2) organizacja pomocy narkomanom; 3) droga, autostrada; 4) rodzic; 5) dzielnica Warszawy; 6) idzie i... bije; 7) ruda tytanu w postaci minerału; 8) klamra do pękających murów; 14) siostra Balladyny; 15) miasto „malucha"; 17) drugie co do wielkości jezioro Europy; 18) do odbijania krążka na lodowisku; 20) Józef, współczesny pisarz, autor sfilmowanego „Kwietnia"; 24) czajnik do parzenia herbaty; 25) gaz bojowy; 26) trzpień metalowy; 27) niemiecki malarz romantyczny (1777-1810); 28) obsługuje krosno; 29) sucha gałązka, kij; 30) helikopter ze Świdnika; 31) las bagienny nad Amazonką.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł oraz kasety wideo.

Kupon 28

Rozwiązania z numeru 25
Krzyżówka z hasłem: Kłamią niewolnicy, wolni prawdę mówią.
Nagrodę w wysokości 10 zł otrzymuje: **Ewelina Kowalska** (Stara Bircza).
Kasetę wideo otrzymuje: **Stefania Harań** (Przemyśl).

HOROSKOP

Rak (22 VI-22 VII) Skup się na samodzielnej pracy; czeka Cię dużo obowiązków, które trochę Cię obciążą, ale powinieneś sobie z tym poradzić. Postaraj się też, aby nie wszystko było na Twojej głowie, są też inni, którzy mogą zrobić coś za Ciebie. Niedługo nadejdą dużo lżejsze dni, w których będziesz miał okazję na zregenerowanie sił.

Lew (23 VII-22 VIII) Będziesz miał wielką ochotę na zabawę, niestety nie możesz całego czasu przeznaczyć na rozrywkę, bo to będzie Ci przeszkadzać w pracy. Twoje myślenie musi być bardzo logiczne, a działanie planowe. W sprawach sercowych nastąpi duże ożywienie, co wprawi Cię w znakomity nastrój.

Panna (23 VIII-22 IX) Możesz odczuć pewne osłabienie i niepokój. Postaraj się być zdyscyplinowany w działaniu i dąż do celu bardzo rozsądnie. Nie jest to czas na robienie wielkiej kariery. Możesz spotkać się z wieloma przeciwnościami losu. Uważaj na przeciwników, będą uważnie przyglądać się każdej podjętej przez Ciebie decyzji.

Waga (23 IX-23 X) Nie przyjmuj na siebie zbyt wielu obowiązków. Twoje zdolności i tak zostaną wysoko ocenione przez przełożonych. Należy Ci się podwyżka i o nią możesz śmiało się upomnieć. Natomiast, nie jest to dobry okres do zarabiania na boku poprzez prace zlecone; na to przyjdzie jeszcze odpowiednia pora. W sprawach uczuć bez zmian.

Skorpion (24 X-22 X) Trudno będzie Ci się uporać z problemami. Musisz jednak odzyskać wiarę we własne możliwości. Twoje decyzje będą słuszne, ale nie podejmuj tych najważniejszych; sytuacja się poprawi i wszystko się ułoży. Sprawy sercowe też się pogmatwają, atmosfera nie będzie najprzyjemniejsza, to również sprawa przejściowa.

Strzelec (23 XI-21 XII) Wszelkie trudności rozwiążą się i pójdą w zapomienie. Ujawnią się Twoje zdolności krasomówcze, zdobędziesz przewagę w wielu dyskusjach. Twoje planowanie okaże się bardzo trafne, a długie terminy nie przeszkodzą w ich realizacji. Sprawy sercowe ułożą się po Twojej myśli, poczujesz się bardzo szczęśliwy.

Koziorożec (22 XII-20 I) Nie będziesz w najlepszym nastroju. Jeśli powstrzymasz się od robienia awantur, nie powinno być większych problemów. Uważaj na przełożonych, mogą w tym okresie być mniej wyrozumiali niż zwykle. Przeczekaj spokojnie ten okres, niedługo wszelkie napięcia się rozładują i nadejdą o wiele lepsze dni.

Wodnik (21 I-20 II) Będziesz w niezłej kondycji, energia Cię nie opuści, ale powinieneś zacząć interesować się ćwiczeniami, które jeszcze bardziej wzmocnią Twój organizm. Jeśli chodzi o sprawy uczuć czekają Cię bardzo sympatyczne dni. Twój urok sprawi, że wszystko ułoży się tak, jakbyś sobie tego życzył.

Ryby (21 II-20 III) Nie licz na jakiś udany romans. Twoje szanse niestety będą marne w tym okresie. Przygotuj się na dość intensywne dni w pracy. Będzie wiele emocji z tym związanych. Postaraj się opanować niepokój i podenerwowanie i nie atakuj cudzych poglądów; to najgorsze co mógłbyś teraz zrobić. Nie jest to też dobry okres na planowanie dłuższych podróży.

Baran (21 III-20 IV) Chociaż czeka Cię wiele zadań w pracy, będą to bardzo udane dni. Długo czekałeś na sukces, teraz dopiero zobaczysz, że było warto. Będziesz miał też szansę na zawarcie wyjątkowych znajomości. Możesz zaplanować dowolną ilość spotkań. Podejmuj wysiłek na każdym polu. Im więcej zaplanujesz, tym więcej zyskasz.

Byk (21 IV-21 V) W tych dniach świat uśmiechnie się do Ciebie. Nastąpi wiele zmian, które tchną w Ciebie optymizm. Będziesz miał ogromną siłę przebicia. Jest to więc okres naprawdę szerokich możliwości. Możesz śmiało realizować dawno skrywane marzenia, a wiara w powodzenie bardzo Ci w tym pomoże.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Będziesz w dobrym zdrowiu i kondycji. Nabierzesz dużo sił, co pomoże Ci zająć się swoimi planami. Czeka Cię też bujne życie towarzyskie, wiele sympatycznych i niespodziewanych przeżyć. Będzie to również dobry okres na podróże, ale jeśli zdecydujesz się na wyjazd, postaraj się o zastępstwo w prowadzeniu interesów, musisz trzymać rękę na pulsie.

HUMOR

Mąż poucza żonę, która właśnie zdobyła prawo jazdy.
– Musisz bardzo uważać na kolory! Pamiętaj: na zielonym – jedź, na czerwonym hamuj, a kiedy ja zrobię się blady – szykuj pieniądze na mandat.

***

– Czy to prawda, że wszystkie grzyby są jadalne?
– Tak, ale niektóre tylko raz.

***

W pewnym momencie dwie młode panienki spytały obecnego na przyjęciu Bernarda Shawa:
– Ile ma pan lat?
Pisarz odparł ostrożnie:
– To zależy od waszych zamiarów, moje panie...

MŁODA SIŁA

Papryka w Pradze

Red Hot Chili Peppers, Praga, Hala Sparty, 26.06.96.

Tego dnia Czesi wyeliminowali z mistrzostw Europy reprezentację Francji. Cała Praga żyła tym wydarzeniem i nawet w Hali Sportowej tuż przed koncertem wszyscy szukali jakiegoś radia albo telewizora, żeby zobaczyć samą końcówkę tego meczu. Zwycięstwo piłkarzy sprawiło, że spożycie piwa w hali wzrosło znacznie, a więc atmosfera robiła się idealna do zabawy. Kilka tysięcy ludzi w hali mniejszej od Spodka było już dostatecznie podrajcowanych, żeby wysłuchać koncertu najważniejszej amerykańskiej grupy lat 90.

Niestety najpierw nastąpiła jazda obowiązkowa, czyli supporty. Jeden czeski i o nim nie ma sensu w ogóle mówić (chociaż na szczęście śpiewali po angielsku), a drugi to jakiś amerykański punkowo-core'owy, nazwy niestety nie chwyciłem. Na pewno nikt z pierwszej, czy chociażby drugiej ligi. Ich za długi występ to chaos i niczym nie uzasadniony łomot, którego nie usprawiedliwia nawet charakter muzyki. Ciekawe były tylko 2 covery w ich wersjach: *Purple Haze* Jimiego oraz *Paranoid* Sabbath'ów. Poza tym nic więcej.

O 22.00 pojawiło się za sceną wielkie płótno z namalowanym niebem i chmurami. Z sufitu zjechały też różne lampy pokojowe, inne poustawiano na wzmacniaczach i zrobiło się jak u cioci. Potem zapadła ciemność i po chwili zabrzmiały znajome dźwięki: początek *Give It Away*. Na scenie pojawili się Chad Smith i Dave Navarro, po nich wpadł Aanthony Kiedis, a na końcu wszedł zamaskowany Flea i zaczęło się. Cała publiczność ruszyła pod scenę, ci którzy siedzieli na trybunach wstali i już nie usiedli do końca koncertu. Red Hoci zagrali z taka siłą i ekspresją, jakiej mogą im zazdrościć wszystkie zespoły na świecie. W dodatku jeśli gra się takie genialne utwory. Po chóralnie odśpiewanym przez publiczność „Give..." krótka chwila przerwy. Navarro coś tam sobie zaczął grać, pomógł mu Flea, a potem nagle wszyscy poznali *Warped*, rozpoczynający ostatnią ich płytę. Czad, jaki wtedy dali nie ma sobie równych. A potem nastąpiły *Suck My Kiss, Aeroplane, Cofee Shop, Shallow By Thy Gme*. Pojawił się też jeden numer z dawnych czasów *Knock Me Down*. Zupełnie odlotowo zabrzmiał *Walkabout*, no po prostu super. Światła były do tego całkiem niesamowite, świetnie wykorzystane zostało to niebo w tle. Co chwila zmieniano kolory, przecinały je błyskawice. Pomiędzy utworami zapalały się te stojące i wiszące lampy i muzycy grali jak na próbie: to zaczynali coś, to grali czyjś hit, to coś kombinowali. A potem jeszcze Flea uraczył nas solowym popisem z *One Hot Minute*, czyli śpiewanym przez niego (i przez całą halę) *Pea*. Na koniec takie perełki jak: *Blood Sugar Sex Magic* z najbardziej niesamowitymi światłami – prawie jak u Floydów, no i oczywiście *Under The Bridge*. Przez cały koncert Red Hoci grali świetnie, zmieniali wersje znanych numerów, byli na luzie. Zaserwowali nam doskonałą mieszankę rocka, funky, rapu i punka. I to wszystko w ich niepowtarzalnym stylu, który bez powodzenia starają się skopiować setki zespołów w USA i Europie.

Na bis, którego musieliśmy się domagać przez 5 minut (!) chłopaki zagrali *One Big Mob*, tu bliski wręcz hard core'u i *Police Helicopter* z dawnych czasów. Po tym punkowym finale na scenie pozostali Chad Smith za bębnami i Flea, który trochę jeszcze grał, a potem rozpoczął „taniec gołej d..." zakończony popisem wokalnym. I to już koniec. Koncert trwał niestety tylko 70 min. Chociaż nie wiem czy ktoś wytrzymałby dłużej w sali, bo dzięki papierosom atmosfera bardzo się zagęściła.

Josch

Big Day

IZABELIN

Dzień Trzeci to już trzecia płyta Ani Zalewskiej i jej kolegów. Z dużymi obawami zabierałem się za jej przesłuchanie, bo w końcu poprzednie dwie płyty były do siebie dość podobne. No i na szczęście nie jest tak źle, jak się wydawało. Big Day niby ten sam, ale trochę więcej się tu dzieje.

Przez ostatni rok trochę się zmieniło w samym zespole: doszedł nowy gitarzysta Piotrek Szymański, a Ania Zalewska i Mariusz Ciurapiński wzięli ślub. Tak więc mogą więcej czasu poświęcić pracy w domowej atmosferze nad nowym materiałem. A ten jest trochę ostrzejszy i mocniejszy. Z 30 utworów przygotowanych na ten album ostało się 16, muzycy mieli więc z czego wybierać, a to dużo lepsze niż rozpaczliwe wymyślanie waty do upychania dziur na płycie (jak to czyni wiele popularnych zespołów).

Oczywiście muzycznie Big Day ciągle tkwi w latach 60., a konkretnie nawet w 1967. O tym opowiada *Połykacz 67*, utwór, który łączy w sobie style panujące w muzyce tamtego czasu. Piosenka zaczyna się od typowo beatlesowskiej zwrotki, refren przypomina nieco The Doors, a zakończenie to psychodelia na wzór wczesnego Pink Floyd. Ale nie jest to tylko naśladowanie, to raczej hołd dla tych, którzy ukształtowali wyobraźnię grupy, a szczególnie M. Ciurapińskiego, bo on jest twórcą większości materiału. W tekstach też widać tęsknotę za tamtymi czasami, epoką dzieci-kwiatów, na przykład w *Liverpool* pojawiają się różne motywy z twórczości Wielkiej Czwórki: Lucy w diamentach, Truskawkowe pole itp.

Świetną piosenką jest *Zostawić ślad* – bardzo dynamiczna i ekspresyjna. Podobnie otwierający płytę *Jestem za wysoko* czy *Kiedy rozum śpi*. Są też spokojne numery jak *Miłość* (lekko psychodeliczne klawisze) i zupełnie balladowe *Uspokojenie*. Poza tym jest jeszcze kilka niezłych piosenek, choć już może nie tak biorących. Brzmienie charakterystyczne dla Big Day: śpiew w duecie Ani i Mariusza oraz dwie przesterowane gitary rytmiczne tworzące ciekawe tło, w którym ciągle coś się dzieje.

Generalnie: całkiem dobra płyta, taka na 3 i pół gwiazdki.

the and

Weź i słuchaj

Do rozdania: kaseta Big Day *Dzień Trzeci* i kaseta Tears For Fears *Raoul And The Kings Of Spain*. Trochę o kasecie Tears For Fears. To płyta z 1995 roku, jednak zasługuje na uwagę tych, którzy lubią muzykę melancholijną, inteligentną, ale też pozostającą pod wpływem rocka. Roland Orzabal stworzył kolejną płytę ze wspaniałymi utworami jak: *Los Reyes Catolicos*, *Faling Down* i tytułowy *Raoul And The Kings Of Spain*. Trudno wyróżniać poszczególne kompozycje, bo tworzą one na płycie zwartą, świetnie brzmiącą całość. Polecam, moim zdaniem, trzy i pół gwiazdki. Wszystko do odebrania w redakcji 12 lipca; weźcie ze sobą numer *Życia*.

Z BMG

BMG wypuściło na rynek nowy, całkiem zdrowy produkt, o niskiej zawartości kwasów tłuszczowych, czyli formacja LIZAR. Dzisiaj niestety tylko jej zdjęcie.

Konkurs wakacyjny

PISZ I SŁUCHAJ

Każdy i każda z WAS zna taką płytę, którą chcielibyście mieć. My spełnimy WASZE MARZENIA !!! Jeśli tylko zechcecie, możecie od nas dostać taką właśnie wymarzoną płytę! Ale nie ma nic za darmo – musicie napisać do Młodej Siły z Waszych Wakacji.

Obojętnie gdzie jesteście i co robicie może właśnie Wasz list będzie najciekawszy. Zresztą to nie musi być list, może być cokolwiek: kartka, paczka, kaseta, zdjęcie itp. Ważne jest, by było to CIEKAWE i związane z WAKACJAMI i MUZYKĄ.

Oceny „listów z wakacji" dokona anonimowe i bardzo subiektywne jury. Z wszystkich prac wybierzemy TRZY równorzędne pierwsze miejsca i im przyznamy równorzędne NAGRODY – płyty CD (tytuł i wykonawca wg życzenia). A żeby każdy dostał to, na czym mu naprawdę zależy piszcie w swoich „listach" jaką płytę chcielibyście dostać. Na listy do redakcji *ŻP* z dopiskiem „Młoda Siła" czekamy do 30.08.

Wyniki konkursu w środę, 11.09 w *Życiu Przemyskim*. Powodzenia!!!

Tajemnica Syriusza

KINO

Rok 2058. W mroku kosmicznych przestworzy znajduje się kolonia Syriusz 6B. Od lat pogrążona w wojnie stała się piekłem dla swych mieszkańców. Żyją sterroryzowani przez zmutowane maszyny. Pułkownik Hendricksson dowodzi grupą rebeliantów, którzy przetrwali wojnę. Nie wie, że maszyny udoskonaliły swoją konstrukcję tak, że nie da się ich odróżnić od ludzi. Nie wie, komu może zaufać...

USA, 1995, reż. Christian Duguay, wyst.: Peter Weller, Roy Dupuis, Jennifer Rubin

Szamanka

Docent antropologii spotyka młodą dziewczynę, pomaga jej wynająć mieszkanie, gdzie dochodzi do zbliżenia erotycznego. Wzajemna fascynacja zmienia obojgu życie.

Polska, 1996, reż. Andrzej Żuławski, wyst.: Iwona Petry, Bogusław Linda, Agnieszka Wagner

Podejrzani

Film sensacyjny. W okolicach Nowego Jorku zostaje uprowadzony samochód ciężarowy z bronią. Pięciu kryminalistów zostaje zatrzymanych przez policję i poddanych przesłuchaniu. Ale tymi samymi osobami interesuje się tajemniczy gangster z Los Angeles.

USA, 1995, reż. Bryan Singer, wyst.: Stephen Baldwin, Gabriel Byrne, Kevin Spacey

Na naszych czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Szamanka", „Pociąg z forsą" i „Tajemnica Syriusza" (dzwońcie w CZWARTEK rano, Przemyśl, tel. 703042), oraz „Podejrzani" (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

10-11.07	Klatka dla ptaków (USA)	(l. 15), g. 16, 18, 20; 5,50
12-14.07	Szamanka (Pol.)	(l. 18), g. 16, 18, 20; 6,00
16-18.07	Pociąg z forsą (USA)	(l. 15), g. 16, 18, 20; 5,00
20-21.07	Na żywo (USA)	(l. 15), g. 16, 18; 5,50
	Pociąg z forsą (USA)	(l. 15), g. 20; 5,00
23-24.07	Zostawić Las Vegas (USA)	(l. 18), g. 16, 18; 6,00
	Na żywo (USA)	(l. 15), g. 20; 5,50
25-28.07	Zostawić Las Vegas (USA)	(l. 18), g. 16, 18; 6,00
	Wampir w Brooklynie (USA)	(l. 15), g. 20; 5,50
30-31.07	Wampir w Brooklynie (USA)	(l. 15), g. 16, 18; 5,50
	Pułkownik Kwiatkowski (Pol.)	(l. 15), g. 20; 6,00
1-4.08	Pułkownik Kwiatkowski (Pol.)	(l. 15), g. I6, 18, 20; 6,00

CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

10.07	Furia (USA)	(l. 15), g. 18; 5,00
	Rozterki serca (Wł.)	(l. 18), g. 20; 5,00
11.07	Rozterki serca (Wł.)	(l. 18), g. 18, 20; 5,00
12-18.07	Tajemnica Syriusza (USA)	(l. 15), g. 18, 20; 5,00
19-21.07	Tajemnica Syriusza (USA)	(l. 15), g. 16,; 5,00
	Wyspa piratów (USA)	g. 18, 20; 5.00
22.07-1.08	Wyspa piratów (USA)	g. 18, 20; 5.00

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

10-11.07	Pułkownik Kwiatkowski (Pol.)	(l. 15)
	Szamanka (Pol.)	(l. 18)
12-18.07	Podejrzani (USA)	(l. 15)
	Księżniczka Łabędzi (USA)	(b.o.)
19-25.07	Wampir w Brooklynie (USA)	(l. 12)
20-25.07	Zagadka Powdera (USA)	(l. 12)
26.07-1.08	Szkoła czarownic (USA)	(l. 12)
	Przygody Joanny (Pol)	(b.o.)

WYŚCIGI Z CZASEM

Outsider jedzie na igrzyska...

Sportowy świat kieruje swoją uwagę na miasto w amerykańskim stanie Georgia, rozsławione w literaturze i filmie przez sławną powieść „Przeminęło z wiatrem". Moje akurat myśli, zawsze w momencie zapalania znicza olimpijskiego, nasycone są nostalgią za pierwszą, naiwną miłością, kiedy każdy uprawiający sport unurzany jest w beznadziejnej iluzji wystartowania w tej wspaniałej imprezie. Iluzja przemija z wiatrem i czasem, wraz z niespełnieniem tysięcy wyśnionych karier, potwierdzająca fundamentalną zasadę wyczynu, że na każdego powołanego przypada dziesięć tysięcy odtrąconych (z Olimpu). Zaczynałem w trampkarzach Polonii, gnany falą zainteresowania futbolem po olimpiadzie w Helsinkach. Potrafiłem wymienić bezbłędnie skład złotej jedenastki węgierskiej i chętnie bym przybrał podwórkowy pseudonim supernapastnika „Puskasa", ale wrodzona skromność nakazywała przymierzyć się raczej do naśladowania mało błyskotliwego obrońcy Buzanszkyiego. Oczywiście Puskasowi nie przyznałem się, że należałem do piłkarskich antytalentów, a jako taki nie miałem najmniejszych szans przebić się poza I drużynę juniorów Polonii. Wydawało mi się, że należy bardziej wykorzystać kawałek wzrostu, który Bozia dała.

Chwyciłem się więc za skoki. Kiedy udało się przekroczyć wysokość 180 cm, zacząłem kombinować jakby tu się dobrać do skóry rekordziście Polski – Czernikowi i pojechać na tokijską olimpiadę. Chory sen o igrzyskach przerwali boleśnie na halowych mistrzostwach okręgu Wiesiek Halecki (LZS Bakończyce) i Boguś Dworak (RzKS Jarosław). Na szczęście do dyspozycji były jeszcze gry sportowe, rozwijane mocno w naszym mieście, co umożliwiło mi przepoczwarzenie się w siatkarza. W debiucie na nowej drodze przyszły autentyczny olimpijczyk Suchanek, grający w Stali Mielec, pogruchotał mi ostrym ścięciem obydwa kciuki, ale złudzeń o karierze wybić z głowy nie zdołał. Ostatecznie zlitował się nade mną trener Ryszard Zamirski, dając do zrozumienia, iż przy wytężonej pracy może da się coś zrobić w koszykówce. I rzeczywiście: beztalencie z wolna czyniło postępy, aż dopchało się do pierwszoligowych parkietów. Jakoś na dwa lata przed igrzyskami w Meksyku zjechał do Krakowa trener kadry narodowej Witold Zagórski. Interesował go głównie mecz gigantów Wisła – Śląsk, ale znalazł chwilę czasu, by popatrzeć na zmagania mojej Sparty N. Huta z warszawskim AZS-AWF. Obejrzał pierwszą połowę i zmył się do hali Wisły... W tym czasie ja miałem święto konia, zdobywając do przerwy 25 punktów z gry. Zważywszy, że nie było wówczas przepisu o rzutach za trzy punkty, zrobiłem na selekcjonerze kolsalne wrażenie. Byłoby ono obiektywne, gdyby Zagórski pozostał w Nowej Hucie na drugą połowę, w trakcie której nie zrobiłem nawet sztycha, dokładnie pokryty przez Kwiatkowskiego. Aliści poruszony moją eksplozją strzelecką, szkoleniowiec zadzwonił do mojego trenera Jagiełowicza. Spytał czy rekomendowałby Niemca na obóz kadry narodowej... Ten, jak każdy patriota klubowy, poparł sugestię, a następnie przekazał wiadomość dalej. Nie spałem całą noc, ponieważ wiedziałem, że Zagórski przyjdzie z notesem na jutrzejszy nasz mecz przeciwko Śląskowi. I rzeczywiście przyszedł. Zobaczył ciężko przestraszonego oszołoma, który urządził sobie strzelaninę z każdej pozycji, zapominając, że oprócz niego są na parkiecie inni zawodnicy. Zawstydzony Jagiełowicz po paru minutach posadził mnie na ławę. I na tym byłaby się skończyła moja jednodobowa męka przedolimpijska, gdyby nie pewna popołudniówka. Zamieściła ona nazajutrz rozmowę z trenerem Zagórskim na temat składu kadry na I półrocze, gdzie stało jak byk, że na powołanie może z pewnością liczyć... Niemiec. Z Nowej Huty – dopowiedział sobie dziennikarz, chociaż selekcjoner na myśli miał Adama Niemca z AZS-AWF Warszawa! Błąd szybko sprostowano, ale ja wycinek mam do tej pory. Ponieważ byłem wówczas ligowcem, dojeżdżającym przez dwa sezony z Przemyśla, zdarza mi się na starość, pogdybać co by było, gdybym to ja, zamiast Adama, pojechał do Meksyku.

Ryszard NIEMIEC

Jeszcze o MP w kolarstwie górskim

Trzęsienie ziemi w Wiśle

To, co wydarzyło się w Wiśle podczas MP w kolarstwie górskim śmiało można nazwać „trzęsieniem ziemi", po którym nastąpiły poważne zmiany w geografii tej dyscypliny sportu.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

O wspaniałym i nieoczekiwanym zwycięstwie Marcina Karczyńskiego z Sanoka w kategorii juniorów pisałem już przed tygodniem, ale niewiele brakowało, by 16-letnia Ania Ryniak z tego samego klubu (KKG Ski-Sport Sanok) także stanęła na najwyższym podium. Pod wrażeniem talentu i umiejętności tej młodziutkiej zawodniczki, która na poważnie jeździ dopiero pierwszy sezon, jestem już od marca. Przyjechała wtedy do Przemyśla na swój debiutancki start, nie miała konkurencji wśród dziewcząt, wystartowała z chłopakami i... zajęła 2. miejsce! Potem w Birczy dwukrotnie pokonała Justynę Frączek z Krakowa (mistrzyni Polski, 9. juniorka z ME'95). Wyrwało mi się wtedy, że oglądamy przyszłą mistrzynię Polski i niewiele się pomyliłem. Ania w Wiśle prowadziła przez dwa okrążenia, niestety na ostatnim przebiła dętkę i w efekcie spadła na 4. pozycję w kat. juniorek (5. open). Na nic był płacz na mecie, nie chciała nawet wyjść do dekoracji najlepszych, ale jej talent został zauważony. Trener kadry Jan Mela, który do tego roku widział tylko mężczyzn i kobiety nie były objęte szkoleniem centralnym, obiecał zmianę od jesieni. Jako kandydatki do kadry wymienił nową mistrzynię Polski Annę Szafraniec (15-latka z Głogoczowa), Anię Ryniak i Annę Cieślar z Wisły. Wszystkie są bardzo młode i dużo już potrafią

Z naszego regionu poza Marcinem i Anią bardzo dobrze zadebiutowali młodzicy z BTC Ustrzyki Dolne. Cała praca prowadzona jest tam w kilku uczniowskich klubach sportowych, które mają sekcje kolarstwa górskiego. Wystarczył właściwie tylko jeden rok, by najlepsi pojechali na mistrzostwa Polski, a Mateusz Głuszko zajął 5. miejsce w kat. młodzików. W pierwszej dziesiątce tej kat. wiekowej znalazł się jeszcze Maciej Łukowicz (na 8. pozycji).

Kolarstwo górskie przeżywa najlepsze swoje chwile, już za nieco ponad dwa tygodnie zobaczymy je podczas igrzysk olimpijskich w Atlancie, reprezentować nas będą Sławomir Barul i Marek Galiński, którzy w takiej kolejności wjechali na metę w Wiśle dowodząc po raz kolejny, że w tym roku nie mają sobie równych w krajowej konkurencji.

Jeżeli więc wśród seniorów niespodzianek nie było, to wyniki we wszystkich pozostałych kategoriach (jeszcze z wyjątkiem weteranów) podczas MP w Wiśle dowodzą, że kolarstwo górskie jest ciągle dyscypliną nową i dlatego szanse mają nawet niewielkie i nieznane ośrodki, w których jednak prowadzona jest dobra praca od podstaw.

W Wiśle nie było przedstawicieli woj. przemyskiego, żaden z tych, którzy mieli szanse na start nie zdecydował się na wykupienie licencji zawodniczej. Nie mogli być więc dopuszczeni do udziału w zawodach. Wiem jednak, że szykują się na Mistrzostwa Polski Amatorów w Kolarstwie Górskim i wierzę, że zajmą tam czołowe lokaty.

Oto najlepsi z Wisły w poszczególnych kategoriach wiekowych:

– juniorki: 1. Anna Szafraniec (LZS Iskra Fantic Tomar Głogoczów), 2. Justyna Frączek (RMF FM Coca Cola Kraków), 3. Anna Cieślar (KS Wisła w Wiśle),

– seniorki: 1. Beata Sałapa (MKS Kambud Jelenia G.), 2. Lidia Najder, 3. Dorota Warczyk (obie LKS Optex Opoczno),

– młodzicy: 1. Marcin Wider (LKS Trasa Zielona G.), 2. Radosław Radkiewicz (Pekpol Bizon Bieganów), 3. Piotr Formicki (MBKS Śnieżka Karpacz),

– juniorzy młodsi: 1. Krzysztof Murdza (Pekpol Bizon Bieganów), 2. Konrad Łapa (WLKS Krakus Arge Kraków), 3. Damian Janus (LKS Optex Opoczno),

– junior: 1. Marcin Karczyński (KKG Ski-Sport Sanok), 2. Michał Konik (Aglo Wilanów), 3. Grzegorz Bodnar (CH Ursus Baszta Bytów),

– orlik: 1. Marek Galiński (LKS Optex Opoczno), 2. Artur Ziółkowski (CWKS Legia Warszawa), 3. Tomasz Bukowski (LKS Prim Kolarzyk Ełk),

– senior (elite): 1. Sławomir Barul (LKS Optex Opoczno), 2. Cezary Zamana (ZGK Mróz Borek Wielkopolska), 3. Jan Wiejak (Haro Bike),

– weteran (masters): 1. Ireneusz Budziński (KKG Mongoose Polanica Zdr.), 2. Piotr Dziedzic (Włókniarz Dynamo Łódź), 3. Witold Woźniak (Giant Polska Warszawa).

Ogółem do zawodów zgłoszono 315 zawodniczek i zawodników. *(r)*

Zapowiedzi imprez

■ Przemyski oddział PTTK, jak co roku, organizuje spływ kajakowy Sanem z Sanoka do Przemyśla. Tegoroczny planowany jest na 23-28 lipca, jest więc jeszcze czas na podjęcie jedynie słusznej decyzji, skontaktowanie się z organizatorami (ul. Grodzka 1 w Przemyślu, tel. 78-32-74) i przygotowanie się do wakacyjnej przygody.

Konkurs Życia

■ Co robią Czytelnicy Życia Przemyskiego w wakacje i na urlopach? Oczywiście jeżdżą na rowerach. Tych górskich i na każdy teren, szosowych a nawet składakach. Właśnie dla Was ogłaszamy konkurs. Opiszcie nam Wasze rowerowe wyprawy i przygody. To mogą być te aż za koło podbiegunowe i wzdłuż równika, ale także do Krasiczyna czy Bolestraszyc. Liczy się pomysł, realizacja i przygoda, która czeka na Was wszędzie. Będziemy oczekiwać na Wasze relacje do 20 sierpnia br. Możecie je wysłać na adres naszej redakcji, możecie je przynieść osobiście lub przez znajomych, ale pamiętajcie o haśle „Rower i wakacje" oraz o tym, by Wasza relacja nie przekraczała 4 stron z zeszytu lub 3 maszynopisu. Najciekawsze wydrukujemy i nagrodzimy w pierwszych numerach wrześniowych.
Na rowery i do dzieła!

■ W dniach 12-14 lipca Automobilklub Przemyski organizuje IX Ogólnopolski Zlot Caravaningu „Twierdza Przemyśl 1996". Miejsce zlotu: Ośrodek Kolonijno-Wczasowy w Babicach nad Sanem.

Modele latające

Fenix zwycięża

Mistrzostwa LOK-owskie modeli swobodnie latających i rakiet odbyły się 29 i 30 czerwca w Krakowie.

Spory sukces odnotowali na nich młodzi modelarze z klubu Fenix – LOK Przemyśl. Przede wszystkim zwyciężyli zespołowo w klasie rakietoplanów, bogata jest też lista czołowych miejsc zajętych indywidualnie. W klasie modeli latających z napędem CO_2 (F1 CO_2) Robert Nowak zajął 1. miejsce. Ten sam zawodnik triumfował także w klasie rakietoplanów (S4A) oraz zajął 3. miejsce w klasie rakiet z taśmą (S6A).

Pierwszą pozycję zajął także Krystian Nowak w klasie modeli latających z napędem gumowym (F1G), który ponadto był dwukrotnie 3. – w klasie rakietoplanów (F4A) i w klasie rakiet ze spadochronem (S3A).

Drugą lokatę uzyskał Robert Klisiewicz w klasie rakietoplanów (S3A), a 5. Grażyna Klisiewicz w rakietach ze spadochronem (S3A). Wszyscy wymienieni są juniorami, natomiast senior Mieczysław Machaj był 3. ze swoją rakietą z taśmą (S6A). *(r)*

LOTTO
6 lipca 1996 r.
Duży lotek:
10, 13, 19, 20, 22, 34
Express lotek:
20, 27, 35, 37, 41

Tenis ziemny

Grać jak Steffi Graf

Polski tenis od czasów Wojciecha Fibaka długo nie mógł się doczekać znaczących sukcesów. Pojawiali się wprawdzie utalentowani młodzi zawodnicy, że wymienię tylko Wojtka Kowalskiego, ale brakowało im umiejętności i cech, które z przeciętnego tenisisty czynią mistrza. Prawdopodobnie brakowało im także motywacji, która jest podstawą przy prowadzeniu żmudnych i często nudnych treningów, wtedy gdy sam talent już nie wystarcza.

Od ubiegłego roku natomiast, zaczęliśmy odnosić sukcesy w tenisie kobiecym, wprawdzie w kategorii juniorek, ale za to w postaci zwycięstw w największych światowych turniejach. Niektórzy malkontenci podpowiadają jednak, że w wieku Aleksandry Olszy i Magdaleny Grzybowskiej, te które przewodzą obecnie na listach rankingowych, dawno już odnosiły sukcesy, ale w kategorii seniorek. Tenis ziemny znany był i jest z tzw. cudownych dzieci, które poddane katorżniczej pracy, „dorosłe" zbyt szybko dobierały się do skóry znacznie starszym od siebie. Jednak ich błyskotliwe kariery nie trwają zwykle długo.

Steffi Graf nie trafiła do światowej czołówki jako „cudowne dziecko" i między innymi dlatego po raz już siódmy wygrała turniej w Wimbledonie, który określany bywa jako nieoficjalne mistrzostwa świata wśród tenisistów.

Gdy przed rokiem zapytałem młodziutką Ulę Niemiec z przemyskiego Czuwaju, kto jest jej tenisowym idolem, wymieniła Martinę Nawratilową i Pete Samprasa. Dziś na to samo pytanie odpowiada, że chciałaby grać jak Steffi Graf.

Nic dodać, nic ująć

Podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tenisowego do lat 12 w Kielcach (20-24 czerwca) Ula przeszła eliminacje i weszła do turnieju głównego, gdzie przebrnęła jeszcze jedną przeszkodę, a przegrała dopiero w 1/16 z Natalią Bzdęgą (Bytom), która jak się okazało zajęła potem, wysokie 3. miejsce.

W połowie czerwca na Regionalnym Turnieju Tenisowym w Stalowej Woli do lat 12 Ula Niemiec zajęła 2. miejsce, a nieco wcześniej podczas Mistrzostw Makroregionu w Krakowie na kortach Wawelu była trzecia.

Składając gratulacje za te niemałe już sukcesy, mamy nadzieję, że będziemy świadkami dalszych, choćby na miarę tych osiągniętych przez Steffi Graf. *(r)*

Meldunek nr 1

Co wspólnego ma P. Kouba z Przemyskimi Niedźwiadkami?

Gdy w 95. minucie finałowego meczu Mistrzostw Europy w piłce nożnej, na Wembley Vogts'owy, rezerwista Oliver Bierhoff spowodował „nagłą śmierć" Czechów, koszykarze Przemyskich Niedźwiadków już wiedzieli, że będą dziurawić kosz klubowych partnerów nieszczęsnego Petra Kouby...

W Monachium 29 czerwca miało miejsce losowanie europejskich pucharów w koszykówce. Spośród polskich ekip swój akces zgłosiło sześć drużyn. Mistrz Polski Śląsk-ESKA Wrocław i Nobiles Włocławek występować będą w Pucharze Europy. Cztery kolejne – AZS Toruń, Komfort-Spójnia Stargard Szczeciński, Mazowszanka Pruszków i **Polonia Przemyśl** – w Pucharze Koraca.

W wyniku losowania koszykarze Przemyskich Niedźwiadków, w rundzie wstępnej, która jest dopiero kwalifikacją do właściwych rozgrywek grupowych zaplanowanych w tym roku, trafili na drużynę **Sparty Praga**.

Bezpośrednim uczestnikiem wydarzeń w stolicy Bawarii był dyrektor przemyskiego klubu **Józef Lewicki**.

– Przed wyjazdem do Monachium liczyliśmy po cichu, że nasze drużyny nie będą musiały grać rundy wstępnej. Tuż po przyjeździe okazało się, że niestety, wszystkie polskie zespoły zgłoszone do tych rozgrywek muszą wystąpić w kwalifikacjach. Pary były już rozlosowane – na naszych oczach dolosowywano je do poszczególnych grup fazy zasadniczej lub jak kto woli pierwszej rundy. Myśmy w rundzie wstępnej trafili na Spartę Praga.

Czy wiecie już coś konkretnego na temat tego zespołu?

– Niewiele. Wiemy, iż zajęli piąte miejsce w czeskiej ekstraklasie i... że nie są potentatami. W Sparcie dominuje piłka nożna. Zasięgniemy jednak opinii p. Kazimierza Towarnickiego, który tę drużynę widział na żywo i na pewno będzie mógł coś więcej powiedzieć. Ciekawostką jest, że z naszym pucharowym rywalem mieliśmy nawiązać rodzaj współpracy sportowej. Finalizacja tego miała nastąpić już niedługo, jednak w zaistniałej sytuacji musimy się wstrzymać. Teoretycznie, przy normalnej dyspozycji naszego zespołu uważam, że Sparta jest „do przejścia". Ale żeby nie zapeszać – musimy jak najstaranniej przygotować się do tego dwumeczu.

Pierwszy mecz Przemyskie Niedźwiadki rozegrają **11 września** o godz. 18.00 w Pradze, rewanż **18 września** również o godz. 18.00 w Przemyślu.

Jeśli szczęśliwie zakończyliby tę potyczkę, to trafią do grupy „L" Pucharu Koraca, gdzie przeciwnikami będą:
MACCABI RISHON TEL AWIW (Izrael)
LEVALLOIS (Francja)
BC BENSTON ZAGRZEB (Chorwacja)

...i 2 października drużyna francuska zjechałaby do Przemyśla.

J. Lewicki: *– Jeśli dostaniemy się do rozgrywek grupowych, to uważam, że mamy szanse na wyjście z tej rywalizacji na jednym z dwóch premiowanych awansem miejsc. Dwie drużyny grają dalej, gdzie obowiązuje już system pucharowy, tzn. przegrywający odpada.*

Dalsze ewentualne terminy to:
9 października: Levallois – Polonia
16 października: Maccabi – Polonia
6 listopada: Polonia – Maccabi
13 listopada: BC Benston – Polonia
20 listopada: Polonia – BC Benston

Finał Pucharu Koraca zaplanowano na 26 marca i 2 kwietnia 1997 roku.

Przygotowania

Co obecnie robią koszykarze Polonii?

J. Lewicki: *– Obecnie zawodnicy są jeszcze na urlopach. Jedni przebywają nad morzem, inni są za granicą. Trener Teodor Mołłow bawi w Bułgarii. Taki stan rzeczy utrzyma się do 15 lipca. Wtedy to odbędą się pierwsze zajęcia. 19 lipca wyjeżdżają na obóz przygotowawczy w Obornikach Śląskich, który potrwa do 29 lipca. Od 5 sierpnia do 16 sierpnia kolejne zgrupowanie w Zamościu, a stamtąd prosto na turniej do Stalowej Woli (16-18 sierpnia). W dniach 23-25 sierpnia w Przemyślu organizujemy tradycyjny już turniej. Oprócz Polonii udział wezmą: Stal Stalowa Wola, Pogoń Sosnowiec i... spróbujemy przyszykować niespodziankę.*

Wzmocnienia...

*– Naszymi zawodnikami są: **Wojciech Królik**, który „powrócił" z warszawskiej Polonii, **Paweł Król** z Aspro Wrocław – młody, perspektywiczny, a co najważniejsze, już częściowo ułożony gracz. W ostatnich dniach podpisaliśmy umowę kontraktową z **Ike'm Corbinem**, który w ubiegłym sezonie występował w Nobilesie Włocławek. Pozostaje **Artur Olszanecki**. Ubędzie Wojciech Banaś, którego prawdopodobnie wypożyczymy do Unii Tarnów. Jesteśmy niezdecydowani co do pozyskania **Michała Hlebowickiego** z Polonii Warszawa. Przydałby się – 202 cm wzrostu, masywny skrzydłowy. Chcielibyśmy go wypożyczyć, jednak na to nie pozwalają przepisy. Kupno tego koszykarza wiąże się z dużymi kosztami. Wielu graczy było w orbicie naszych zainteresowań: Paweł Szcześniak kosztuje dzisiaj 5 miliardów złotych (inaczej 200 tysięcy dolarów). Mariusz Bacik – i owszem można było – ale... 3 miliardy. Zawodnicy, którzy nas interesowali mają ważne kontrakty, więc w grę wchodziło wyłącznie wykupienie tego czy innego koszykarza. A na to nas po prostu nie stać. Rozmawialiśmy z Piotrem Szybilskim... Wybrał miejsce bliżej rodzinnej Warszawy, czyli Pruszków. Nam ofertę składali m.in. Robert Kościuk czy Mirosław Kabała. Ale to z kolei nas nie interesowało, gdyż nie są to gracze na kontrakty długoterminowe. Oni liczą tylko na łatwy zarobek.*

Dlaczego Corbin? Jest to zawodnik niezwykle przydatny w defensywie i dający perspektywę na granie szybkiego ataku. Oczywiście chciałoby się mieć centra 210-212 cm, ale... Jeżeli znalazłby się sponsor strategiczny, który wyłożyłby pieniądze, to nic nie stoi na przeszkodzie. Finanse klubu zapewniają tylko zabezpieczenie bieżących wydatków.

Liga

Rozgrywki ligowe rozpoczną się **7-8 września** I rzutem Pucharu Ligi. **12 września (czwartek)** rozegrana zostanie I kolejka ekstraklasy. Przemyskie Niedźwiadki inaugurują meczem u siebie z AZS-em Toruń. Potem zaś:
15 września: Spójnia – Polonia
19 września: Polonia – Mazowszanka
22 września: „Bobry" – Polonia
26 września: Polonia – Stal St. W.
29 września: Pogoń Sosnowiec – Polonia
3 października: Polonia – Noteć Inowrocław
6 października: PKK Szczecin – Polonia
10 października: Polonia – Instal-Dojlidy
13 października: Pogoń R. Śl. – Polonia
17 października: Polonia – Nobiles
20 października: Polonia – Śląsk-ESKA
24 października: Wielkopolanin (dawne 10,5 BC) – Polonia

Terminy II rundy: 26 października, 3, 7, 10, 14, 17, 21, 29 listopada, 1, 5, 8, 12, 21 grudnia.

Szanse i nadzieje

Mariusz Zamirski (II trener Polonii):

– Wyjeżdżamy na dwa obozy. Schemat przygotowań jest podobny jak w latach poprzednich. W Obornikach Śląskich będziemy doskonalić cechy motoryczne, wytrzymałość, nie zapominając oczywiście o elementach związanych z grą czy też stylem tejże. Tam spotkamy się ekipą Śląska-ESKA Wrocław, która również w tym terminie przybędzie do tego ośrodka. Drugi obóz, w Zamościu, będzie typowo techniczno-taktyczny. Potem główny nacisk położymy na mecze sparringowe, które dadzą częściową odpowiedź, w jakim miejscu jesteśmy. Chcielibyśmy rozegrać ich jak najwięcej.

Jak ocenia Pan obecny stan personalny rywali?

– Na pewno będzie kilka zespołów, których należy się bać. Ich personalia zależne są w głównej mierze od środków finansowych, jakie mogą przeznaczyć na transfery. My mamy tę przewagę, że krajowy skład jest nad wyraz stabilny. Pozostaje kwestia obcokrajowców. Thomas i Corbin po wkomponowaniu się w zespół, a z tym nie będzie kłopotów, gwarantują grę na jakimś określonym poziomie. Rynek polskich zawodników, którzy się liczą, jest ograniczony i w zasadzie wyczerpany. Cudów nie można oczekiwać. Kto może być groźny? Zapewne Mazowszanka – zespół młody, perspektywiczny, choć jak pokazał ubiegły sezon, już niebezpieczny dla najlepszych. Poza tym Śląsk-ESKA Wrocław, Nobiles Włocławek, AZS Toruń. Ciekawy zespół szykuje Pogoń Ruda Śląska. Liga zyska na wartości, będzie atrakcyjna. Liczę, że nasze nabytki okażą się trafne i, na dzień dzisiejszy, w pierwszej „szóstce" powinniśmy się spokojnie zmieścić. Ale jak powiedziałem: wszystko jest jeszcze w początkowym stadium. O szansach i nadziejach zbyt wcześnie mówić. Czas pokaże.

Zwiększa się zdecydowanie ilość meczów ligowych, a dochodzi do tego Puchar Koraca. Jak zamierzacie to pogodzić? Czy będą jakieś specjalne przygotowania?

– Nie. Na specjalne przygotowania nie ma ani czasu, ani możliwości, ani – według mnie – potrzeby. Przybędzie nam kłopotów, gdyż, w wypadku awansu do kolejnej rundy pucharowej, będziemy zmuszeni przekładać mecze ligowe. Spotkania pucharowe w środy, liga w czwartki. Tego nie da się pogodzić. W żadnym wypadku jednak nie narzekamy. Wszyscy trenerzy optowali za zwiększeniem ilości meczów. Nie po to trenuje się przez bez mała pół roku, by w sezonie rozgrywać zaledwie 30 spotkań. Tych więcej meczów sprawi zmianę tzw. mikrocyklu tygodniowego, nastąpią przeobrażenia w rodzajach zajęć. Z konieczności zmniejszy się natężenie treningów. Będzie ciężko, ale to wszystko dla dobra koszykówki.

Karnety

Przyjmowane są już zgłoszenia na wykup karnetów – przed nowym, jakże atrakcyjnie zapowiadającym się sezonem – w nowej siedzibie klubu MKS „Polonia" przy ul. Sienkiewicza 7.

Mariusz GODOS

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu wydzierżawi na okres do 2005 roku teren na lokalizację ok. 20 kiosków handlowych na Stadionie Szkolnym przy ul. Słowackiego w Jarosławiu.

Dokumenty o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu są do wglądu w sekretariacie szkoły. Oferty prosimy składać do 15 lipca 1996 r. w sekretariacie szkoły przy ul. 3 Maja 4.

Wybór najlepszej oferty nastąpi 16 lipca 1996 r. o godz. 12.00

Przystanek Jarosław – stacja Lublin

Dagmara Kot – piłkarka ręczna, urodzona pod znakiem Koziorożca, w przedostatnim dniu bieżącego roku skończy 20 lat, tegoroczna maturzystka jarosławskiego LO.

Jest wychowanką trenera Józefa Bieniasa z II-ligowego Otmętu Krapkowice, w barwach którego 3-krotnie zagrała przeciwko JKS-owi, strzelając łącznie 18 bramek. W sezonie 1995-96 Otmęt swoją najlepszą zawodniczkę wypożyczył właśnie JKS-owi. Tu także zaprezentowała się nieźle, po nieco słabszej pierwszej połowie sezonu (22 bramki), w drugiej kilkakrotnie dała próbkę swoich dużych możliwości, o czym świadczy choćby zdobycie już 52 bramek (więcej w zespole miała tylko T. Siczkowa – 55) i... powołanie do reprezentacji Polski seniorek.

W dniu, w którym Dagmara pakowała walizki, Życie Przemyskie przeprowadziło z nią rozmowę:

Spędziłaś w Jarosławiu jeden cały sezon I-ligowy i wszystko wskazywało na to, że zostaniesz jeszcze rok, a tymczasem niespodziewanie odchodzisz...

– Odchodzę do Montex-u Lublin, gdyż tamtejsi działacze przedstawili mojemu macierzystemu klubowi (Otmętowi – przyp. red.) korzystniejszą ofertę i zrobili to przede wszystkim szybciej niż JKS, a kontrakt został podpisany na najbliższe 3 lata.

Co Ci dała gra w jarosławskim zespole?

– Tu dopiero mogłam się przekonać, jaka różnica w umiejętnościach dzieli drugą ligę od pierwszej – mam tu na myśli nie tylko sprawy wyszkolenia, ale i finansowe. Tu w Jarosławiu poddana zostałam też dużej odporności psychicznej, bo przecież po raz pierwszy oddaliłam się od domu na tak długo. Wracając do spraw sportowych, to myślę, że coś się tu jednak nauczyłam, a jak się posmakuje, to chciałoby się chłonąć jeszcze więcej.

W lutym trener Ciepliński powołał Cię na mecz eliminacyjny ME. Jak przyjęłaś powołanie do kadry?

– Z dużym zaskoczeniem, bo przecież do tej pory byłam zaledwie rezerwową w reprezentacji młodzieżowej. Ale zarówno trener jak i ja sama zdajemy sobie sprawę z moich braków, zarówno w technice jak i taktyce, bo rok gry w I lidze to jednak ciut za mało i muszę nabrać większego doświadczenia. Z Ukrainą jeszcze nie zagrałam, ale „załapałam" się na kadrową... kamerzystkę – filmowałam mecz dla trenera.

Gdy powołano mnie później na dwumecz z Koreą Południową, w drugim meczu byłam już w meczowej „12", choć na parkiet nie wyszłam. Na razie czekam na swój czas.

A czy oferta Montex-u była dla Ciebie również zaskoczeniem?

– Oczywiście, że tak, to jeszcze do dziś do mnie nie dochodzi, choć teraz wiem, że działacze z Lublina obserowali mnie już dużo wcześniej. To z pewnością zaszczyt móc grać w zespole mistrzyń Polski i cieszę się tym bardziej, bo w ten sposób spełniam najskrytsze marzenie mojej mamy. Wiem, że nie będę miała łatwo, że o swoje miejsce na parkiecie będę musiała ostro walczyć, a boję się tylko, czy podołam i jak mnie przyjmą nowe koleżanki.

Opowiedz o swoich początkach przygody z piłką ręczną ...

– Miałam „sportowych" rodziców – mamę... szczypiornistkę i tatę ciężarowca. Jako dziecko byłam jednak bardzo mała i szczupła, choć wysportowana gimnastycznie. W trzeciej klasie podstawówki, po testach na których palantówką przerzuciłam całą halę, przeniesiono mnie do szkoły sportowej z piłką ręczną. Wiadomo – Krapkowice. Przez pięć lat byłam.... bramkarką. Na wakacjach przed szkołą średnią sama zgłosiłam się do Otmętu, jeździłam na obozy z seniorkami, a jako 16-latka już raz z nimi grałam. W latach 1994-95 powoływano mnie do kadry młodzieżowej, przeważnie jako rezerwową. Z kadrą byłam w Szwecji i na młodzieżowych MŚ w Austrii. Dwa sezony grałam w II-ligowym Otmęcie, a potem był już Jarosław...

Sprawiasz wrażenie dziewczyny pogodnej i zadowolonej z życia. A jaka jesteś naprawdę?

– Uparta, aż trudno mi cokolwiek przetłumaczyć, zmienna – w zależności od nastroju. Pasjami mogę plażować na słońcu, w domu lubię mamie pomóc na działce, a tacie przy budowie domu. Lubię spać i... jeść – przed telewizorem potrafię spałaszować kopę kanapek i wypić duuużo herbaty. Jednak moim największym hobby jest piłka ręczna...

... i bardzo dobrze, bo tu w Jarosławiu zrobiłaś przecież bardzo poważny krok w swojej karierze sportowej, którą będziemy dalej z zainteresowaniem śledzić. A zatem – powodzenia w Lublinie!

– Dziękuję. Chciałabym skorzystać z okazji i tą drogą pozdrowić wspaniałych jarosławskich kibiców i podziękować im za wszystkie wyrazy sympatii.

Rozmawiał
Wacław KRAMARZ

Trzecioligowe reminiscencje

Zawodnicy III ligi zakończyli już swoje rozgrywki na stadionach. Obecnie przyszedł czas na różnorodne podsumowania, statystyczne ilustracje minionego sezonu.

(Poszczególne rubryki w każdej z przedstawionych poniżej tabel zawierają kolejno: liczbę rozegranych spotkań przez daną drużynę; ilość zdobytych punktów; zwycięstwa-remisy-porażki; stosunek bramek.) Ocenę wyników pozostawiamy naszym czytelnikom. Duża ilość zestawień sprawiła, że część z nich nie zmieściła się w tym numerze. Dlatego zestawienia zatytułowane: Ligowe ciekawostki przedstawimy w następnym numerze, jak również informacje pod wspólnym tytułem: Nasi „w pigułce" (osiągnięcia Kamaxu Kańczuga, Polonii Przemyśl, Czuwaju Przemyśl).

I. Tabela końcowa:

1. Wawel Kraków	34	77	23-8-3	86:27
2. Wisłoka Dębica	34	75	22-9-3	80:31
3. Kamax Kańczuga	34	70	20-10-4	53:29
4. Stal Rzeszów	34	66	20-6-8	70:32
5. Czuwaj Przemyśl	34	59	16-11-7	55:34
6. Izolator Boguchwała	34	55	16-7-11	45:32
7. Stal Sanok	34	53	15-8-11	38:27
8. Polonia Przemyśl	34	46	12-10-12	49:47
9. Pogoń Leżajsk	34	45	13-6-15	44:45
10. Kabel Kraków	34	42	12-6-16	41:49
11. Karpaty Siepraw	34	41	12-5-17	42:48
12. Świt Krzeszowice	34	41	11-8-15	40:61
13. Tarnovia Tarnów	34	39	10-9-15	40:50
14. Dalin Myślenice	34	38	9-11-14	39:44
15. Resovia Rzeszów	34	36	10-6-18	40:56
16. Kolbuszowianka	34	28	7-7-20	33:66
17. Karpaty Krosno	34	24	7-3-24	25:73
18. Unia II Tarnów	34	16	4-4-26	33:102

Awans do II ligi : WAWEL KRAKÓW.
Spadek do IV ligi: KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA, KARPATY KROSNO, UNIA II TARNÓW.
Awans do III ligi: ZELMER RZESZÓW, UNIA NOWA SARZYNA, GARBARNIA KRAKÓW, GLINIK GORLICE.

II. „ U siebie" (po całym sezonie):

1. Wawel	17	42	13-3-1	51:14
2. Wisłoka	17	42	13-3-1	47:15
3. Kamax	17	40	12-4-1	26:13
4. Czuwaj	17	39	11-6-0	37:13
5. Stal Rz.	17	38	12-2-3	44:17
6. Stal S.	17	38	11-5-1	24:8
7. Izolator	17	36	11-3-3	31:12
8. Polonia	17	36	10-6-1	32:17
9. Świt	17	32	9-5-3	26:20
10. Kabel	17	28	9-1-7	20:21
11. Pogoń	17	27	8-3-6	26:20
12. Dalin	17	26	7-5-5	23:15
13. Tarnovia	17	25	7-4-6	24:24
14. Resovia	17	23	6-5-6	23:21
15. Kolbuszowianka	17	23	6-5-6	23:24
16. Karpaty S.	17	22	6-4-7	23:20
17. Karpaty K.	17	19	6-1-10	17:26
18. Unia II	17	14	4-2-11	19:37

III. „Wyjazd" (po całym sezonie):

1. Wawel	17	35	10-5-2	35:13
2. Wisłoka	17	33	9-6-2	33:16
3. Kamax	17	30	8-6-3	27:16
4. Stal Rz.	17	28	8-4-5	26:15
5. Czuwaj	17	20	5-5-7	18:21
6. Izolator	17	19	5-4-8	14:20
7. Karpaty S.	17	19	6-1-10	19:28
8. Pogoń	17	18	5-3-9	18:25
9. Stal S.	17	15	4-3-10	14:19
10. Kabel	17	14	3-5-9	21:28
11. Tarnovia	17	14	3-5-9	16:26
12. Resovia	17	13	4-1-12	17:35
13. Dalin	17	12	2-6-9	16:29
14. Polonia	17	10	2-4-11	17:30
15. Świt	17	9	2-3-12	14:41
16. Kolbuszowianka	17	5	1-2-14	10:42
17. Karpaty K.	17	5	1-2-14	8:47
18. Unia II	17	2	0-2-15	14:65

IV. Najlepsi strzelcy:

23 – Paweł Koziołek (Stal Rz.)
20 – Arkadiusz Wołowicz (Wawel)
17 – Mirosław Kalita (Wisłoka)
Marek Kogut (Pogoń)
15 – M. Stelmach (Kamax)
14 – P. Kasprzyk (Wisłoka)
12 – M. Dołęga (Czuwaj)
M. Haber (Resovia)
11 – D. Kapinos (Wawel), K. Machaj (Karpaty S.), J. Marud (Stal S./ Kolbuszowianka), M. Pinda (Kamax), K. Podlasek (Wisłoka), Sz. Szeliga (Stal Rz.)
10 – K. Szary (Wawel)
9 – P. Brożek (Wisłoka), M. Buczkowski (Polonia), E. Słysz (Kamax), G. Wilk (Czuwaj)
8 – P. Badowicz (Czuwaj), K. Filipczak (Kabel), D. Jacyna (Wawel), T. Kisielewicz (Pogoń), J. Kocot (Izolator), R. Marszał (Izolator), P. Piątek (Świt), A. Ząbek (Karpaty K.)
7 – R. Bujak (Świt), K. Cich (Pogoń), G. Kornecki (Stal S.), T. Machaj (Stal Rz.), D. Michalak (Stal S.), M. Myślewski (Świt), T. Prokop (Tarnovia), M. Rop (Polonia), R. Szalony (Kolbuszowianka), T. Stoch (Dalin), T. Tułacz (Kamax)
6 – P. Bania (Kabel), P. Chojnowski (Tarnovia), P. Curzytek (Polonia), P. Dąbek (Stal Rz.), G. Gonzales (Wawel), P. Gościniak (Wawel), G. Gromala (Wisłoka), A. Mikłoś (Izolator), G. Pastuszak (Karpaty K.), J. Sieradzki (Stal S.), W. Zieliński (Resovia)
5 – M. Biliński (Resovia), J. Dziedzic (Wisłoka), W. Jaroch (Czuwaj), T. Kępski (Świt), S. Kwieciński (Wawel), R. Mikołajczak (Tarnovia), R. Minnich (Tarnovia), J. Mulawka (Stal S.), R. Nowak (Dalin), J. Nylec (Wawel), J. Panuś (Karpaty S.), S. Pierzchała (Unia II), T. Wątor (Dalin)

VI. „Wiosna – u siebie":

1. Wawel	9	23	7-2-0	36:7
2. Wisłoka	8	22	7-1-0	25:4
3. Kamax	9	21	6-3-0	12:5
4. Czuwaj	8	20	6-2-0	20:7
5. Stal S.	9	20	6-2-1	12:4
6. Polonia	9	19	5-4-0	16:5
7. Stal Rz.	8	16	5-1-2	22:7
8. Izolator	8	16	5-1-2	13:7
9. Świt	8	13	3-4-1	16:9
10. Dalin	9	13	3-4-2	10:6
11. Resovia	9	12	3-3-3	6:12
12. Karpaty S.	9	11	3-2-4	10:9
13. Kolbuszowianka	9	11	3-2-4	13:18
14. Kabel	8	10	3-1-4	7:9
15. Pogoń	8	9	2-3-3	7:9
16. Tarnovia	9	9	2-3-4	13:18
17. Karpaty K.	8	7	2-1-5	6:14
18. Unia II	8	6	2-0-6	8:18

V. Tabela „Wiosna":

1. Wawel	17	41	12-5-0	52:12
2. Wisłoka	17	38	11-5-1	43:13
3. Kamax	17	36	10-6-1	24:11
4. Izolator	17	31	9-4-4	21:13
5. Czuwaj	17	30	8-6-3	32:20
6. Stal Rz.	17	28	8-4-5	31:14
7. Stal S.	17	27	8-3-6	16:12
8. Karpaty S.	17	23	7-2-8	22:21
9. Polonia	17	22	5-7-5	18:18
10. Dalin	17	21	4-9-4	19:17
11. Resovia	17	21	6-3-8	16:27
12. Pogoń	17	19	5-4-8	16:23
13. Świt	17	18	4-6-7	25:29
14. Kabel	17	18	5-3-9	19:23
15. Kolbuszowianka	17	16	4-4-9	20:38
16. Tarnovia	17	14	3-5-9	20:30
17. Karpaty K.	17	10	3-1-13	12:46
18. Unia II	17	7	2-1-14	14:53

VII. „Wiosna – wyjazd":

1. Wawel	8	18	5-3-0	16:5
2. Wisłoka	9	16	4-4-1	18:9
3. Kamax	8	15	4-3-1	12:6
4. Izolator	9	15	4-3-2	8:6
5. Stal Rz.	9	12	3-3-3	9:7
6. Karpaty S.	8	12	4-0-4	12:12
7. Czuwaj	9	10	2-4-3	12:13
8. Pogoń	9	10	3-1-5	9:14
9. Resovia	8	9	3-0-5	10:15
10. Kabel	9	8	2-2-5	12:14
11. Dalin	8	8	1-5-2	9:11
12. Stal S.	8	7	2-1-5	4:8
13. Tarnovia	8	5	1-2-5	7:12
14. Świt	9	5	1-2-6	9:20
15. Kolbuszowianka	8	5	1-2-5	7:20
16. Polonia	8	3	0-3-5	2:13
17. Karpaty K.	9	3	1-0-8	6:32
18. Unia II	9	1	0-1-8	6:35

Fot. Robert ŻELAZNY

N zdjęciu stoją od lewej: kier. Marek Jaremkiewicz, tr. Jan Bogonos, Hubert Budzisz, Dariusz Hnat, Maciej Saramak, Maciej Dymnicki, Artur Gołąb, Wiesław Litwin, Adam Włoch i Piotr Kaczorowski. Klęczą od lewej: Damian Urbanik, Piotr Łaszkiewicz, Paweł Bara, Bartłomiej Węglarz, Tomasz Siedlarz i Dariusz Leja. Leżą bramkarze: Jacek Łajtar i Tomasz Dymnicki. Na zdjęciu brak obrońcy Tomasza Krzywonosa.

Po roku

Powrót do najlepszych w Makroregionie

Po rocznej banicji w klasie wojewódzkiej juniorzy JKS-u w dobrym stylu powrócili w szeregi najlepszych swoich rówieśników Polski południowo-wschodniej, dołączając do grających w klasie makroregionalnej juniorów Czuwaju Przemyśl, a zmieniając w niej przemyskich „polonistów", którzy tę klasę opuszczają po zajęciu przedostatniego miejsca.

Ten awans jest również sukcesem ich trenera **Jana Bogonosa**, który z wiosną przejął zespół po swoim koledze z boiska Alfredzie Kilarze, potrafił go odpowiednio zmobilizować i doprowadzić do pięknego sukcesu. Kierownikiem zespołu juniorów jest **Marek Jaremkiewicz**.

Jarosławianie wiosną odnieśli aż 9 zwycięstw, po razie tylko przegrywając i remisując (oba mecze... na własnym boisku). Porażka z lubaczowskim Sokołem 0:1 była zresztą jedyną przegraną JKS-u w całym sezonie. Do przedostatniej kolejki JKS toczył pasjonujący „korespondencyjny „ pojedynek z juniorami Orła Przeworsk, a o awansie jednej z drużyn miał zadecydować ich bezpośredni mecz w Przeworsku w... ostatniej kolejce sezonu. Niestety, Orzeł tydzień wcześniej potknął się niespodziewanie na Bizonie w Medyce i przeworski pojedynek miał już li tylko znaczenie prestiżowe. Po dobrej grze JKS – na wszelki wypadek – rozstrzygnął go na swoją korzyść, wygrywając 3:1 i pieczętując tym samym swój awans do kl. „M". I tu mała ciekawostka – wynik 3:1 był chyba ulubionym wynikiem jarosławskich juniorów, gdyż wiosną uzyskali go aż sześciokrotnie.

Do najlepszych w zespole należeli: bramkostrzelni napastnicy **Wiesław Litwin** (16-latek mający już za sobą występy w IV-ligowym zespole seniorów JKS) i **Hubert Budzisz** oraz obrońcy **Maciej Saramak** i **Adam Włoch**. Nieco więcej trener J. Bogonos spodziewał się po pomocnikach **Arturze Gołąbie** i **Damianie Urbaniku**, choć stanowili oni zwykle silne punkty zespołu, podobnie jak bramkarze **Jacek Łajtar** i **Tomasz Dymnicki**.

Młodym jarosławskim piłkarzom, ich trenerowi i kierownictwu gratulujemy awansu i życzymy udanych występów w nowym towarzystwie.

(kram)

≫DIHARD≪
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 215-113, 213-477
fax 216-012

STOLARKA
Okna jednoramowe - dwuszybowe.
Okna jednoramowe - trójszybowe, szkło float, okucia, obwiedniowe.

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.
Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

CEMENTY
Wydajemy upoważnienia do Cementowni REJOWIEC.
Dowozimy własnym transportem.

WAPNO
Wydajemy upoważnienia.

Kleje, zaprawy, fugi, kleje do styropianu.

BLACHA
Ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowa i dachówkowa w dużym wyborze.

1000 asortymentów różnych materiałów budowlanych

Sprzedaż prowadzimy:

Jarosław	**ul. Krakowska 32**
Radymno	**ul. Kolejowa**
Radymno Sklep	**Rynek 1**
Przemyśl (Pikulice)	**ul. Sobótki**
Łańcut	**ul. Armii Krajowej 48**

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

1012

PANASONIC, PHILIPS — VARTA, VOLTAS, RAPID

HURTOWNIA
BATERIE
ZWYKŁE, AKUMULATORKI, SPECJALISTYCZNE
KOREKS
Przemyśl, ul. Rynek 3, tel.(10)78-33-89

1018

„MABO" MATERIAŁY BUDOWLANE
oferujemy w ciagłej sprzedaży:
- PŁYTY GIPSOWE *RIGIPS* (DYSTRYBUCJA)
- WEŁNA *ROCKWOOL* I **GULLFIBER** (DYSTRYBUCJA)
- NARZĘDZIA *STANLEY* (DYSTRYBUCJA)
- ELEKTRONARZĘDZIA *BOSCH* I *BLACK & DECKER*
- FARBY, LAKIERY *POLIFARB CIESZYN S.A.*
- DRZWI *POLDOOR*
- ŚRUBY, WKRĘTY, ŁĄCZNIKI I GWOŹDZIE
- CHEMIA BUDOWLANA *CERESIT*

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9 (stara Polna), tel./fax 789409

834

AUTORYZOWANY SERWIS KSEROKOPIAREK I FAKSÓW
RICOH, RANK XEROX, CANON

Czas reakcji na zgłoszenie serwisowe
Rzeszów 24 godz.
teren 48 godz.

Dojazd do klienta
Przemyśl tylko 5 zł (netto)
teren tylko 10 zł (netto)

XERREX **ZGŁOSZENIA SERWISOWE**
Przemyśl, ul. 3 Maja 19 *tel. (0-10) 704-753*

963

NOWOŚĆ!!!
Tylko u nas
SKUTER PIAGGIO
- **za gotówkę**
- **na raty**
- **w systemie Autotak**

Informacji udzielają:
* „Pel-Pol" sp. z o.o.
37-500 Jarosław, ul. Sikorskiego 5a,
tel. 0-10 212153, 217169
* Punkt informacji „AUTOTAK"
DH „Sezam", 36-100 Kolbuszowa,
ul. 11 Listopada 5, tel. 0-17 271 378

1097

CENTRUM CHŁODNICZE
Przemyśl, ul. Batorego 3
Tel./fax (0-10) 78-73-81

O f e r u j e:

LADY, SZAFY, WITRYNY CHŁ.
KLIMATYZACJA, AUTOMATYKA
KOMORY MROŻ., AGREGATY,
MONTAŻ, SERWIS
czynne 8.00-16.00

1141

P.H.U. „JARO" sp. z o.o.
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56, tel./fax 785-623
o f e r u j e :
w ciągłej sprzedaży ciągniki rolnicze:
- **Nowość – miniciągnik „Urwis 012" (12 KM), cena 8.700 zł**
- **Nowość – FARM-MOT 250 D (24 KM), cena 14.600 zł**
- **Nowość – LTZ-55A (55 KM), z przednim napędem, cena 26.000 zł**
- **T-25 – Władimirec (30 KM), cena 17.300 zł**
- **MTZ 80 (81 KM), cena 34.400 zł**
- **MTZ 82 (81 KM), z przednim napędem, cena 37.900 zł**

Ponadto w ramach usług – oferujemy:
• bezpłatną wymianę oleju i filtrów
• smarowanie pojazdów smarownicą wysokociśnieniową
• regulację końcówek wtryskiwaczy.
Z A P R A S Z A M Y O D 7 - 1 5

1145

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Przemyślu z/s w Jarosławiu ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Polonez 1,5 SLE", nr nadwozia 361437, nr silnika 423399, rok produkcji 1989, cena wywoł. 4.000,00.

Przetarg odbędzie się w dniu **30 lipca 1996 r.** o godz. **10.00** w siedzibie WZMiUW Oddział Jarosław, ul. Traugutta 6.

Samochód można oglądać w godz. 8.00-14.00 w Rejonowym Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Jarosławiu, ul. Traugutta 6, na dzień przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WZMiUW ul. Traugutta 6 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

1120

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Przemyślu
O G Ł A S Z A
przetarg nieograniczony na wykonanie
zmiany stropodachu płaskiego na dach stromy budynku laboratoryjno-biurowego o wymiarach 16,50x25,00 przy ul. Lwowskiej nr 7.

Termin realizacji zamówienia sierpień 1996.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia do nabycia za 10 zł w siedzibie zamawiającego w dni robocze od godz.8.00 do 14.00 w pokoju **204, II p., tel. 787905.**

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 5000 zł do kasy zamawiającego do dnia 22 lipca 1996 do godz. 12.00.

Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 22 lipca 1996 r. o godz. 14.30 w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w Ustawie o Zamówieniach Publicznych.

1144

ZARZĄD GMINY STUBNO
ogłasza przetarg nieograniczony

na modernizację drogi gminnej nr 3334004 w Stubnie o długości 480,80 m.

Termin realizacji: **do 16.09.1996 r.**

Wadium w wysokości **1500 zł** należy wpłacić na konto Urzędu Gminy nr 965367-2020-3213-1 w Banku Spółdzielczym w Stubnie do dnia **18.07.1996 r.**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie urzędu (cena 2 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Wójt Gminy inż. Tadeusz Zwierkowski.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w dniu **19.07.1996 r.** o godz. **9.30.** Termin składania ofert do dnia **19.07.1996 r.** godz. **9.00.**

W przetargu mogą uczestniczyć wykonawcy spełniający wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

1147

ZARZĄD GMINY STUBNO
ogłasza przetarg nieograniczony

na modernizację drogi transportu rolnego w Nakle o długości 370 m.

Termin realizacji: **do 16.09.1996 r.**

Wadium w wysokości **3000 zł** należy wpłacić na konto Urzędu Gminy nr 965367-2020-3213-1 w Banku Spółdzielczym w Stubnie do dnia **18.07.1996 r.**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie urzędu (cena 2 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Wójt Gminy inż. Tadeusz Zwierkowski.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w dniu **19.07.1996 r.** o godzinie **13.00.**

Termin składania ofert – **19.07.1996 r.** godz. **12.00.**

W przetargu mogą uczestniczyć wykonawcy spełniający wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

1148

Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych i Arboretum w Bolestraszycach

ogłasza przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej:

modernizacji, renowacji oraz rozbudowy układu hydrologicznego w Arboretum Bolestraszyce. Zakres przewidywanej dokumentacji dotyczy: ujęcia wody, doprowadzenie wody do stawów, systemu nawadniania oraz modernizacji dróg.

Termin składania pisemnych ofert upływa z dniem 20 lipca 1996 roku.

Dodatkowe informacje uzyskać można pod numerem tel. (0-10) 716-925, w godz. 9.00-14.00.

1149

ADAM
Antykorozja
– akryle
– epoksydy
– chlorokauczuki
– poliwinyle
– poliuretany
ceny fabryczne, rabaty
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU SOCZEWKI KONTAKTOWE
GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY
LEKARZE:
Lek. A. PELCZARSKA
Lek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK
PRZEMYŚL
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10

ATLAS **ADAM**
DOCIEPLENIA
– kleje
– siatka
– kołki mocujące
– tynki podkładowe
– tynki
Rabaty
Dostawa na miejsce
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny
Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853
RWPHU **REMAL-TEX.**
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

ADAM
Płytki OPOCZNO
5 lat gwarancji
ceny fabryczne
Zapraszamy
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

BIURO PODRÓŻY
SAMAJ 37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 2
tel./fax (0-10) 78-79-26, (0-90) 37-54-44
WAKACJE LAST MINUTE!
Majorka, Kreta, Turcja, Halkidiki, Cypr i inne...
zarezerwuj supertanie wakacje na 4 dni przed wylotem już od
> 899 zł <
w cenę wycieczki wliczony jest przelot, transport do hotelu, pobyt w hotelu i serwis pilota!
ScanHoliday

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

PHU „STALPROFIL", TEL. 78-21-58

skład handlowy Żurawica (obok piekarni)

-ceowniki	-kątowniki	-stal zbrojeniowa
-rury ocynkowane	-rury czarne	-dwuteowniki
-blachy ocynk. i trap.	-profile zamknięte	-blachy czarne
-płaskowniki	-usługi transportowe	-wełna mineralna
-siatka ogrodzeniowa	-usługi dźwigowe – 10 t	-styropian

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00.

1070

Auto-moto

126p, 1978 r., blacha do remontu. Tel. 780380 po 16.00.

126p, 1980 r., stan dobry. Medyka 345, tel. 715487.

Audi 100 CC, 2,0; rok prod. 1986, sprzedam. Tel. 713198.

Cinquecento 704, rok prod. 1994. Kupiatycze 37A, tel. 782164.

Fiat 126p, 1986, 2800 zł. 700074.

Fiat 126p, 1990. Tel. 704935.

Fiat 126p, 1992, stan idealny. Prałkowce 36.

Fiat 126p, rok prod. 1989-90. Tel. 701603.

Ford sierra, rok. prod. 85, nowy, silnik na gwarancji, poj. 2000, alufelgi, elektryczne lusterka, czerwony, atrakcyjny wygląd, cena 14 tys. Tel. 703094.

FSO 1500, 1987 r., 5-biegowy. 216534.

Peugeot 405 1,9 diesel combi, dużo dodatków, serwisowany, udokumentowany. Tel. 785470.

Pilnie sprzedam fiata 126p, rok 1987. Ul. Sieroszewskiego 14/24 boczna Łukasińskiego.

Przyczepa campingowa, namiotowa. 799583.

Renault 21, rok prod. 1988, poj. 1,7 benzyna z instalacją gazową BRC, 5 biegów, wspomaganie kierownicy, radioodtwarzacz, centralny zamek. Wiadomość: tel. 707453 po godz. 15.

Skodę favorit sprzedam, rok prod. 1991, przebieg 34 tys. km. Wiadomość: tel. 010 710557.

Sprzedam 126p, 1981 r., po remoncie. Przemyśl, Herburtów 48.

Sprzedam 2 fiaty 126p, 10, 14 mln., po remoncie. Rokietnica 411.

Sprzedam audi 100, 2,0; 1986 r., cena 143 mln. Przemyśl, Glazera 20/147.

AUTOKOMIS

– Skup,

– sprzedaż,

– pośrednictwo.

Sprzedaż ratalna

maksymalnie 60 rat

37-500 Jarosław,

ul. Poniatowskiego 40

tel. 090 375372

Pomoc drogowa

24 godziny na dobę

Jarosław,

ul. Grodziszczańska 45

tel. 090 375381

1116

Sprzedam BMW 320i, 1988 r., silnik 1970 ccm. Przemyśl, tel. 709713.

Sprzedam daihatsu feroza, terenowy, rok prod. 1992, poj. 1600, 16V, 4x 4, dach twardy i miękki, „orurowany". Tel. 704928.

Sprzedam ETZ 250. Żurawica 398, tel. 713186 po godz. 20.

Sprzedam fiata 125p, rok prod. 1975. Wiadomość: 701856.

Sprzedam fiata 125p, 1983 r. Tel. 706444 wieczorem.

Sprzedam fiata 126p, 1989 r., przebieg 82 tys. Tel. 701942.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1993, przebieg 22.500. Tel. 701696.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1974. Tel. 713162.

Sprzedam fiata 126p, 1990 r. Tel. 788031.

Sprzedam fiata 126p, 1985 r., 58.000 km. Zapałów 170.

Sprzedam fiata 126p, 1986 r., czerwony, po kompleksowym remoncie kapitalnym. Tel. 707786.

Sprzedam fiata 126p, 1987 r. Wiadomość: 7.00-15.00 tel. 710076, lub Przemyśl, Witoszyńska 21.

Sprzedam fiata 126p, 1990 r. Wiadomość: tel. grzecz. 703793 od 18.00 do 20.00.

Sprzedam forda sierrę 1,6; rok prod. 1992, I rejestracja 1993, 80.000 km, radioodtwarzacz Pionier – 4 kolumny, Blaupunkt 80 W, multilock, szyberdach, bagażnik, autoalarm, oznakowany, nowe opony Pirelli 2000, komplet opon zimowych Pirelli, cena 24.000,00. Tel. 780212, 780213 9.00-16.00, a 700057 po 20.00.

Sprzedam jelcza 317 wywrotkę. Buszkowiczki 44.

Sprzedam ładę, rocznik 1982, stan dobry. Wiadomość: tel. 706282.

Sprzedam ładę 2107, rok prod. 1992. Wiadomość: Grunwaldzka 121/5, tel. 703406.

Sprzedam ładę samarę, rok 1989, 1300. Przemyśl, Tarnawskiego 5/4.

Sprzedam ładę samarę 1300, 1986 r. Wierzbna 26.

Sprzedam opla recorda, 1982 r. Tel. 713392.

Sprzedam poloneza, rok 1989, I właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 708162.

Sprzedam poloneza 1,4 (rok 1995). Tel. 788211.

Sprzedam poloneza 1,6; rok prod. 1988-90. Wiadomość: ul. Okrzei 6/2, Przemyśl.

Sprzedam poloneza 1500, rocznik 90, nadwozie 91, przebieg 66 tys., stan bardzo dobry. Bronisława Jaroch, Wyszatyce 84, tel. 799794 po 20.00.

Sprzedam poloneza 1500, rok prod. XI 1988, kolor czerwony, radioodtwarzacz, 67 mln. Przemyśl, Grunwaldzka 15/3, tel. 702972.

Sprzedam poloneza 1600 GLE, rok prod. VIII 1994. Wiadomość: Przemyśl, Rogozińskiego 2/20, tel. 708247.

Sprzedam poloneza caro, rocznik 1992. Żurawica 850.

Sprzedam przyczepę bagażową Niewiadów, rok prod. 1991, plastikowa, dopuszczalna ład. 780 kg, 2-osiowa z hamulcem najazdowym, przystosowana do handlu, wym. 1,8x2,5x2 wys. Tel. 706308.

Sprzedam przyczepę turystyczną typu Skif M2. Tel. 789136.

Sprzedam samochód star 27, skrzyniowy. Wiadomość: tel. 708084 od godz. 21-23.

Sprzedam tanio „malucha", 1987 r. Jerzy Szewczyk, Duńkowice.

Sprzedam zastawę, stan dobry. Przemyśl, ul. Sanocka 1/12. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam żuka. Wiadomość: Wacławice 66.

Sprzedam żuraw samochodowy Hydros K102, 10 t. Sośnica 195.

Szyberdachy. Jarosław 214808.

Tanio bizon super. Orzechowce 118, tel. 717789.

Tanio sprzedam wartburga osobowego (rok 1972, zarejestrowany, na chodzie). Marek Krawczyk, Żurawica 537, tel. 713055.

Kupno

Kupię działkę budowlaną na terenie miasta Przemyśla lub w bliskiej okolicy o powierzchni minimum 15 arów. Tel. 701905.

Kupię działkę budowlaną w Przemyślu lub okolicy, do 10 a. Tel. 703161.

Kupię działkę o pow. ok. 30 a do 1 hektara, najchętniej w Przemyślu lub okolicy. Tel. 788430 lub 706964.

Kupię fortepian, długość 150 cm. Tel. 012 155762 po 20.00.

Kupię nowy dom lub działkę powyżej 10 a, na Zasaniu. Tel. 704657.

Kupię pianino. Tel.785194 w godz. 9-14.

Kupię używane regały magazynowe. Tel. 212326 Jarosław.

Lokale

Przedsiębiorstwo sprzeda lokal użytkowy o pow. 336,50 m² wraz z piwnicą o pow. 65,34 m² i wieczystym użytkowaniu działki zlokalizowanej w Przemyślu przy ul. Lelewela 8. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (0-17) 540-251 wew. 302.

1076

POSZUKUJĘ MAGAZYNU ok. 300 m² tel. 711980

1136

Firma US WEST Polska wydawca katalogów teleadresowych „Panorama Firm" poszukuje do wynajęcia pomieszczeń biurowych (najchętniej w centrum) ok. 40 m² (2 pokoi) z dwoma liniami telefonicznymi. Tel. (0-17) 622-521 w. 312.

1153

Do wynajęcia lokal biurowy w centrum Przemyśla (podcienia). Tel. 788702 lub 706622.

Do wynajęcia lokal o pow. 90 m kw., na hurtownię, magazyn. Przemyśl, tel. 784448 (wieczorem).

Do wynajęcia lokal w Dublecku, 32 m kw., wykończony, z półkami, najchętniej na sklep obuwniczy, ze sprzedawcą lub bez. Dubiecko, tel. 227.

Posiadamy do wynajęcia pomieszczenia magazynowe oraz skład celny w rejonie ciepłowni Zasanie. Tel. 705626 lub 090375577.

Mieszkania

Bardzo pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze, lokatorskie, 4-pokojowe, parter, na os. Kazanów, na 2 mniejsze. Tel. 702123.

Kupię mieszkanie w bloku do 40 m kw., może być do remontu. Tel. 701042.

Kupię mieszkanie w Przemyślu. 780141.

Mieszkanie 17,5 m kw., własnościowe w bloku, komfort, przy ul. Krasińskiego, zamienię na większe. Tel. 705834.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 711933.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Tel. 705236.

Sprzedam „kawalerkę" własnościową w bloku w Medyce. Wiadomość: Przemyśl, Czarnieckiego 17/1.

Sprzedam lub zamienię mieszkanie 50 m kw. w Sieniawie na Przemyśl. Sieniawa, ul. Parkowa 4a/11, tel. 712112.

Sprzedam mieszkanie 72 m kw., I piętro. Radymno, os. Jagiełły 11/4, tel. 29 po 19.00.

Sprzedam mieszkanie 37 m kw., II p. Grunwaldzka 97A/5.

Zamienię 4-pokojowe, komfortowe mieszkanie w centrum, 125 m kw. na 2 mniejsze. Tel.786031.

Zamienię mieszkanie, stare budownictwo, 120 m kw. po kapitalnym remoncie na mniejsze w starym budownictwie – dopłata. Przemyśl, ul. Kazimierza Wielkiego 2/6, II piętro.

Nauka

Kursy komputerowe I, II, III stopnia

Kursy ranne, bezrobotni zniżka. Materiały kursowe, dodatkowe ćwiczenia gratis. Zakład Usług Informatycznych. Zapisy: tel. 786373, Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9.

1167

Praca

PRZYJMĘ DO PRACY W SKLEPIE SPOŻYWCZYM SAMOOBSŁUGOWYM PRZY UL. KOPERNIKA 24 TEL. 783427 W GODZ. 8-16

1151

Assistance Electriq zatrudni akwizytora do sprzedaży kserokopiarek i faksów; ul. Łukasińskiego 7, tel./fax 782321.

Poszukuję przewoźników cementu z Chełma do Przemyśla. Tel. 010 789254, 7.00-15.00, po 15.00 010 709517.

PUP Meblopos, Buszkowice 68A, zatrudni na korzystnych warunkach tapicerów. Tel. 713347, 705584.

Zakład RTV przyjmie do pracy elektronika. Tel. 786195.

Zatrudnię kierowcę-mechanika kat. C. Tel. 702835.

Zatrudnię pracowników z grupą inwalidzką do pracy w sklepie. Tel. 789281.

Zatrudnię sprzedawcę sprzętu RTV (młody, wykształcenie średnie). Zgłoszenia osobiste od 18.30, Poli-Max, Grunwaldzka 11.

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ KELNERÓW I KELNERKI; MILE WIDZIANE KWALIFIKACJE, DOŚWIADCZENIE. TEL. 785858, PUB WYRWIGROSZ, RYNEK 20.

Sprzedaż

Koszulki z nadrukiem

okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV

Hurtownia D&K

Przemyśl, ul. Baterego 5 (8-16) tel. 78-40-70

841

Zapraszamy na otwarcie SKLEPU Z KOMINKAMI I WKŁADAMI GRZEWCZYMI 15.07.1996 r. o godz. 9.00 Przemyśl, ul. Kościuszki 2a

1154

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska, dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

Cement, wapno, gips – najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Chłodnia 2-komorowa 30 m sześc. Tel. 178 Oleszyce.

Domek campingowy w Ubieszynie, sprzeda PNTL Przeworsk, tel. 010 488920.

Fotel bujany. Tel. 702902.

Garaż na Kazanowie. Tel. 701603.

Grobowiec 2-osobowy. Tel. 702902.

Likwidacja sklepu; lodówki, regały, zamrażarki, sprzedam. Tel. 789395.

Pilnie, tanio sprzedam kiosk 6 m kw. obok dworca PKP. Tel. 706462 po 15.00.

Producent rajstop i skarpet, szeroki wybór. Tel. 042 122082, fax 122066, od pon.-pt.

Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław, 213620.

Siatka ogrodzeniowa. Przemyśl, Kochanowskiego 22, tel. 707395.

Sklep Cepelianka zaprasza na zakupy. W sprzedaży między innymi: bieżniki, narzuty, futrzaki, słomki i inne artykuły branży cepeliowskiej. Przemyśl Dworskiego 9.

Spódnice, sukienki. 042 792107.

Sprzedam 3 działki budowlane 8-arowe w Radymnie. Wiadomość: Skołoszów 81.

Sprzedam budę na bazarze Polonii w atrakcyjnym miejscu. Tel. 090375528 wieczorem.

Sprzedam dom drewniany wraz z 8 a, uzbrojoną działką k. Przemyśla. Tel. 712427.

Sprzedam domek drewniany wraz z działką o pow. 13 a w Nowosiółkach Dydyńskich. Wiadomość: Maria Płoszejowska, Nowosiółki Dydyńskie 24.

Sprzedam dom mieszkalny, murowany z zabudowaniami gospodarczymi na działce o pow. 0,32 a, położony w miejscowości Wiązownica 65 k. Jarosławia.

Sprzedam dom wraz z działką 6 a. Wiadomość: Żurawica 753.

Sprzedam dwa monitory kol. i mono do IBM PC. Tel. 321776.

Sprzedam działkę 5 a, domek, Łętownia nad Sanem. Wiadomość: Przemyśl, tel. 701189.

Sprzedam działkę uzbrojoną w atrakcyjnym miejscu, ok. 30 a, Orzechowce, tel. 708323.

Sprzedam działki rekreacyjne, 6-arowe. Ostrów 117 k. Przemyśla

Sprzedam garaż, biaszak 6x3 m. Wiadomość: Ostrów k. Przemyśla 462.

Sprzedam hak holowniczy i gaźnik do Wartburga. Tel. 717720.

Sprzedam jałówkę. Tel. 780758.

Sprzedam kiosk spożywczy. Tel. 784491, ul. Słowackiego 78B/4.

Sprzedam ladę chłodniczą, lady sklepowe 3 szt., regały sklepowe 3 szt., wagę. Przemyśl, Okrzei 40, tel. 701792.

Sprzedam meble o wysokim połysku, długość 3,5 m. Wiadomość: tel. 786514.

Sprzedam pawilon handlowy na giełdzie w Jarosławiu. Wiadomość: tel. 212269 po 16.00.

Sprzedam pianino Calisia w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Przemyśl, tel. 708578 po godz. 12.00.

Sprzedam pianino Ukraina w bardzo dobrym stanie. Tel. 702586 po 18.00.

Sprzedam przenośny lokal handlowy o pow. 20 m kw. Wiadomość: tel. 713063 po godz. 20.

Sprzedam punkt handlowy na bazarze Polonii. Tel. 709530, wieczorem.

Sprzedam stoisko – bazar Polonia. Tel. 713386.

Sprzedam tanio działkę budowlaną 35 a w Orzechowcach. Tel. 782791 w godz. 9-13.

Sprzedam telewizor Elektron, nowy kineskop. Tel. 703923.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepiki, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Tanio sprzedam 2 Zingery na gwarancji. Tel. 799140 wieczorem.

Tanio sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 16 ha lub dom z ogrodem w województwie ostrołęckim. Wiadomość: Sobiecin 20.

Wynajmę lub sprzedam pół domu. Sybiraków 34.

Usługi

ASSISTANCE ELECTRIQ: domofony, videodomofony, TV przemysłowa, alarmy, instalacje elektryczne. Nowość: usługi w systemie ratalnym. Łukasińskiego 7, tel./fax 782321, tel. pryw. 705698.

Dostarczy własnym transportem żwir lub piasek. Radymno, Mickiewicza 17, tel. 33.

Instalacje elektryczne, projekty, wykonawstwo. Tel. 700246.

Naprawa szyb samochodowych, montaż centralnych zamków. Bieszczadzka 6, Przemyśl, tel. 700246.

Przepisywanie edycja tekstów (wykresy, schematy, tabele, wprowadzanie danych), wydruk kolor i czarno-biały. Tel. 321776.

USŁUGI

w zakresie maglowania pościeli na telefon. Z odbiorem i dostawą do domu. Cena dowozu w obrębie miasta 3 zł. Zgłoszenia pon.-czw. w godz.16.00-20.00 telefon 787518

1128

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH

w budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej specjalistycznym sprzętem wykonuje

„EKO-SAN"-2

inż. Józef Płoszaj

Przemyśl, ul. Krzemieniec 16

tel. 78-65-45 fax 70-05-91

1069

NAJNIŻSZE CENY

– SOLARIUM –

8 zł – 1/2 godz., 70 zł – Karnet 10x

DIAMOND CLUB

czynny od 6.00 do 24.00

ul. Prądzyńskiego 13, tel. 090 375 487

Ten kupon upoważnia do wejścia na siłownię gratis

1131

GRANIT

Krajowy i zagraniczny Nagrobki, Grobowce

Marek Zygmunt

Białoboki 128, gm. Gać, tel. 411-197

1133

Videofilmowanie. Tel. 705534.

Videofilmowanie. Tel. 707788.

Videofilmowanie ślubów, Zdjęcia – Kościół Studio – Glazera 10. Tel. 702763. Gwarancja profesjonalizmu.

Usługi lekarskie

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA — A L F A —

Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69

pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00

- testy alergologiczne
- leczenie chorób alergicznych
- wizyty domowe

prowadzi specjalista alergolog GERARD CHOJNACKI

1021

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW

MEDICAL HAIR POLAND

Przedstawiciel medyczny:

Lek. med. Tadeusz SŁOBODA

Przemyśl – ul. 3 Maja 59

Tel. 702-881 w. 565, 705-821

Infotel. (0-81) 767-633

1071

CENTRUM ANALITYCZNE

specjaliści analityki klinicznej

mgr Krystyna Makiel

mgr Maria Mazur-Kwiatkowska

wykonujemy badania komputerowe:

- krwi i moczu
- biochemiczne i enzymatyczne
- markery nowotworowe i hormony

Pobieramy materiał do badań w domu pacjenta.

Mnisza 3 I p.

Laboratorium czynne: pon.-pt. 7-17, sobota 8-12

tel. 0-16 783417

540

A1. Łuszczyca, bielactwo..., leczenie metodą PUVA w kabinie Waldmanna, konsultacje prof. Andrzej Langner dermatolog. Leczenie rehabilitacyjne w chorobach: kręgosłupa, stawów, porażeniach, niedowładach, urazach, złamaniach, konsultują: Wanda Kaznowska-Kryda – reumatolog-internista, Adam Sklepowicz neurochirurg, Andrzej Zygmunt chirurg-ortopeda; w chorobach: gardła, uszu, nosa-zatok, Jacek Orłowski laryngolog. „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, tel. 33352 od 10-18.

A2. Wymrażanie chorobowo zmienionej tkanki: skóra, gardło, nos, język, wargi. „Krukierek", Rzeszów, tel. 33352.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi. Wojciech Skibiński, 3 Maja 59, tel. 705821.

Zguby

Zgubiono legitymację studencką 35/91/92/OAM.

Zgubiono zaświadczenie o działalności gospodarczej nr 1144/90.

Różne

Buda na bazarze Polonii do wynajęcia. Tel. 702897.

ZARZĄD GMINY KRASICZYN

Z A W I A D A M I A

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w ramach zmian MPO Gminy Krasiczyn „Budownictwo Mieszkaniowe" w miejscowości Prałkowce.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 5 i 6, art. 23 ust. 1 i 2, art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 4 i 5) projekt planu zostanie wyłożony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Krasiczyn w godz. pracy urzędu, w terminie od dnia 11 lipca do dnia 31 lipca 1996 r.

Zarzuty dotyczące naruszenia interesu prawnego lub uprawnień zainteresowanych czy protesty kwestionujące ustalenia przyjęte w projektach planów można wnosić do Zarządu Gminy w formie pisemnej z podaniem imienia i nazwiska wnoszącego protest oraz oznaczeniem nieruchomości zainteresowanego, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po okresie wyłożenia wymienionego projektu planu.

1159

TAXI NA TELEFON

nr 788-888

ul. Czarnieckiego

37-700 Przemyśl

UWAGA!

DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA **BEZPŁATNIE!**

POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS Przemyśl

RADIO TAXI TEL. 96-26 LUB 78-40-00 (W PRZEMYŚLU)

DOJAZD W MIEŚCIE BEZPŁATNY

60 GR ZA 1 KM

TAXI

ul. Kraszewskiego

Tel. 707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE

Furnel

NOWY SALON MEBLOWY
W czasie wakacji czynny od 9.00 do 17.00

Salon MEBLOWY Furnel International Ltd.
Przemyśl, ul. Bakończycka 7
(boczna Słowackiego), tel. 78 82 13

SPRZEDAŻ RATALNA

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
– U PRODUCENTA NAJTANIEJ

1122

SZRON

SKLEPY:
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 4
PRZEMYŚL, ul. Sportowa 3
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 28A, tel. 21-23-64
LUBACZÓW, ul. ks. Wyszyńskiego 1
HURTOWNIA:
JAROSŁAW, ul. Traugutta 13, tel. 21-29-27

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

S P R Z Ę T A G D:
- **pralki automatyczne i wirnikowe** (ARDO, POLAR, MYSZKÓW)
- **lodówki • zamrażarki • witryny** (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)
- **roboty • malaksery • odkurzacze**
- **ekspresy • żelazka • sokowirówki** (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)
- **piecyki łazienkowe i c.o.** (TERMET ŚWIEBODZICE)

UWAGA! TYLKO U NAS zwracając starą pralkę automatyczną masz możliwość otrzymania bonifikaty przy zakupie nowej.

Zapewniamy bezpłatny transport w granicach miasta

SPRZEDAŻ DETALICZNA i NA RATY
NAJTANIEJ U NAS

1135

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK" S.C.
Rzeszów, ul. Trembeckiego 5
tel./fax (0-17) 521-231, 522-920
tel. 340-61 wew. 202, 247

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. 090 375388

VEKA

PRODUCENT
– okna i drzwi z PCV
– system PANORAMA, VEKA
– stolarka i konstrukcje z aluminium
– system WICONA, YAWAL
– szyby zespolone
typu FLOAT, TERMOFLOAT

☐ *Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową* ☐ *Bezpłatny transport na miejsce montażu*
☐ *Gwarancja 5 lat* ☐ *Dogodny system sprzedaży ratalnej.*

Dostępne opcje:
• szyba niskoemisyjna TERMOFLOAT – zredukowanie strat ciepła o 36% • szyba barwiona ANTISOL• szeroki wybór folii: antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, koloryzujące, matowe • profile w kolorach: mahoń, palisander, jasny i ciemny dąb • moskitiery • żaluzje plastikowe w różnych kolorach • szprosy • montaż i demontaż starej stolarki • i wiele innych

1023

OPONY, FELGI, DĘTKI UŻYWANE
WULKANIZACJA
– wyważanie komputerowe
– wymiana opon
– naprawa ogumienia

Jarosław, ul. Tatarska 4, tel. 010 21-43-56
oraz sprzedaż w Radymnie, ul. Złota Góra 33
– Przy zakupie większej ilości opon proponujemy bonifikatę do 25%
– Z A P R A S Z A M Y –

1130

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
„EWEX" s.c. Żurawica 144
oferuje:

– Stolarkę okienną i drzwiową
Zakładów Stolarki Budowlanej „Stolbud" Sokółka S.A.
– Gwarantujemy ceny fabryczne.
– Przy zakupie powyżej 5 tysięcy złotych zapewniamy transport na budowę na nasz koszt.
– Wykonujemy okna i drzwi nietypowe na zamówienie klienta.

Firma nasza realizuje również zamówienia na stolarkę okienną i drzwiową z profili PCV i aluminium.
Prowadzimy sprzedaż szyb zespolonych pod dowolny wymiar klienta.

SUPERNOWOŚĆ!
Prowadzimy sprzedaż ratalną na preferencyjnych warunkach.

tel. (0-10) 713361
(0-90) 375434
Żurawica 144

Z A P R A S Z A M Y !

3041

Hurtownia D&K
- rajstopy
- skarpety
- getry
- koszulki
- fajerwerki
Przemyśl, ul. Batorego 5 (8-16) tel. 78-40-70

842

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Dyrekcja Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Przemyślu, ul. Monte Cassino, tel. 010 70 76 01 ogłasza **przetarg nieograniczony** na montaż kotłów **CO typ BPIS-M 93 kw** wraz z rozruchem, przeglądem – ewentualną przeróbką istniejącej sieci CO w **Rejonowej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Jarosławiu, ul. Sanowa.**
Termin realizacji: **15.09.1996 r.**
Wadium w wysokości **3000** zł należy wpłacić w kasie **WKTS Przemyśl** lub na konto w **NBP O/Przemyśl nr 65009-2020-223** do dnia 17.07.96. do godz.10.00.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 5 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego (sekretariat).
Uprawniony do kontaktów z oferentami: mgr inż. Andrzej Próchnicki, tel. 010 70 76 01.
Zamkniętą kopertę z ofertami oznaczoną **„Oferta montaż kotłów"** należy składać w siedzibie zamawiającego (sekretariat).
Termin składania ofert upływa dnia 17.07.96. do godz. 10.00.
Otwarcie ofert dnia 22.07.96. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki określone w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

1143

MARKIZY
reklamowe przeciwsłoneczne
produkcja, montaż
PRYZMAT
37-550 Radymno
ul. H. Sawickiej 7 i Złota Góra 13
(teren Technikum Rolniczego)
tel. 887 Radymno
(0-10) 21-71-53
Wystarczy zadzwonić – zgłosimy się do Państwa

1152

Nadleśnictwo Państwowe Krasiczyn z siedzibą w Przemyślu ogłasza Przetarg ofertowy ograniczony na wykonanie robót remontowych na niżej wymienionych budynkach:

1. **Bud. leśniczówki Lipowica**
2. **Bud. leśniczówki Średnia**
3. **Bud. leśniczówki Wapowce**
4. **Bud. leśniczówki Prałkowce**
5. **Bud. leśniczówki Olszany**
6. **Bud. gosp. Leśnictwo Bełwin**
7. **Hydrofornia Cisowa**

Zakres robót na tablicy ogłoszeń w Nadleśnictwie.
Inwestor informuje, że roboty będą realizowane w czynnych obiektach mieszkalnych.
Oferty pisemne dotyczące nośników cenotwórczych, w tym ceny sprzętu, należy składać w sekretariacie tut. Nadleśnictwa w zalakowanych kopertach do dnia przetargu do godz. 9.
Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **15.07.1996 r. o godz. 11.**
Nadleśnictwo Krasiczyn zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego wyboru ofert.

1142

meble biurowe

meble metalowe – sejfy – kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe

Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78-85-51

ZTB Infoprosystem
Przemyśl, ul. Słowackiego 44
tel. 78-32-18

ORGANIZUJE KIERMASZ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH W LIPCU i SIERPNIU.

NISKIE CENY – ZAPRASZAMY.

Pub i Pizzeria Margherita
Przemyśl, Rynek 4
PIZZERIA
Czynna codziennie
11.00 - 23.00
Pizza, Spaghetti, Risotto na telefon
78-98-98, 78-73-47
PUB
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00